

tygodnik

PŁOCKI

ROK ZAŁ. 1972, NR 5/1159 31 STYCZNIA 1995 R. CENA 50 gr/5.000 zł
Nr indeksu 379409 ISSN nr 02086972

Oddłużyć



Wydawało się, że zerwanie przez Wojewodę Płockiego umowy z firmą Halkeman, która miała uczestniczyć w programie naprawczym Zakładów Przemysłu Odzieżowego "Cotex", spowoduje załamanie tego procesu. Okazuje się jednak, że produkcja trwa nadal.

- Żadne zerwanie umowy nas nie załamuje - stwierdził dyrektor Cote-xu, Jan Mańkowski. - Nie sądzę również, żeby załamał Cotex fakt, iż ja sprawuję zarząd komisaryczny, czy gdyby była to inna osoba prawna. Wydaje mi się, że każde doświadczenie coś Cotexowi daje. Pozwala lepiej widzieć zasadnicze kwestie, powoduje, że następują pewne przewartościowania i zastanowienie, czy nie należy korygować działań.

Wprowadzony w marcu ubiegłego roku program naprawczy obejmuje trzy zasadnicze problemy, których warunkiem realizacji

jest oddłużenie zakładu. Przede wszystkim więc jest to zapewnienie możliwości dalszej produkcji, zmierzającej do zwiększenia liczby kontrahentów, poszerzenie struktury asortymentowej, wykonywanej przez Cotex oraz wzrost możliwości wytwórczych poprzez modernizację i inwestycje. Zdaniem Jana Mańkowskiego - dopiero jednocześnie działania w każdej z tych dziedzin, oczywiście przy prowadzonym procesie oddłużenia, mogą przynieść wymierne efekty. Szansą na przyspieszenie tego oddłużenia były starania firmy Halkeman, współpracującej z Agencją Rozwoju Przemysłu i Ministerstwem Finansów. Wbrew oczekiwaniom - realizacja koncepcji nie zakończyła się jednak w ubiegłym roku.

- Bez elementu oddłużenia - wyjaśnił Jan Mańkowski - pozostajemy w sytuacji, w której nasze możliwości

uzależnione są od bieżących elementów zasilenia finansowego, a przy wszystkich składnikach procesu naprawczego powoduje to dodatkowe trudności. Nie można odwrócić tej piramidy. Dokonanie oddłużenia przyspieszy i ułatwi zrealizowanie poszczególnych etapów, co z kolei zaowocuje pozytywnie dla przedsiębiorstwa. Rozważamy wszystkie możliwe, zgodne z prawem, sposoby i wybierzemy taki, który będzie można przeprowadzić w jak najkrótszym czasie. Cotex spona zobowiązania, ale w kwotach, wynikających z możliwości finansowych.

W epoce dominacji ogólnopanaństwowego własności Cotex był przedsiębiorstwem rentownym, sprzedawał całość swojej produkcji i zapewniał pracę tysiącom kobiet. Nie mówiono wtedy o reorganizacji, modernizacji czy konkurencji na rynkach zbytu, ale o niedosyć towarów.

dokończenie na str. 3

Ponury rekord

Aż dziesięć osób zginęło na miejscu, a jedna zmarła po przewiezieniu do szpitala w ciągu pierwszych 26 dni nowego roku. Porównanie z analogicznym okresem roku ubiegłego, w którym trzy osoby poniosły śmierć nie nastroja optymistycznie zwłaszcza policjantów ruchu drogowego.

- W 33 wypadkach drogowych, jakie miały miejsce w styczniu, 42 osoby doznały obrażeń ciała - relacjonuje asp. Zdzisław Jasiński z Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Płocku. - W 16 przypadkach kierowcy najechali na pieszych, 12 razy doszło do zderzeń pojazdów, pięciu kierowców doprowadziło do zderzeń z drzewem bądź inną przeszkodą. Większość wypadków - aż 21 spowodowali kierowcy samochodów

osobowych, pięsi - 9, a kierowcy samochodów ciężarowych - 3.

Jak zwykle, podstawową przyczyną wypadków jest nadmierna prędkość, co przy zmieniających się warunkach pogodowych dało właśnie takie ponure efekty. Aura nie była zbyt łaskawa dla kierowców, często nie potrafili oni właściwie ocenić sytuacji i liczyli chyba na szczęście. Bilans wypadków śmiertelnych dowodzi, że nie do wszystkich uśmiechnęło się szczęście. W siedmiu przypadkach wypadki spowodowało nieprawidłowe wyprzedzanie, wymijanie, omijanie, dwa razy zdecydowało nie ustąpienie pierwszeństwa przejazdu, tyle samo nietrzeźwość kierowców.

dokończenie na str. 2

Wójtowa kołomyja

Zaledwie pięć miesięcy trwały rządy demokratycznie wybranej Teresy Wylazłowskiej, wójta gminy Strzelce. Jako "człowiek z zewnątrz" miała rozwiązać istniejące w gminie konflikty, chociaż już na początku pojawiły się obawy, czy sobie z tym poradzi. Zaufanie do nowej pani wójt zmniejszyło się na tyle, że w końcu grudnia przegłosowano wotum nieufności dla Zarządu, który musiał odejść.

Pełnienie obowiązków wójta powierzono Andrzejowi Zielińskiemu. Nie może on zostać wybrany prawomocnie na to stanowisko, bo... opozycja nie stawia się na obrady i wybór nie może zostać przeprowadzony z uwagi na brak quorum! Też metoda...

O aktualnej sytuacji w Strzelcach na str 17



Sesyjny zaduch

Aby ujrzeć radnych Rady Miejskiej w Sierpcu, zgromadzonych na sesji nadzwyczajnej zwołanej w dniu 19 stycznia, musiałam przedzierać się przez tłumy ludzi, tarasujących drzwi Urzędu Miejskiego i skandujących: "Niech żyje komuna", potem śpiewających: "O cześć wam panowie magnaci", wykrzykujących gdzieś w powietrze: "Dajcie taczki, zaraz ich stąd wywieziemy".

Chwył Leppera nie przyjął się. Oni, czyli radni siedzieli nieruchomo na swoich miejscach za stołem, bezskutecznie oczekując na ciszę, która pomogłaby przeprowadzić głosowanie projektów uchwał jak należy. Cisnących się w tłumie i wykrzykujących ludzi - mieszkańców Sierpca, mało obchodzący normy i zasady savoir-vivre'u.

Sesja, która formalnie cały czas trwała, merytorycznie zaś się jeszcze nie rozpoczęła, przybierała wymiar teatralny - napięcie dramaturgiczne zmniejszało się i wzrastało, obecne były wątki komiczne, tragiczne, nie zabrakło też tragikomicznych. Nikomu z tych, którzy czynnie uczestniczyli w "sztuce" jednak nie było tak naprawdę do śmiechu.

O co poszło?

Jabłkiem niezgody okazały się uchwały powzięte na ostatniej sesji w dniu 28 grudnia 1994 roku, podwyższające stawki opłat czynszu regulowanego za 1 metr kwadratowy powierzchni użytkowej lokali mieszkalnych do 400% oraz podwyższające opłaty stałe za pobyt dzieci w przedszkolach o 100%. Uchwały zbulwersowały całe środowisko sierpeckie. Sesja nadzwyczajna zwołana na wniosek 6 radnych miała jeszcze raz zweryfikować zarządzenia Rady. W tych sprawach jednak ze strony wnioskodawców żaden projekt nie wpłynął. Przygotowane na sesję nadzwyczajną dokumenty prawne mówiły natomiast m.in.: "Potwierdza się zasadność wprowadzenia podwyżki opłaty stałej od 1 stycznia 1995 roku o 100% przy jednoczesnym zastosowaniu zarządzenia burmistrza w sprawie przyznawania ulg w opłacie stałej" (to w sprawie przedszkoli) oraz "Intencją Zarządu Miejskiego (...) nie było windowanie stawek czynszu; wręcz przeciwnie, intencją Zarządu było ustanowienie stawek za czynsz najniższych w woj. płockim. Podczas realizacji uchwały (...) powstała sytuacja, w której intencja twórców projektu uchwały została całkowicie wypaczona i stawki czynszu wyszły ponad średnią wojewódzką (...). Zarząd wnosi o korektę współczynnika ograniczającego, co pozwoli ukształtować stawkę bazową na poziomie 7.600 zł za 1 metr kwadratowy (po denominacji - 76 groszy)" (uzasadnienie projektu uchwały).

"Intencja została wypaczona" - to sformułowanie cokolwiek kontrowersyjne, ale doskonale sugerujące klimat, w jakim pracuje Rada Miasta Sierpca. Jak pokazują dalsze wypadki z dnia obrad na sesji nadzwyczajnej, wśród radnych panuje raczej zaduch, aniżeli zdrowa atmosfera polemiki i dyskusji, opartych na rzeczowych argumentach.

dokończenie na str. 3

HURTOWNIA ART. PAPIERNICZO-BIUROWYCH



Przedsiębiorstwo Hurtu i Obrótu Handlowego
GALANTERIE BIUROWA OFERUJE
PAPIER
- KOMPUTEROWY, KSERO, PIŚMIENNY, FAX, TELEX, MASZYNOWY, ROLKI PAPIEROWE
KSEROKOPIARKI, FAXY

GILOTYNY, NISZCZARKI, BINDOWNICE, TERMOBINDOWNICE, LAMINATORY (FIRMY IBICO)
PEŁNY ASORTYMENT ART. SANITARNYCH ■ **TESTERY BANKNOTÓW**
KOMPUTERY ■ **SPRZĘT BIUROWY** ■ **pełny serwis**
FRANKOWNICE ■ **KALKULATORY** ■ **liczarki do bilonu**
WYKONAMY KAŻDĄ PIECZĄTKĘ W OPRAWACH TRADYCYJNYCH I WEDŁUG NAJNOWSZYCH WZORÓW

ZAOPATRZENIE BIUR I ZAKŁADÓW PRACY

Autobusem po szynach

Od kilku miesięcy opinię publiczną, szczególnie tych, którzy korzystają z przejazdów koleją, bulwersuje sprawa linii kolejowej Płock - Sierpc. Mówi się, że z powodu nierentowności ruchu na tej linii może zostać całkowicie wstrzymany.

- My tę linię gruntownie zbadaliśmy - rozmawiamy ze **Szczepanem Wisnińskim**, przedstawicielem Biura Handlowego Pasażerskiego Centralnego Okręgu Kolei Państwowych. - *Sprawdziliśmy frekwencję, dokonaliśmy analizy struktury pasażerów, tzn. kto jeździ koleją, w jakim celu, gdzie pracuje, gdzie się uczy? Zrobiliśmy także analizę ekonomiczną. Wynik tych badań był taki, że linia Płock - Sierpc okazała się być bardzo kosztowną. Główna przyczyną nierentowności wynika z faktu, że obsługiwana jest ona przez lokomotywę.*

Biuro Handlowe Pasażerskie Centralnego Okręgu Kolei Państwowych występowało w 1993 roku do terenowych władz: wójtów,

burmistrzów o zwolnienie PKP z podatku gruntowego. Odzew był negatywny. Ba, niektóre jednostki władzy terenowej nie raczyły nawet na prośbę odpisać.

Ponieważ badania struktury pasażerów wykazały, że większość podróżujących tą linią to pracownicy Petrochemii, zwrócono się do tego zakładu z prośbą o częściowe dofinansowanie. Ten apel także nie przyniósł żadnego rezultatu.

W takiej sytuacji PKP zastanawia się nad rozwiązaniami zastępczymi. Przykładowo - dokonano takiej analizy kosztów, która mówi, że wyeliminowanie kolei poprzez wprowadzenie zastępczej komunikacji autobusowej powoduje zmniejszenie kosztów aż o 70%.

Najnowsza z koncepcji, zresztą chyba najbardziej realna, mówi o zakupie autobusów szynowych, t.j. zestawów 3-wagonowych napędzanych silnikiem spalinowym. Konieczny jest zakup dwóch autobusów: gdy jeden kursuje - drugi

musi pozostawać w rezerwie.

W celu omówienia tej kwestii spotkają się w najbliższym czasie: dyrektor Centralnej Dyrekcji Kolei Państwowych w Warszawie z wojewodą płockim oraz dyrektorką Petrochemii. Rozmowy dotyczyć będą współdziałania w zakupie tego typu autobusów. A koszt jednego to kwota 18 mld starych złotych.

T.Szat

Poetycki Gostynin

W czytelni Miejskiej Biblioteki Publicznej w Gostyninie odbędzie się pierwsze w tym roku spotkanie członków i sympatyków Gostynińskiego Klubu Poetyckiego. Początek 2 lutego o godz. 17.00.

dap

W sierpeckim ośrodku

Nowy nadajnik UKF

18 stycznia miało miejsce podsumowanie technicznej realizacji rozbudowy nadajnika w Rachocinie koło Sierpca. Znajdująca się tam stacja przekaźnikowa Radio-wo-Telewizyjnego Ośrodka Nadawczego otrzymała nowe wyposażenie w postaci anteny oraz nadajnika pracującego w paśmie CCiR 87,5 - 108 MHz. To pasmo UKF jest powszechnie stosowane w krajach zachodnich i zapewnia lepszą jakość odbioru.

Produkowane w Polsce od lat 90-tych odbiorniki przystosowane są do pracy w tym paśmie. Radiosłuchacze preferujący wysoką jakość dźwięku stereofonicznego mogą słuchać za pośrednictwem stacji przekaźnikowej k/Sierpca programu III PR, Radia Dla Ciebie oraz Radia "Bis". Zasięg stacji zwiększył się do 100 km. Słuchać ją w Warszawie.

Będący szefem projektu operacji montażu anteny inż. **Bogdan Wiśniewski** powiedział, że technologia montażu wymagała specjalnych rozwiązań technicznych i dzięki zastosowaniu unikalnych pomysłów znacznie zostały zredukowane koszty przedsięwzięcia. Antena produkcji niemieckiej firmy KATHREIN ważyła ok. 1,2 tony. Ciężar samego kabla zasilającego, który należało podłączyć do anteny na wysokości 204 m wynosił około 1 tony, a jego średnica 10 cm. Ekipa montażowa "Budexpolu" liczyła 6 pracowników z uprawnieniami do pracy na wysokościach. Stalowy maszt odchyła się 16 cm od pionu, trzymając go odciaj. Prace mimo trudnych warunków zimowych zostały wykonane w 20 dni, bez niespodzianek.

Nowe nadajniki wykonane zostały przez Zakłady Elektroniczne "WARREL" w Warszawie. Dyrektor **L. Radwan** podkreślił, że polska firma dała sobie radę w konkurencji z takimi znanymi concernami jak "SIEMENS", oferując nowoczesne nadajniki UKF o mocy 6 kW. Ścisłe mówiąc w systemie zastosowanym w sierpeckim Ośrodku pracują 3 nadajniki - szeregowe i 1 rezerwowo. Ten ostatni czuwa, a w przypadku awarii nadajnika głównego w ciągu 30 sekund podejmuje pracę z taką samą mocą, jak nadajnik główny. Tyle też czasu może trwać przerwa w emisji, jaka w najbardziej niesprzyjających warunkach mogłaby spotkać radiosłuchaczy odbierających program za pośrednictwem sierpeckiego nadajnika.

Pracujące nadal stare nadajniki emitują: II program PR (68,72 MHz), III program PR (70,97 MHz). Radio

Komunikat

Komenda Rejonowa Policji w Gostyninie, w związku z wypadkiem drogowym zaistniałym w dniu 17 kwietnia 1994 r. w Rogożewku, prosi o zgłoszenie się kierowcy samochodu marki Fiat 126p koloru czerwonego, który w tym dniu ok. godz. 17.15 jechał za samochodem marki Fiat 126p koloru orzechowego nr rej. PBG 9262, kierowanym przez kobietę wiozącą dwoje dzieci.

Poszukiwany kierowca w Rogożewku wyprzedził z prawej strony ten samochód, który zatrzymał się przy osi jezdnii przed skrętem w lewo w celu przepuszczenia pojazdów jadących z przeciwnika.

KRONIKA POLICYJNA

Potrącił i uciekł

W Dłużniewie, gm. Starożreby, 15 stycznia, nieustalony pojazd potrącił Lucjana K., który poniósł śmierć na miejscu. Kierowca zbiegł z miejsca wypadku.

Napad

W Suszerzu, gm. Szczawin, 26 stycznia, Adam M. napadł na Tadeusza W. i zabrał mu kurtkę z 5000 złotych.

Skradli pieczęć

Nieznani sprawcy włamali się 25 stycznia do Urzędu Gminy w Zawidzu i po penetracji pomieszczeń skradli trzy pieczęćki.

Znaleziono zwłoki

W jednym z mieszkań przy ul. Grodzkiej w Łęczycy znaleziono 17 stycznia zwłoki 58-letniego Zdzisława K.

Córka na matkę

W dniu 26 stycznia miało miejsce włamanie do pokoju Joanny M. w mieszkaniu przy ul. Wojska Polskiego w Kutnie. Skradziono z niego odtwarzacz Toshiba, aparat Fuji, pierścionek i pięć złotych łańcuszków ogólnej wartości 910 złotych. Joanna M. podejrzewa, że kradzieży dokonała jej matka.

Tej samej nocy

W nocy z 25-26 stycznia z obory Pawła W. w Marychnowie, gm. Starożreby skradziono 3 krowy wartości 4,5 tys. złotych, a z nie zamkniętej stajni Ryszarda Ł. w Bromierzyku skradli gniazdą klacz wartości 2300 złotych.

Samobójstwo

Desperacką decyzję o odebraniu sobie życia podjął 46-letni Zdzisław G. Powiesił się 17 stycznia we własnym mieszkaniu przy ul. Batorego w Kutnie.

Strzał w oko

Tragicznie zakończył się dla Piotra O. powrót ze szkoły. Na przejściu dla pieszych przy skrzyżowaniu ulic Jachowicza, Kobylińskiego i Bielskiej został 26 stycznia postrzelony w prawe oko z wiatrówki. Nie wiadomo kto strzelał, zaś poszkodowany przebywa w szpitalu.

(kaz)

Doroczne spotkanie diabetyków

Polskie Stowarzyszenie Diabetyków - Samodzielne Koło w Płocku (siedziba przy ul. Bartniczej) zaprasza członków oraz wszystkich zainteresowanych problematyką cukrzycy na spotkanie podsumowujące pierwszy rok działalności.

Płockie koło liczy obecnie 130 członków, których stale przybywa. Cukrzyca jest bowiem chorobą, której może doświadczyć każdy, bez względu na wiek, wykształcenie czy status materialny. Celem Stowarzyszenia Diabetyków jest niesienie pomocy i tworzenie klimatu zrozumienia dla chorych na cukrzycę.

Zebrań odbędzie się w dniu 7 lutego - wtorek - o godz. 17 w sali Spółdzielczego Domu Kultury (Płock, ul. Krzywoustego 3).

Projekt Mazowieckiego Parku Maszynowego

W dniach 20-21 stycznia br. z inicjatywy płockiej Petrochemii odbyła się konferencja naukowa Polskiego Forum Akademicko - Gospodarczego poświęcona problematyce restrukturyzacji polskiego przemysłu naftowego i uczestnictwu środowisk akademickich w rozwoju gospodarczym regionu płockiego. W czasie dwudniowych obrad Forum uzgodniło wstępne stanowisko dotyczące programu naprawczego sektora paliwowego oraz objęło patronat nad pracami zmierzającymi do powołania Mazowieckiego Parku Technologicznego - MPT.

W sobotnim spotkaniu wzięli udział przedstawiciele władz miasta Płocka i Kutna, Urzędu Wojewódzkiego, Zarząd Petrochemii, poseł **Andrzej Celiński**. Obradom przysłuchiwał się również ks. biskup Diecezji Płockiej **Zygmunt Kamiński**.

MPT ma być instytucją wspomagającą rozwój drobnych i średnich przedsiębiorstw współpracujących z płocką Petrochemią. Dzięki niej wokół kom-

binatu powinno powstać w ciągu najbliższych lat wiele firm powiązanych z procesem wytwórczym zakładu.

Partnerzy porozumienia zobowiązali się do określenia wkładów i środków, jakie będą mogli wnieść w proces realizacji zamierzenia i powołali zespół koordynacyjny czuwający nad pracami przygotowawczymi. Jego kierownictwo, zgodnie z sugestią rektora Politechniki Warszawskiej prof. **Marka Dietricha** ma być powierzone osobie z Petrochemii. Po upływie 6 miesięcy wszyscy zainteresowani zamierzają odbyć spotkanie podsumowujące i wytyczyć dalsze kierunki działań.

Większość z dyskutantów uważała, że Płock jest miejscem idealnym do stworzenia parku technologicznego ze względu na zasób infrastruktury przemysłowej, zainteresowanie lokalnych władz i potencjał naukowy miasta.

W pierwszym dniu obrad Polskie Forum Akademicko - Gospodarcze przyjęło wstępne stanowisko wobec najważniejszych problemów krajowego sektora paliwowego.

WJ

Posel na Sejm RP Andrzej Rokicki uprzejmie informuje,

że pełni dyżury poselskie w Biurze Poselskim SLD:

■ w Płocku przy ul. Tysiąclecia 10, p. 29, tel. 62-41-80 w poniedziałki w godz. 12,00 - 16,00

■ w Kutnie przy ul. Staszica 7, tel. 53-35-72 w każdy drugi poniedziałek miesiąca w godz. 16,00 - 19,00.

SA-46

TYGODNIK PŁOCKI - Wydawca: Dziennikarsko-Wydawnicza Spółdzielnia Pracy "AKAPIT" w Płocku. Adres: Stary Rynek 27. Prezes Zarządu: **Jędrzej Miller**, redaktor naczelny **Tomasz Szatkowski**, tel. 62-70-60, telefon dyżurny 62-55-88. Redaguje zespół. Ogłoszenia przyjmują: **Biuro Ogłoszeń Płock, Stary Rynek 27, tel/fax 62-77-66**, Kutno, ul. Kilińskiego 1, Gostynin, Pl. Wolności 26, tel. 34-54, Łęczycza, ul. Konopnickiej 14, tel. 23-45, Sierpc, ul. Piastowska 11a, tel. 75-13-68. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca, zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmian tytułów. Druk: ASSICO, Łódź, ul. ks. Skorupki 17/19

Tygodnik PŁOCKI KUPON
Stary Rynek 27
uprawnający do uzyskania
bezpłatnej porady prawnej
u naszego prawnika w
każdą środę w godz. 15³⁰-16³⁰
II piętro, pok. 36

W pierwszą bolesną rocznicę nagłej śmierci naszej najukochańszej Żony, Matki i Babcy

Ś.P. z Woźniaków ANNY DYTUS

w niedzielę, 5 lutego 1995r. o godzinie 12,30 w Kościele św. Dominika (na Górkach) zostanie odprawiona Msza św. za spój Jej duszy, o czym w nieprzemijającym żale zawiadamiamy i do wspólnej modlitwy zapraszamy
mąż, synowie z żonami i wnuki

010486

dokończenie ze str. 1

Jeszcze w Urzędzie Miasta

Po około półtorej godziny bezczynnego siedzenia rajców i nieskutecznych próbach uciszenia zgromadzonego tłumu przez przewodniczącego Jana Piotrowskiego, podjęto decyzję o przeniesieniu sesji do Domu Kultury. Mieszkańcy zostali tymczasowo usatysfakcjonowani - tam mogli się pomieścić wszyscy, bez niepotrzebnego tłoku i ścisłu. Burmistrz Sierpca jednak do końca siedział nieruchomo, nie próbując nawet śledzić wydarzeń, nie reagując na żadne groźby skierowane pod jego adresem. Spytany dlaczego dopiero teraz została podjęta decyzja o przeniesieniu do większego pomieszczenia, odpowiedział: - *To nie ja ją podjąłem, ale przewodniczący Rady. Sesja jest dla radnych, to oni obradują i głosują, a nie mieszkańcy.*

W Domu Kultury

Zdecydowano, iż zanim radni przystąpią do głosowania odbędzie się ich spotkanie z mieszkańcami. Teraz zaobserwować można było jak najbardziej prawdziwy teatr, bo łączący w sobie zarówno pierwiastki ludzkiego autentycznego nieszczęścia uwidaczniające się w żalach, wypowiedziach zgromadzonych, jak i elementy gry politycznej, prowadzonej przez nie-

których radnych. Rada podzieliła się na "lewicę", reprezentującą w swych przemówieniach interesy rzeszy Sierpczan, opowiadającą się za niższymi opłatami za przedszkola i czynsz oraz "prawicę" (w

za społeczeństwem, ale także (a raczej przede wszystkim), że była przeciwko Radzie Miasta. Taką swego rodzaju kuriozalną postawę reprezentowali przedstawiciele "lewicy". O podjętych uchwałach

nie fundusz reprezentacyjny pana burmistrza, ale fundusz przeznaczony na promocję miasta. Jeżeli wyborcy uważają, że to jest za dużo, może on zostać zmieniony. Nic nie stoi na przeszkodzie.

Miasta, to chyba super - komuna. Obywatele nie zgadzają się z uchwałami, a Rada jest dla obywateli. Jeżeli panowie, nie możecie poradzić sobie z problemami miasta - proponuję odwołanie Rady.

Burmistrz Zdzisław Dumowski zabierał głos kilkakrotnie, uzasadniając powzięte decyzje, oraz próbując przekonywać, że są to uchwały całej Rady, a nie tylko jego czy Zarządu. Porównywał proponowane stawki za czynsz i przedszkola z takimi samymi w innych miastach woj. płockiego, wykazywał konieczność ich wprowadzenia. Słowa jednak nie trafiały do mieszkańców, nie chcieli słyszeć uzasadnień ani porównań. Chciano zmian w uchwałach. Padły propozycje: "6 groszy za metr", "Czy na 4, 5 groszy wyrażacie zgodę?" - pytała zgromadzonych kobieta - odpowiedziało jej gromkie "tak".

Tego typu spotkanie mogłoby trwać godzinami. Swego rodzaju sygnał do zakończenia dało jednak nieoczekiwane wystąpienie radnego Kazimierza Czermińskiego: - *Sądzę, że obecni tu radni nie sprościli oczekiwaniom mieszkańców i mam odwagę zdać mandat i zweryfikować się jeszcze raz. Całe sedno zła polega na tym, że odsunęliśmy się od ludzi. Należy się zastanowić czy rada jest w stanie dalej reprezentować miasto.*

Radny Czermiński miał odwagę poddać się kolejnej weryfikacji - był przecież przedstawicielem "lewicy". Wielu znających źródła istniałego konfliktu twierdziło, że jego wystąpienie było czymś więcej - elementem gry politycznej.

Sesyjny zaduch

jej skład wchodził m.in. członkowie Zarządu - tę "wykłątą" przez społeczność część Rady, postulującą za wyższymi stawkami.

Lewica zbierała oklaski, a w szczególności radna Barbara Krajewska:

- *Z mojego okręgu wyborczego złożono do mnie protest przeciwko podwyżce za czynsze. Podpisało się 161 osób. Proszono mnie o wystąpienie, więc właśnie to robię. Wiecie, dlaczego były podwyżki? Otóż: jest 24 radnych. Który radny mieszka w mieszkaniu kwalifikowanym? - żaden; który ma dziecko w przedszkolu? - żaden; który jeździ samochodem? - wszyscy. Oto jeszcze były podwyżki: burmistrz na fundusz reprezentacyjny potrzebował 200 mln, prywatne jego porachunki kosztowały 60 mln., 700 mln. zł to koszty rozbioru budynku, którą burmistrz przeprowadził bez zgody konserwatora. Oto dlaczego są podwyżki.*

Wypowiedzi radnej istotnie podobać się mogły ogółowi słuchających, nie tylko dlatego, że "szła"

mówili: "to wy (czyli "prawica" - przyp. aut.) jesteście ich autorami", o sytuacji, która się wytworzyła: "wy ją spowodowaliście". Wywnioskować można było, że odpowiedzialność spoczywa jedynie po stronie Zarządu i ludzi "poglądowo" z nim związanych. (Nie radziłabym wnioskować jednak pochopnie i zbyt wcześnie).

Radna Krajewska miała i inne "argumenty". Wspomniała jeszcze o podsłuchu założonym pod jej telefon, przypomniała, jak czuła łyż w oczach, kiedy składała ślubowanie (wstępując do rady), a na koniec retorycznie zapytała "prawicę": - *Jak się ma złożone ślubowanie do Państwa działać?*

Nikt z ożywionych względów nie odpowiadał, ale radny Adam Słoma zripostował:

- *Nie wiercie Państwo, że w Radzie jest prawica, lewica i centrum, że prawica chce źle, a lewica - dobrze. Zarzuty radnej Krajewskiej są nieprawdziwe i krzywdzące. 200 mln zł to*

Dzięki takiemu przekomarzeniu się (trudno to określić inaczej) spotkanie momentami przybierało charakter walki, ale nie o kwestie merytoryczne, istotne dla wszystkich zgromadzonych, a o ... No właśnie. Czyżby o "stołki" w Radzie?

Dalszy ciąg teatru

O celu spotkania przypominały wypowiedzi Sierpczan. Burzę oklasków wywoływały zwłaszcza wypowiedzi jasno i wprost wyrażające swe niezadowolenie z powodu powziętych decyzji:

- *Do tej pory się nie zdarzyło, abym zalegał z czynszem, ale było wielu ludzi, którzy nie płacili. Jeśli do tej pory nie płacilo 12 - 13%, to teraz nie będzie - 90%. Ja też, choćby nie wiem co, nie zamierzam (Tadeusz Janiszewski).*

- *To, co zaproponowała nam Rada*

Oddłużyć COTEX

dokończenie ze str. 1

Realia ekonomiczne ostatniego dziesięciolecia XX wieku przyniosły zakładowi spadek eksportu (choć nadal stanowi on 70 procent produkcji) i spowodowały przede wszystkim dążenia do poszukiwania zachodnich kontrahentów, a także nowego, atrakcyjnego i spełniającego wymagania światowych trendów mody asortymentu wyrobów. W tej chwili płockie wyroby z powo-

dzeniem konkurują na rynku z rodzimym przemysłem odzieżowym Francji, Niemiec, Włoch, a także Afryki i Dalekiego Wschodu.

Różnorodność i zmiany w dziedzinie mody powodują przesunięcie terminu składania zamówień, co z pewnością nie wpływa pozytywnie na realizację produkcji Cotexu.

- *Zamówienia, które w minionych latach były składane w październiku, listopadzie na następny rok - powiedział Jan Mańkowski, - w chwili obecnej są składane w styczniu, lutym, a niektórzy kontrahenci awizują, że będą je składać w marcu. Przyczyną tego jest fakt, że zamówienia dotyczą nie tylko konkretnego asortymentu, ale i gamy kolorystyczno-rozmiarowej w zależności od zapotrzebowania odbiorców. Oznacza to określone konsekwencje dla zorganizowania pracy przedsiębiorstwa. Przesuwają się terminy rozpoczęcia produkcji i skraca okres jej realizacji. Wywołuje to określone konsekwencje dla wykorzystania zdolności produkcyjnych, w rytmiczności produkcji. Powoduje również, iż w miesiącach letnich, które są miesiącami urlopowymi, w zakładzie jest największe obciążenie pracą.*

Swoistym amortizatorem tej sytuacji są plany uruchomienia w Cotexie produkcji wyrobów z przędz letnich, bawełnianych. Pozwoli to na złagodzenie zmiany terminu realizacji dotychczas-

owych kontraktów i przesunięcie sezonu eksportowego na kolekcje letnie, co poszerzy asortyment i zapewni rytmiczną produkcję, zapewniającą zyski.

Nie wymaga potwierdzenia fakt, że jeżeli Cotex będzie chciał sprostać wymaganiom klientów, musi wzbogacić swoją ofertę, nie tylko pod względem rodzaju i jakości przędzy (obecnie obserwuje się tendencje do wykorzystywania wysokich gatunków przędz wełnianych), ale i stosowania nowych technologii, co wiąże się z modernizacją eksploatowanych od 1975 roku maszyn. Jak twierdzi Jan Mańkowski - skonstruowanie racjonalnego programu struktury asortymentowej, dostosowanej do potrzeb klientów i przez nich akceptowanej w odpowiednim poziomie cenowym jednak nie wystarczy, ponieważ trzeba dysponować środkami finansowymi na zakup - z odpowiednim wyprzedzeniem - surowców i materiałów. Brak tych środków wyklucza możliwość przyjęcia kontraktów. Zdaniem dyrektora, Cotex mimo wszystko zachował swój potencjał produkcyjny, stworzone zostały możliwości dla rozwoju tak istotnej struktury asortymentowej.

Sukces wymaga czasu i pieniędzy. Wypracowane z bieżącą działalnością środki spawalniają realizację programu naprawczego, a zobowiązania w stosunku

do Skarbu Państwa powodują, że Cotex nie ma zdolności kredytowych, mimo, że jego należności przewyższają zobowiązania w stosunku do dostawców.

- *Problem oddłużenia firmy na warunkach, które byłyby zadowalające z punktu widzenia zobowiązań Cotexu w stosunku do budżetu jest możliwy - dodał Jan Mańkowski - i to, moim zdaniem, bez ponoszenia przez dostawców konsekwencji z tego tytułu, tak, jak to się dzieje w bankowym postępowaniu ugodowym. W tym wypadku bowiem wierzytelności są przesuwane, bądź umarzane. My współpracujemy z naszymi dostawcami, chociażby dokonując dla nich zakupu surowca i umożliwiając im w ten sposób wykonywanie przędzy, konkurencyjnej w stosunku do importowanej.*

Planowana w realizacji procesu naprawczego kooperacja z małymi firmami jest dla Cotexu korzystna, ponieważ obniży koszty wytwarzania, a także strukturą organizacyjną zbliży płocki zakład do standardów zachodnich. Już teraz, po redukcji etatów, w Cotexie mówi się o racjonalizacji zatrudnienia. Z pewnością uregulowanie finansowych zobowiązań wobec zwolnionych grupowo pracowników - przy braku możliwości kredytowania - będzie jedną z szans na rozpoczęcie priorytetowego oddłużenia.

Katarzyna Zalewska

Dwa warianty

Co kierowało "lewicą", zmuszając jej przedstawicieli do odżegnywania się od uchwał Rady, mówienia o sobie w kategoriach: nie trzymamy z radnymi, nie jesteśmy stąd? Wystąpienia radnej Krajewskiej można ocenić jako czysto populistyczne, wystąpienie radnego Czermińskiego uznać za próbę obalenia obecnej władzy samorządowej. Jak wiadomo z nieoficjalnych źródeł, przypuszczenia te nie są bezpodstawne.

Wątek rozgrywek politycznych towarzyszył zarówno spotkaniu w Domu Kultury, jak i właściwej sesji, która swój finał znalazła w Urzędzie Miasta, gdzie rajcy przenieśli się po spotkaniu z mieszkańcami.

Tak naprawdę trudno stwierdzić, co było właściwym celem sesji - doprowadzenie do odwołania Rady czy ostateczne ustalenie stawek za czynsze i przedszkola, co było ważne i istotne - spory polityczne czy interesy mieszkańców? Wynik sesji wskazuje na to, iż oba warianty znalazły swe spełnienie - "lewica" podważyła mandat zaufania, którym społeczeństwo obdarzyło Radę; społeczeństwo dostało to co chciało. W konsekwencji uchwalono bowiem stawki: za metr kwadratowy pomieszczenia mieszkalnego - 4,5 tys. starych złotych, opłatę stałą za przedszkola - 250 tys. starych zł tys.

Agnieszka Kaniewska

W następnym numerze "TP" wywiad z burmistrzem Sierpca Zdzisławem Dumowskim.

CANAL+

największa płatna telewizja już w Polsce

Autoryzowany dystrybutor
Dominet - Elektro - land
tel. 62-72-99; 64-52-14

W styczniu dwa miesiące gratis

Wpłata tylko 24 zł

Telewizory, magnetowidy,
pralki, lodówki,
anteny satelitarne

Raty

KSEROKOPIARKI

RICOH
Canon

SPRZEDAŻ - SERWIS
NOWE - UŻYWANE

ul. Padlewskiego 5
tel./fax (0-24) 64-00-71
tel. 64-35-70

MATERIAŁY
EKSPLOATACYJNE

KOMPUTERY
DRUKARKI
PROGRAMY
AKCESORIA

GPTIMUS SA

ul. Dobrzyńska 13
tel./fax (0-24) 64-46-88

MEBLE
SKLEPOWE
BIUROWE

ul. Padlewskiego 5
tel./fax (0-24) 64-39-42
TEL. 64-35-70

Technika biurowa®
COPI-FLEX

TELEFONY
KOMÓRKOWE

CENTERTEL®

Panasonic
TELEFONY, FAXY
CENTRAŁKI

MONTAŻ - KONSERWACJA

ul. Dobrzyńska 13,
tel./fax 64-46-88, tel. kom. 0-90 250 500

Dom, rodzinny dom ...

Położony nieco na uboczu Państwowy Dom Dziecka nr 1 w Bratoszewie koło Gostynina ma już 50 lat. Jego mury opuściły setki wychowanków, którzy odrzucając przez najbliższych, tu znaleźli dom rodzinny. Mimo upływu wielu lat niektórzy mają stały kontakt z tym domem, z jego wychowawcami i opiekunami.

- To przyjemne, kiedy po latach otrzymujemy list od naszych byłych wychowanków - mówi dyrektor Eliza Petz. - Niejednokrotnie mając już swoje rodziny, wspominają czas, kiedy byli podopiecznymi tego domu, tu chodzili do szkoły, dorastali, stąd wchodzili w dorosłe życie.

Dziś Dom Dziecka Bratoszewo to dwupiętrowy budynek, w którym przebywa 38 dzieci. Wywodzą się z różnych środowisk. Niestety, w przeważającej większości są to środowiska patologiczne, gdzie na porządku dziennym jest alkohol i w dużej liczbie przypadków przemoc. Szeroko rozumiana miłość rodzicielska w tych rodzinach bywa rzadkim zjawiskiem. A i pojęcie "rodzina" użyte jest na wyrost, bo cóż to za dom rodzinny, do którego dzieci nie mają wstępu, w którym są zagrożone i niekochane.

W bratoszewskiej placówce znajdują to, czego nie dają im domy rodzinne. Dla najmłodszych wychowawczyni to cienie, gotowe w każdej chwili udzielić oczekiwanej pomocy. Kontakt z rodzicami biologicznymi, często wyrokiem sądu,

jest ograniczony. Ich rolę przejmują pracujący tu nauczyciele - wychowawcy.

- W naszym domu przebywają dzieci z województwa płockiego -



mówi pani dyrektor. - Oczywiście, mamy pewne problemy wychowawcze, jak zresztą w każdej, pełnej rodzinie, ale staramy się je rozwiązywać na bieżąco. W większości przypadków udaje nam się to, chociaż są dzieci, którym musimy poświęcić więcej uwagi.

Kierowanie tego typu placówką do najłatwiejszych nie należy. Ma to znaczenie w sytuacji, kiedy finansowanie placówek opiekuńczo-wychowawczych z budżetu państwa jest niewystarczające. Kuratorium przeznacza miesięcznie na jednego wychowanka 150 zł (1,5

milionu starych złotych). Mimo, że dzięki operatywności i zaradności dyrekcji na wyżywienie wystarcza, to jednak potrzeby placówki są znacznie większe.



- Chciałabym, aby sytuacja finansowa była na tyle dobra, abym większości czasu nie poświęcała na szukanie pieniędzy, tylko wykonywała go na pracę z dziećmi - to marzenie pani dyrektor Petz, które nie wiadomo kiedy może być zrealizowane.

Ta sytuacja sprawia, że dyrektor domu puka do wszystkich drzwi, za którymi może spotkać życzliwość i otrzymać choć niewielką pomoc. Dom ma już swoich wieloletnich sprawdzonych przyjaciół. Ich lista jest bardzo długa i nie sposób wymienić tu wszystkich.

W 1991 roku reaktywowano współpracę z domem dziecka w Schwedt. Podpatrywany tam sposób funkcjonowania placówki, choć w minimalnym stopniu przenoszony jest na polski grunt. Wieczorne posiłki, a w weekendy również śniadania, wychowankowie przygotowują sobie sami. To bawi i uczy jednocześnie.

Planowana jest wymiana dzieci w okresie wakacji, jednak czy do niej dojdzie zależy od posiadanych środków.

Po raz trzeci na terenie domu dziecka zorganizowano Spotkanie Przyjaciół. Przygotowali je sami wychowankowie. Zaproszono tych, dzięki pomocy których nor-

malne funkcjonowanie domu było możliwe. Pokazano sponsorom, na co zostały wykorzystane ofiarowane przez nich środki. Przygotowany program artystyczny i wspólna zabawa dostarczyły wszystkim niezapomnianych wrażeń.

Oddzielnym problemem funkcjonowania placówek opiekuńczo-wychowawczych jest adopcja. Kierowane są do niej te dzieci, które mają uregulowaną sytuację prawną. Sąd Rodzinny orzeka o kierowaniu dzieci do adopcji. W przypadku nie znalezienia przez okres sześciu miesięcy rodziny zastępczej w kraju, są one kierowane do adopcji zagranicznej. W ubiegłym roku z placówki w Bratoszewie wyjechało sześciu dzieci: dwójka do polskiej rodziny na Florydę w USA i czwórka do Francji. Z listów, jakie dzieci przysyłają do pani dyrektor wynika, że znalazły tam prawdziwy, rodzinny dom.

- Dom dziecka jest ostatecznością - mówi dyrektor Eliza Petz. -

Nie jesteśmy w stanie pomóc wszystkim dzieciom, jednak jeżeli to tylko możliwe robimy wszystko, aby miały szczęśliwe, radosne dzieciństwo.

Dariusz Pawlikowski
(zdjęcia z archiwum domu)

P.S. Spełniając prośbę dyrekcji, personelu i wychowanków domu w Bratoszewie, będziemy publikowali w najbliższych numerach listę sponsorów, którzy bezinteresownie pomagają tej placówce.

"Alga" - Gostynin
Bank Handlowy - Płock
Bank Spółdzielczy - Gostynin
"Budrox" - Gostynin
Jolanta Chmielewska - Arkansas - Płock
Dom Dziecka - Pyry
Dom Dziecka - Schwedt
Dom Kultury - Gostynin
"Elgo" - Gostynin
"France - Gost" - Gostynin
Gazeta Wyborcza - Płock
Gizińska Ewa - Gostynin
Przyjaciele z Holandii

Epitafium dla Marka

Z ogromnym żalem w sobotnie, mroźne popołudnie, 7 stycznia br. żegnano na cmentarzu w Gostyninie nadkom. mgr Marka Wareckiego, naczelnika Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Płocku. Nie zabrakło przyjaciół, kolegów, znajomych. Odszedł nagle, niespodziewanie, a tak wiele w swoim życiu mógł jeszcze dokonać... Żegnają go ci, z którymi pracował...



w każdym człowieku widział przyjaciela, a przecież nie każdemu policjantowi taką etykietkę można przykleić. Miał zawsze humor, był przez nas lubiany. Teraz nam Go brakuje, poczuliliśmy się osieroconymi.

Asp. Zdzisław Jasiński z Wydziału Ruchu Drogowego KWP w Płocku: - Spędziłem z Markiem pięć lat w jednym pokoju i można powiedzieć, że znaliśmy się od podszewki. Nawet, gdy były spiecia między nami, trwały krótko i szybko rozkładowały się humorem. Marek był wymagający, od każdego z nas oczekiwał właściwego wywiązywania się z obowiązków. Musiałem zrobić to, co do mnie należało i nie pomogła mi nawet stopa koleżeńska. Wydaje mi się, że Marek stworzył najlepszy układ, jaki mógł być w pracy i co najważniejsze, ten układ się sprawdzał. Służyliśmy Mu pomocą nawet w dni wolne od pracy. Zdarzało się, że gdy potrzebował czterech, zgłaszało się ośmiu. Do tej pory, gdy wchodzę do wydziału, mam wrażenie, że Marek za chwilę wejdzie, a Jego nieobecność spowodowana jest wyjazdem na jakieś szkolenie...

Komisarz Andrzej Popiołek, rzecznik prasowy Komendanta Wojewódzkiego Policji w Płocku: - To był wspaniały człowiek i kolega, oddany pracy, zwłaszcza w okresie, gdy był przewodniczącym NSZZ Policjantów Garnizonu Płockiego. Zawsze uśmiechnięty, nigdy nie przeszedł obojętnie obok kolegów. Był bardzo optymistycznie nastawiony do świata. Nigdy nie zdarzyło się, aby nawet w najtrudniejszych sytuacjach komukolwiek odmówił pomocy. Był sprawnym organizatorem różnego rodzaju imprez publicznych. Bardzo nam będzie brakowało Marka w naszych szeregach.

Asp. Rajmund Sieradzki z WRD KWP w Płocku: - Był bardzo zaangażowany w życie wydziału, we wszystkie, nawet najdrobniejsze sprawy każdego z nas. Zawsze doradził, pomógł. W ostatnich godzinach życia, w środę 5 stycznia zadzwonił do burmistrza Gostynina i załatwił nagrody na Turniej Wiedzy o Bezpieczeństwie w Ruchu Drogowym. Swoim kanałem załatwił dzieciom, biorącym udział w konkursie stolicy. Poza tym, kiedy tylko jakiś uczestnik ruchu drogowego zwrócił się z pytaniem, prośbą czy skargą, starał się go zrozumieć i w miarę możliwości pomóc. Marek miał wielkie serce,

Mateusz Kasprzak, szef Prywatnej Agencji Szkoleniowej "10-102": - Marek był dużym sympatykiem strzelania, w zajęciach uczestniczył w miarę możliwości. Każdą wolną chwilę przeznaczal na doskonalenie swoich umiejętności strzeleckich. Na strzelnicę spędzał nawet dni wolne od pracy. Wielu kolegom, również spoza resortu, posiadającym pozwolenie na broń palną służył swoją radą, doświadczeniem i umiejętnościami w trakcie wspólnych treningów - spotkań strzeleckich.

Na sercu leżało Mu wyszkolenie funkcjonariuszy ruchu drogowego. Dbając o należyte ich przygotowanie do służby, zapewniał im maksymalną liczbę szkoleń. Ponadto w trosce o ich bezpieczeństwo zadbał o wyposażenie w dobrej, światowej klasy broń i kamizelki kuloodporne. Szkolenia te wymagały od Marka dużego wysiłku organizacyjnego, co może zobrazować fakt przetransportowania na strzelnicę złomowego samochodu, aby funkcjonariusze mieli możliwość sprawdzenia skuteczności działania broni długiej, będącej na wyposażeniu policji.

Marek był do tego stopnia fanatykiem strzelania, że rywalizował w różnych formach z ludźmi, teoretycznie od niego lepszymi, czym podnosił autorytet swoje umiejętności i dawał swoim podwładnym pozytywny wzór do naśladowania. Była to rywalizacja przy otwartej kurtynie.

Za zgodą najbliższej Rodziny i szefów policji, co roku 5 stycznia, w dniu Jego nagłej śmierci, będą organizował strzeleckie zawody memoriałowe dla uczczenia pamięci Marka.

Kiedy dzwoniłam do Marka Wareckiego i słyszałam: Słucham, ruch drogowy - mówiłam: Dzień dobry, ruchu drogowy. Mnie również będzie brakowało tych telefonicznych powitań i rozmów...

Katarzyna Zalewska



Szkoła na Podolszycach

Budowa szkoły nr 22 na Podolszycach Południe będzie największą oświatową inwestycją w najbliższych latach. Poza salami lekcyjnymi przewiduje się wykonanie bogatego zaplecza sportowo - rekreacyjnego i kompleksu basenów kąpielowych. Zakłada się, że szkoła pomieści docelowo około 1000 uczniów na jedną zmianę.

W pierwszym etapie inwestycji zostanie pobudowana tzw. "szkoła mniejsza" dla dzieci z klas I - III, której realizacja rozpocznie się już wiosną br. Obecnie opracowywane są założenia techniczne, a w marcu lub kwietniu ogłoszony będzie przetarg na wykonawców. - Jeżeli nie wystąpią nieprzewidziane przeszkody, oba kompleksy szkoły powinny być ukończone do końca 1998 roku - twierdzi naczelnik Wydziału Inwestycji Urzędu Miejskiego Jolanta Cedro.

Prace powinny postępować szybko. W tegorocznym budżecie zarezerwowano ponad 2,5 mln złotych i uznano szkołę za zadanie priorytetowe. Wiele wskazuje na to, że uczniowie z najmłodszych klas będą mogli rozpocząć zajęcia w nowym roku szkolnym 1996 /97.

Projekt zakłada wykonanie 15 sal lekcyjnych, świetlic i sali gimnastycznej. Po raz pierwszy zrezygnowano z tradycyjnych szatni i prywatnych kasetek na korytarzach. By uniknąć tłoku i kradzieży przed każdą klasą będzie specjalne

pomieszczenie na odzież i obuwie. Każda grupa uczniowska będzie też odpowiedzialna za swoją salę lekcyjną. Miejscem zabaw i wypoczynku w czasie przerw ma być obszerna sala gimnastyczna wewnątrz szkoły.

Umieszczenie dzieci z klas I - III w niezależnym budynku jest rozwiązaniem nowym. Projektodawcy sądzą, że ułatwi to adaptację maluchów w szkole i zmniejszy niebezpieczeństwo, na jakie są często narażeni w kontaktach ze starszymi uczniami.

Budynek dla klas młodszych połączono z głównym zespołem korytarzem na wysokości drugiej kondygnacji. W tej części obiektu o powierzchni ponad 17 tys m kw. znajdzie się 18 dużych sal lekcyjnych, 8 specjalistycznych, baseny, sale sportowe, biblioteka, czytelnia oraz sala projektowo - wykładowa. W kompleksie kąpielowym będzie duża spiralna zjeżdżalnia wodna z wydzielonym basenem do bezpiecznego lądowania. Ponadto duży basen pływacki o wymiarach 16 x 25 m i brodzik dla małych dzieci

połączony również ze zjeżdżalnią. Wreszcie trzeci - specjalny basen rekreacyjny z takimi atrakcjami jak: masaże wodno - powietrzne, kaskady i dzikie źródła. Szkoła ma pełnić funkcję ogólnooświatową, część pomieszczeń będzie dostępna dla mieszkańców osiedla. Niektóre mogą być czynne nawet do późnych godzin nocnych.

Placówka będzie posiadała dużą salę sportową o wymiarach 30 x 36 m wraz ze stałą widownią na 350 osób i widownią ruchomą na 1200 miejsc. Mobilne elementy konstrukcji pozwalają na dowolną aranżację pomieszczenia w zależności od charakteru i wielkości imprezy. Przy zsuniętej widowni mieszczą się trzy boiska do siatkówki albo 2 do koszykówki lub ewentualnie jedno duże boisko do gry w piłkę ręczną.

Architekci proponują, by łatwy i bezkolizyjny dostęp uczniów do szkoły odbywał się poprzez kładkę dla pieszych nad ulicą Czwartaków.

WJ

Spacerkiem po wystawach

Wystawy styczniowe upłynęły pod znakiem panów.

Do korzeni, do źródeł Płocka sięgnął archeolog Tomasz Kordala, który jest autorem niezwykle interesującej i potrzebnej stałej ekspozycji w Muzeum Mazowieckim zatytułowanej "Płock w zaraniu dziejów". Zorganizowano ją z myślą o szerokim kręgu odbiorców, ale przede wszystkim stanowić będzie znakomitą lekcję historii miasta dla nauczycieli i uczniów.

wińsku. Przyпуска się, że katedra wzniesiona i konsekrowana w 1144 roku, stanęła na miejscu wcześniejszej świątyni katedralnej z czasów Władysława Hermana, całkowicie zniszczonej podczas łupieskiego najazdu Pomorzan w 1127 roku. Jednym z największych skarbów średniowiecznego Płocka są romańskie Drzwi Płockie zwane też Nowogrodzkimi. Wykonane w Magdeburgu właśnie na zamówienie bp. Aleksandra zdobyły przez

cznych dokumentuje informacja Galla Anonima o wysłaniu przez Władysława Hermana do opactwa św. Idziego w Saint-Gilles w Prowansji złotej figurki dziecka, w charakterze wotum ofiarowanego w intencji uproszenia męskiego potomka dla polskiego monarchy.

Muzeum Mazowieckie już kilkakrotnie organizowało ekspozycję z najwcześniejszych dziejów Płocka, ta wydaje się najciekawsza także pod względem plastycznym.

Niewątpliwie atrakcją archeologiczną są relikty preromańskiego palatium Bolesława Chrobrego, odsłonięte podczas badań archeologicznych na Wzgórzu Tumskim.

Dzieje Płocka jako organizmu wczesnomiejskiego zamyka dokument lokacyjny z 1237 roku, wystawiony przez biskupa Piotra i zawierający wykaz praw, swobód oraz powinności podatkowych mieszczan.

A swoją drogą miło jest mieszkać w mieście, które już Gall Anonim określał mianem "Sedes regni principales".

Nad Wisłą trzymam straż...

Gdybym była decydem od kultury, mianowałabym Jerzego Kejnę zasłużonym działaczem. Ten niespokojny duch i wzięty mecenas, urządził w ostatnim czasie aż trzy wystawy, a zbiorów kolekcjonerskich starczyłoby pewnie na kilka kolejnych ekspozycji.



Mecenas Jerzy Kejna (w środku) na wernisażu swojej wystawy w WBP.

Narodowe wieczory w Sannikach



Zapewne operatywność Aleksandry Głowackiej, dyrektora Gminnego Ośrodka Kultury w Sannikach, sprawia, że mimo trudnej sytuacji w kulturze sannicka placówka tętni życiem.

Organizowane tu różnego rodzaju imprezy na trwałe wpisały się do regionalnego kalendarza. Wspomnieć należy "Niedzielę Sannicką", o której pisaliśmy wielokrotnie na naszych łamach.

Znakomita współpraca ze środowiskiem warszawskim zaowocowała cyklem spotkań pod hasłem "Wieczór narodowy". To prezentacja poszczególnych krajów, ich kultury, tradycji, historii i obyczajów. Odbywa się to przy wydatnej współpracy z ambasadami poszczególnych państw i odpowiednich towarzystw przyjaźni.

W Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej można jeszcze podziwiać stare sentymentalne pocztówki Bożo-Narodzeniowe z szuflady Jerzego Kejny, a w sali zbiorów specjalnych Towarzystwa Naukowego Płockiego - okolicznościową wystawę "Wiślaną". Złożyły się na nią stare kartki z płockim i warszawskim wiślanym brzegiem, wydawnictwa, wiersze o królowej polskich rzek.

zną, topole, topole, kępy wierzbowe, dal...".

Rzeźba Bisagi

W Państwowej Galerii Sztuki wystawia włocławianin Antoni Bisaga. Jest on uczniem Xawerego Dunikowskiego i u niego uzyskał w 1966 roku dyplom z rzeźby. Przed laty trafił do Włocławka i tam został projektantem we Włocławskich Zakładach Ceramiki Sto-



ORADOUR (Francja)

Czy pozostanie nią dłużej, jeśli o jej "względy" walczą ekolodzy, słabsi niż lobby ekonomiczne projektujące kaskady, zapory, by wykorzystać potencjał energetyczny rzeki...

Z zaprezentowanych materiałów można wysnuć wniosek, że autor wystawy chciałby zachować obraz Wisły utrwalony przez Broniewskiego: "Gzégzółki nad mieli-

łowej. Zajmuje się również wystawiennictwem, architekturą wnętrz i medalierstwem, szczególnie ceramiką artystyczną.

Kiedy skończyła się włocławska szkoła ceramiki, a zakłady pracy przestały zatrudniać projektantów, Bisaga wrócił do rzeźby. Pierwsze wrażenie, jakie wywołuje kontakt z ceramicznymi rzeźbami Bisagi, to subtelność i delikatność, aczkolwiek ceramika to przecież taki sztuczny kamień.

Bisagę interesuje człowiek. Artysta przejmując się światem, protestuje, porusza ważne tematy, wiele elementów układa w krzyże. Może dlatego, że interesuje go rzeźba kościelna i sam jest autorem wielu prac dla kościołów diecezji włocławskiej.

Największe wrażenie robi cykl rzeźb powstałych pod wpływem Oradour, miasteczka-muzeum, które pozostało po spaleniu przez Niemców w II wojnie światowej i "Umy".

"Rzeźbiąc muszę stale patrzeć na światło" - zauważa Antoni Bisaga szukający w kolorze i fakturze ceramiki zaklętych wiecznych tematów.

Lena Szatkowska



Płock w zaraniu dziejów (do XIII w.)

Skromna baza źródłowa oparta głównie o prace wykopaliskowe prof. W. Szafranieckiego oraz jego ekipy i o źródła kultury materialnej pozwala jednak prześledzić fazy rozwoju wczesnośredniowiecznego Płocka od pierwszych obiektów romańskich usytuowanych na Tumskim Wzgórzu do promieniującego ogniska kultury polskiej, jakim uczynił gród w latach 1129-1156 biskup płocki Aleksander z Malonne.

Według Tomasza Kordali był on znakomitym mecenasem sztuki. Z jego inicjatywy zbudowano katedrę w Płocku i opactwo w Czer-

około 100 lat płocką katedrę. Wywieziono je później jako trofeum wojenne. Do dzisiaj znajdują się w Nowogrodzie Wielkim na Rusi. Aktualnie bazylikę katedralną zdobich kopia.

Jak czytamy w katalogu "Wspaniałe osiągnięcia zanotowało romańskie rzemiosło artystyczne. Godne uwagi są zwłaszcza okazy XIII-wiecznego złotnictwa: kielich mszalny z pateną księcia Konrada Mazowieckiego, miecz koronacyjny królów polskich tzw. Szczerbiec, diadem piastowski wieńczący hermę św. Zygmunta. Duże możliwości płockich zakładów złotni-

Okruchy myśli

Pewien krytyk zadawał kiedyś pytania, skrywające wątpliwości co do "poezji kobiecej". Brzmiały one (pytania) mniej więcej tak:

- czy kobiety piszą takie same wiersze jak mężczyźni?

- czy kobiety współtworzą kulturę na równi z mężczyznami?

- czy kobiety są ludźmi w tym samym stopniu co mężczyźni?

Danuta Rychlewska poezją żyje na co dzień, aczkolwiek nie uważa się za poetkę. Mówi skromnie - *Jestem nauczycielką, spełniam się kiedy stoję za pulpitem, twarzą w twarz z moimi uczniami. Kiedy mówię do nich przekazując sprawy ważne, odkrywam razem z nimi literackie arcydzieła i wtedy, gdy wymagam od nich wiedzy koniecznej dla człowieka.*

Rychlewska wydała swój tomik "Okruchy myśli" za własne, uciulane z pensji nauczycielskiej pieniądze. Sama też dokonała artystycznej selekcji utworów i sama przeczytała (co jest umiejętnością nie lada) swoje wiersze na promocyjnym wieczorze w płockim Klubie MPiK.

Wynika z niego, odpowiadając krytykowi, że kobiety piszą takie same wiersze jak mężczyźni. Co więcej - poezja Danuty Rychlewskiej jest ładna psychologicznie i chyba po kobiecemu szlachetna.

Ucisk w gardle dławiący strumienie po twarzy płynące drżenie serca - ptaka w siódmach niech stanie się słowem znakiem tego co ludzkie

Jestem z ziemi, z niewiedzy, tajemnicy, z tęsknoty i strachu - mogłaby powiedzieć. Nie skarży, lecz dziwi się ciągle światu - *nie uwierzyłam słowom/ gdy wyrok przyniosły/ zaufałam marzeniom/ obiecywały rozkwit/ własne skłonności/ bliźnim przypisałam/ Alicja z krainy Czarów/ niechętnie*



Danuta Rychlewska

nie powracająca.

Zacytowałam dwie miniaturki, gdyż wydają się lepsze niż dłuższe teksty poetyckie. Najbardziej podobna mi się *Niedosyt*.

Nie подарowany kasztan nie wypowiedziane słowa nie wymienione pocałunki nie przelamane chleby moje jesienne kwiaty próżno czekające słońca

Poezja - wyznała podczas wieczoru autorskiego pani Danuta - była zawsze na drugim planie. Moje zadanie polegało na tym, by przybliżyć twórczość innych. Kiedy uczennice prosiły mnie o wiersze, pytałam - dobry, czy własny?

Uczennice Danuty Rychlewskiej są widać innego zdania, skoro tak licznie przybyły na promocję tomiku swojej nauczycielki.

Do wierszy Rychlewskiej znalazła również wystąpiła ilustratorka - Krystyna Jabłońska.

Lena Szatkowska

Blusior

Jak to robią maturzyści

Polonezem zaczynamy - na sucho. Po wydreptaniu tego tańca i pokreśleniu się w ścisisku na sucho pijemy toast za zdrowie uczestników - szampanem. Potem zaczyna się impreza. Rozlewamy pod stołem, do momentu aż wszyscy zaczynają mieć w czubie, a potem już cały arsenał wystawiamy na stoły. Nie kryjemy tego, nauczyciele pozwalają sobie na kolejeczki z uczniami (mówmy to jednak cicho, bo dobrze byłoby, aby jak najmniej osób o tym wiedziało). Pije się głównie wysokoprocentowe trunki, rzadziej przemycane są dobre wina. Ale najpierw na wniesienie trzeba znaleźć dobry sposób.

Z reguły, przy wejściu na studniówkę w poszukiwaniu flaszeczek odbywają się macanki. Towar trzeba ukryć wcześniej. Gdzie? Często nauczyciele robią naloty na śmietniczki i sfluczki w ubikacjach - te miejsca są więc spalone.

Dobrym miejscem czasami bywają opakowania na papier toaletowy. Problem z głowy mają znajomi disc - jockeya i uczniowie, których rodzice pomagają przy pichcieniu. Opłaca się też dobrze żyć z kucharkami i woźnymi, to ostatecznie mogą pomóc w tej trudnej chwili i wnieść jakiś towar. Trafia się często możliwość zdobycia kluczy do pracowni, ale ten sposób stosuje się raczej sporadycznie. Montuje się więc odpowiednie dekoracje - miasto przyszłości o rachitycznym wyglądzie, zbajerzone studnie z wodą... ognistą. Do niektórych szkół można legalnie wnieść polskie wino musujące czyli szampana - z reguły wnosi się jedynie jednak butelkę od szampana, jej zawartości nikt zazwyczaj nie sprawdza.

Nauczyciele są w pełni świadomi rozlewu używek na studniówkach, ale patrzą na to z przymrużeniem oka. Ich świadomość też się czasami urywa. Jak to miło popatrzyć w świecące oczy belfra.

Życząc udanej zabawy przyszlórocznym maturzystom.

M. W.

Co robi Papa?

Wielu z nas zastanawia się nad istnieniem Boga i chrześcijańskim sposobem wyznawania Go. Zastanawiamy się czy ten cały obrządek jest potrzebny, czy też nie jest kaprysem głów Kościoła. Czy przypadkiem wszystkie teorie to nie sofizmaty?

Naukowa teoria powstania świata opiera się na tezie o wielkim wybuchu i oczywiście na darwinowskiej teorii ewolucji. Księża będą polemizować i powiedzą, że człowiek był ostatnią rzeczą stworzoną przez Boga po stworzeniu nieba, ziemi, wody itd. Jesteśmy więc małym, dwunożnym dodatkiem.

Powiedzmy, że będziemy opierać się na Piśmie Św. Stary Testament opisuje te wszystkie historjki o powstaniu naszego świata i późniejszym panowaniu srogiego Stwórcy, który co jakiś czas zsyłał na swój lud plagę. Później Mojżesz wywiedzie ten lud z niewoli tyrańca przez 40 lat spacerując po pustyni tylko po to, żeby zmienić starą mentalność. Dobrze. Weźmy jednak pod uwagę, że rzeczywistość opisana w ST dotyczy tego, co działo się miliardy lat temu, bądź kilkanaście setek przed urodzeniem Jezusa z Nazaretu. To, co zawiera ST, oparte jest na przekazach ustnych. A wiemy przecież co dzieje się z jedną plotką w ciągu jednego dnia, nie mówmy więc o prawdach przekazywanych przez kilkanaście stuleci. Jako ludzie wykształceni mówmy, że świat powstał z wybuchu. Skąd jednak w takim razie wzięło się to co wybuchło? Jakis zlepek pyłków kosmicznych, czy może kawał nieokreślonej materii zawierającej pewną dawkę zdziwiającej energii? Skąd to się wzięło? Czyżby świat był kaprysem Boga?

Mój wniosek jest taki: na pewno istniało coś, jeszcze przed wybuchem,

M. W.

Ferie z Teatrem Poszukującym

Interesującą ofertę zagospodarowania zimowych wakacji proponuje grupa teatralna "Dokąd", od 5 lat działająca pod kierunkiem Renaty Mosiołek przy Wojewódzkim Domu Kultury.

Ten niekonwencjonalny zespół młodych pasjonatów-licealistów w kolejnych przedsięwzięciach scenicznych stawia pytanie - jak żyć? I odpowiada - "Z całą pasją, a przede wszystkim twórczo."

Od wtorku (31.01.) do piątku odbywać się będą warsztaty re-

tatorsko-teatralne prowadzone przez instruktorów WDK: Renatę Mosiołek, Elżbę Pazderską i Beatę Jaszczak. W programie znajdują się między innymi: elementarny trening recytatora - aktora, analiza i interpretacja tekstu, plastyka, muzyka i ruch w teatrze.

Organizatorzy proponują także projekcję filmów video poświęconych wybitnym zjawiskom teatralnym naszych czasów m. in. Cricot 2, Jerzemu Grotowskiemu i Stowarzyszeniu Teatralnemu Gardzienice.

W poniedziałek 6 lutego o godz. 18.00 w spektaklu "Emigranci" Sławomira Mrożka wystąpią aktorzy scen krakowskich: Piotr Cyrbus i Wojciech Skibiński.

Na zakończenie warsztatów w piątek w klubie "Arche" odbędzie się benefis Piotra P. (nie mylić z Piotrem Skrzyneckim) i ponieważ trwa karnawał - Wielki Bal.

Wszystkie imprezy odbędą się w Płockim Domu Kultury.

(1)

Nieśmiali do boju!

Często zastanawiam się, dlaczego nic mi się w życiu nie układa. Podobno jestem wesoła, atrakcyjna, niegłupia - i co? Znam siebie dobrze i wiem jaka ze mnie ciamajda...

Nieraz w sklepie oglądam różne rzeczy i w końcu coś kupuję, chociaż wcale nie mam na to ochoty. Po prostu wstydzę się odmówić, bo wydaje mi się, że wzbudzę tym niechęć ekspedientki. Nawet przez telefon nie umiem dobrze załatwić żadnej sprawy. Tak strasznie wstyd mi z powodu mojego niewyrobinienia.

Przyjaciół prawie nie mam, znajomych ciągle zmieniam, bo cały czas zdaje mi się, że jestem na cenzurowanym. Ludzie próbują mi pomóc i to onieśmiela mnie już całkiem. Gdy siedzę gdzieś skulona, podchodzi ktoś i pyta: "co taka smutna?". Albo znów, kiedy próbuję się uśmiechnąć, opowiadać kawały zaraz słyszę: "ale jesteś dziś wesoła". Cokolwiek zrobię wychodzi głupio. Podobno ja zadaję nieraz niemal dwa identyczne pytania - to ludzi drażni. Mnie też sporo rzeczy denerwuje, ale nie okazuję tego.

Taki charakter to okropny pech. Ciągle się męczę, gdy inni bawią się w najlepsze. Wolę już siedzieć w domu i wyobrażać sobie najróżniejsze sytuacje z życia. Pewnie dlatego mam opinię marzycielki. Ale to chyba nie to... Ja po prostu ciągle się waham, jestem potwornie zagubiona i niezdeterminowana. Cokolwiek zrobię, zawsze mam poczucie, że należałoby postąpić inaczej, że trzeba było podjąć inną decyzję.

Jestem tym wszystkim tak zestresowana, że każdy przycinek biorę do siebie i zadręczam się analizowaniem każdej, nawet najgłupszej uwagi. Nie wiem jak się zmienić, nie mam przeciw samych wad. Dlaczego nie umiem uzyskać tego na czym mi zależy.

Edyta

Nieśmiałość decyduje czasami o całym naszym życiu. Dzisiejszy świat natomiast potrzebuje ludzi z tupetem, potrafiących postawić na swoim, przebojowych. Tacy tylko zdolni są do zrealizowania swoich celów i sprostania wymaganiom stawianym przez życie. Nieśmiali pozostają na uboczu spraw, o których i oni też mają prawo współdecydować. Warto więc podjąć wysiłek zmiany swego postępowania i przedstawienia świadomości, aby móc żyć normalnie, bezstresowo, w pokoju z własnym "ja".

To prawda, że nieśmiałość paraliżuje aktywność w kontaktach międzyludzkich, a przez to zmniejsza szanse gromadzenia pozytywnych doświadczeń. Prowadzi to do umacniania się w przekonaniu o swojej niskiej wartości. Za wszelką cenę więc należy dążyć do kontaktów, starając się przy tym narażać jak najmniej na sytuacje ryzykowne. Np. nie podrywa się dziewczyny na ulicy, lepiej zagadnąć ją na przyjęciu lub wycieczce. Przełamywanie nieśmiałości lepiej zacząć od wchodzenia w bliższe kontakty z ludźmi sobie znanymi niż obcymi.

Marzeniem nieśmiałego (nieśmiałej) jest uzyskanie komfortu wyrażania w swoich zachowaniach tego, co rzeczywiście czuje, wypowiedzienia swoich życzeń i opinii głośno, bronięcia swoich prawd w sposób bezpośredni i otwarty, okazania gniewu, wtedy, gdy jest zagniewany, strachu, gdy się boi, zakłopotania, gdy nie wie co zrobić i miłości, gdy się kocha. Jak być asertywnym czyli jak nauczyć się wyrażania siebie na co dzień. Oto kilka rad:

Varius Manx - "EMU"

Doskonała pożywka dla uszu - oryginalne kompozycje, profesjonalne brzmienie, słodki, melodyjny głos wokalistki - Anity Lipnickiej. Dopiero ona, po przyjeździe do zespołu, nadała mu charakter i kontekst.

Płyta w większości anglojęzyczna, z wieloma utworami balladowymi i nastrojowymi jak osławione już: "Piosenka księżycowa", "Zanim zrozumiesz" i "The gardeners", posiadająca również tzw. mocniejsze uderzenia jak: "Tokyo", "Lesson of flying". Zwraca uwagę szczególnie charakterystyczne - z domieszką egzotyki i elementów symfonicznych brzmienie "In spite of all" i "The gardeners", gdzie zupełnie oryginalny efekt daje tu i ówdzie "pogrywająca" altówka, harmonijka i skrzypce. Całkowicie, moim zdaniem, udaną kompozycję stanowi również instrumentalny "Klucz" ("A key") z dominującymi najpierw - instrumentami klawiszowymi, potem - harmonijką.

Niech żałuje ten, kto jeszcze płyty "Varius Manx" nie kupił, a raczej niech nie traci czasu na żalowanie, a kupi ją natychmiast.

Eks - atka

Piosenka księżycowa

(muz. Robert Janson, sl. Anita Lipnicka)

Śpiz pięknie tak, po kątach cisza gra, szkoda słów, resztę dopowie księżyc

Śpiz staram się oddychać szeptem, pościel jeszcze pali mnie ogniem naszych ciał.

Kiedyś znajdę dla nas dom z wielkim oknem na świat

Znowu zaczniesz ufać mi, nie pozwolę ci się bać

Kiedyś wszystkie czarne dni obrócimy w dobry żart

Znowu będziesz ufał mi

Teraz śpij

Wiem, dobrze wiem potrafię ranić tak jak nikt, przykro mi, nie wiem co robić gdy płaczesz

Już nie śmiejesz się jak dawniej, wszystko jest inaczej, kolejny raz proszę cię o ostatnią szansę

- oswajaj się z wypowiedzianiem trudnych zdań np. tego zdania, od którego chcesz zacząć rozmowę poprzez choćby powtarzanie ich.

- przy rozmowie szukaj najkorzystniejszej postawy ciała - zgodnej z wypowiedzianymi słowami. Nie tylko słowa muszą przekonywać, ale cała osoba. Wiedz, że już samo przyjęcie np. wyprostowanej sylwetki, dziarskiej miny pozwoli ci poczuć się pewniej.

- zacznij od rzeczy łatwych, stopniowo utrudniając sobie zadania. Nie załamuj się nieudanymi próbami, może jeszcze należy obniżyć poprzeczkę, aby później stopniowo ją podwyższać.

- pamiętaj o swoich prawach: do robienia tego, co chcesz - dopóki nie rani to kogoś innego; do zachowania swojej godności - nawet jeśli rani to kogoś innego; do przedstawiania swoich próśb - ale przy uznaniu, że druga osoba ma prawo odmówić.

- pamiętaj, że istnieją sytuacje, kiedy w/w prawa nie są tak oczywiste.

Zaczynaj od zaraz.

Powodzenia.

Eksnastolatka

Syte wakacje

W niedzielę wyjechało z Płocka kilkaset dzieci na bezpłatne ferie, organizowane przez Caritas Diecezji Płockiej. Zimowy wypocinek dla dzieci specjalnej troski, pochodzących z rodzin rozbitych i patologicznych, zorganizowano już po raz kolejny. Tym razem wyjechali do Ciechanowa i Przasnysza, gdzie czeka na nie kilka internatów, dobrze zaopatrzone stołówki i wiele atrakcji, wśród nich wycieczka do Warszawy i Opinogóry.

- Większość z naszych podopiecznych jest po prostu głodna - przyznał przed wyjazdem ks. Ryszard Kruszewski z Caritasu - chcemy więc ich najpierw dobrze nakarmić. Wielu trzeba skompletować ciepłą odzież czy brakujące przybory toaletowe. Wczasowicze są pod fachową opieką ponad 50 wychowawców z województwa płockiego i ciechanowskiego, którzy pełnią swój dyżur przez 24 godziny na dobę, tym bardziej, że dzieci z trudnych rodzin nie mają łatwych charakterów. Wszyscy opiekunowie są jednak wolontariuszami i nie zrażają się problemami, niektórzy są już nawet po raz drugi.

W przygotowaniu zimowiska pomogło wiele płockich instytucji i organizacji. Bezpłatny przejazd autokarami zafundowały m.in. Zakłady Komunikacji Miejskiej, Izokor Instal, Mostostal, Petromontaż, III Liceum Ogólnokształcące i Urząd Wojewódzki.

Życzymy udanego wypoczynku i szczęśliwego powrotu.

wj

Królewski come back Jacka Mąki

JACEK MĄKA, absolwent Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w Warszawie. Dyplom zdobył u Gustawa Holoubka w roku 1982. Przez rok pracował w Kaliszu, gdzie zagrał główną rolę w prapremierze sztuki Norwida "Zwolan", potem grał w Bydgoszczy i od roku 1984 w Teatrze Dramatycznym w Płocku. Zaczął od zastępstwa w roli niedźwiadka w "Królowej Śniegu". Potem zagrał wiele pierwszoplanowanych ról, m.in. Chłopcę z deszczu w "Dwu teatrach" Szaniawskiego, Hrabiego w "Nieboskiej komedii" Krasińskiego, tytułową rolę w "Świętoszku" Molière, Jeana w "Pannie Julii" Strindberga, Albina w "Ślubach panińskich" Fredry, śpiewał w "Róbmym swoje" Młynarskiego, zagrał Izoquierdo w "Montserrat" Roblesa, van Gogha w "Mistrzu", Podsiakalnikowa w "Samobójcy" Erdmana, Pisarza w "Bogu" Woody Allena, Holmesa w prapremierze hiszpańskiej sztuki Vallejo "Przezroczyście zero", Prokuratora w "Powrocie Łazarza" Wójcickiego, Lysandra w "Śnie nocy letniej" Szekspira.

Przez trzy lata z przerwami występował w teatrach francuskich.

Z okazji XX-lecia Teatru Dramatycznego w Płocku wystąpił gościnnie w tytułowej roli w "Ubu Królu" Jarry'ego.

Z aktorem rozmawia ELŻBIETA BIERNAT.

- Witam Pana znowu w Teatrze Płockim, witam z radością po niemalże trzech latach nieobecności. Jak to się stało, że przestał Pan występować w naszym teatrze i zaczął jeździć po świecie? Widzowie i dziennikarze pytali o pana!

- Zaczęło się w ten sposób, że zadzwonił do mnie szkolny kolega Mariusz Pilawski z Teatru Nowego w Łodzi z propozycją, że bym zagrał tytułową rolę w sztuce "Mąż od biedy". Warto było tam pojechać, bo to ciekawa praca. Zagraliśmy tę sztukę dokładnie tak, jak się ją grało 100 lat temu, gdy pierwszy stały teatr w Łodzi inaugurował sezon. Widzowie byli zadowoleni. Przedstawienie miało dobrą prasę. Wtedy właśnie dostałem następną propozycję. W Płocku musiałem brać urlopy. To było bardzo uciążliwe, zwłaszcza dojazdy. W Łodzi zagrałem jeszcze Radosta w "Ślubach panińskich" Fredry oraz w "Wieczorze trzech królów" Szekspira, a gdy dostałem nęcącą propozycję zagrania tytułowej roli w "Don Juanie" Molière, narobiło się tej pracy w Łodzi tak dużo, że musiałem zrezygnować najpierw z roli w komedii "Jak się kochają w niższych sferach", a potem w ogóle z pracy w Płockim Teatrze. "Don Juana" reżyserował Francuz Robert Cantarella i współpraca z nim dała mi dużo radości.

- Czy praca w Teatrze Nowym w Łodzi miała istotny wpływ na pańską dalszą karierę artystyczną?

- O tak, a konkretnie wiąże się z osobą Cantarelli, z którym rozmawiałem początkowo tylko przez tłumacza. On właśnie zaprosił mnie do Francji. Najpierw przez rok uczyłem się francuskiego. Pomagał mi Laurent Guidon, który ożenił się z Polką i mieszka w Płocku. Potem pojechałem do Paryża i przeżyłem szok. Zderzenie z językiem francuskim na scenie było dla mnie rzeczą potwornie trudną mimo, że mam słuch językowy i na przykład gdy jestem w górach, to mówię po góralsku. Po każdej próbie asystent reżysera ćwiczył ze mną język, a zwłaszcza samogłoski nie występujące w języku polskim. Na szczęście pierwsza moja rola nie była bardzo duża, za co do dziś chwalebnie Pana Boga.

- Jaka była Pańska pierwsza sztuka we Francji?

- Współczesna, autorki Noell Renaude "Lis z Północy". Ja właśnie grałem owego lisa czyli mężczyznę, który porzucił żonę i małe dziecko, a potem nagle zjawił się w domu po latach. Sztuka pokazuje problem rozpadu rodziny. Gdy Lis z Północy wraca po dwudziestu latach okazuje się, że syn się powiesił. Samobójstwa wśród młodzieży są w tej chwili we Francji poważnym problemem. Wątek dramatyczny przemieszany był z komediowym, a wszystko podano w nowoczesnej formie.

- Co robił Pan dalej?

- Po premierze w Gap w Alpach, od połowy listopada do połowy grudnia graliśmy ten spektakl codziennie w Paryżu. W tym czasie właśnie spotkałem Antoina, reżysera, z którym teraz współpracuję. Zaproponował mi rolę we współczesnej sztuce angielskiej Gregory Mattona przetłumaczoną na francuski pt. "Ambulans".

I tak od tej pory prowadzę wędrowny tryb życia i krązę pomiędzy Płockiem a Paryżem.

"Ambulans" był przygotowany specjalnie na Festiwal w Dijon. W tej sztuce grałem już dużą rolę i kosztowało mnie to wiele pracy. Natomiast "Lisa z Północy" prezentowaliśmy na Festiwalu w Nantes na zachodzie Francji. Jest on ciekawie zaaranżowany, bowiem odbywa się w parku pod namiotami, w pobliżu zamku. Podstawową formułą tego festiwalu są tzw. "trzy kwadransy" - co oznacza, że zaproszony zespół ma zaprezentować ze swojego repertuaru trzy razy po kwadransie z różnych swoich sztuk. Publiczność krąży od spektaklu do spektaklu. Przegląd zaczyna się o zmroku, a kończy o drugiej w nocy.

Wracając do "Ambulansu" - rzecz dzieje się pod pralnią miejską w wielkim mieście, późno w nocy. Ludzie, którzy nie znaleźli swego miejsca w życiu, wyrzutki społeczeństwa, kłozardzi, ludzie chorzy, nieudacznicy życiowi wszelkiej maści, uciekają przed ambulansem, który w wymiarze filozoficznym oznacza śmierć.

Ja gram silnego faceta, który myśli, że wie jak uciec przed śmiercią. Całość jest alegorią ludzkiej kondycji i losu człowieka losu.

- Czy dobrze czuł się Pan w Paryżu?

- Świetnie, przede wszystkim dlatego, że byłem tam zaproszony, a poza tym zaprzyjaźniłem się z Cantarellą, bardzo się lubimy. On właśnie zapowiedział zespołowi, że ponieważ nie znam języka należy mnie chronić i w tej sytuacji nie mogło mi być źle. Z czasem poznałem wszystkich i bardzo się polubiłem. Nie odczuwałem, że to jest wielki, zimny, obcy świat.

- Jak organizacyjnie i finansowo wygląda sprawa teatrów we Francji?

- Zupełnie inaczej, niż u nas. Zespołów stałych z dużą renomą, takich, jak choćby Comedie Francaise, finansowanych przez państwo, jest zaledwie kilka. Reszta to są albo teatry prywatne, albo państwowe i regionalne centra, posiadające budynki teatralne bez stałego zespołu aktorów. Nie jest prawdą to co się mówi, że aktorzy na Zachodzie są angażowani do jednej roli. Funkcjonują tzw. kompanie teatralne, które są ukształtowaną na czas dłuższy prawie tą samą grupą ludzi.

Ja wszedłem do takiej kompanii na zasadach kogoś nowego. Taka kompania najpierw organizuje sobie pieniądze i skupia się wokół konkretnego przedstawienia.

- Jakie jest źródło tych pieniędzy?

- Pochodzą one z kasy państwowej. Kierownictwu artystycznemu ośrodków dysponujących budynkami teatralnymi zależy, by zapraszać do nich najciekawsze zespoły, różnorodne grupy i ciekawe przedstawienia.

- Jakie są gaże aktorów we Francji?

- Aktor dostaje wynagrodzenie miesieczne od kompanii, w której pracuje, na tyle miesięcy na ile grana jest sztuka. W moim przypadku to wynagrodzenie wynosiło 13 tysięcy franków miesięcznie minus 15 proc. podatku, co stanowi równowartość około 50 milionów starych złotych. Po wygraniu sztuki francuski aktor idzie na bezrobocie, które wynosi - bagatela - 80 proc. tego co zarobił. Jednym słowem ten system całkowicie zabezpiecza byt aktorowi, który akurat nie pracuje.

- Płoccy teatromani bardzo cieszą się, że gra Pan gościnnie w Królu Ubu w reżyserii Marka Mokrowieckiego. Skąd pomysł na tę właśnie sztukę?

- Pomysł jest autorstwa dyrektora Mokrowieckiego. Ja "Ubu Króla" widziałem w paryskim Teatrze Ateneum, więc chętnie zgodziłem się grać w Płocku, chociaż czasu na przygotowanie premiery było strasznie mało.

- Czy przeniósł Pan coś do płockiego przedstawienia z tego,

co widział Pan w Paryżu?

- Właściwie to absolutnie nic, ponieważ w paryskim przedstawieniu szlachta, finansisci itd. to



Jacek Mąka jako król Ubu.

Fot. W. Lawendowski

były lalki trzymane przez główne postacie - Ubu i Ubicę. Przedstawienie miało formę połączonego żywego planu z lalkami. To rozwiązanie wydaje mi się, nie było najlepsze i na dobrą sprawę nie było z czego ściągać, gdyż osoby były tam przerysowane. Ubu grał wysoki aktor z doprawionym brzuchem i wąsem, Ubica zaś była naturalną karlicą. Zdecydowanie postacie te były według mnie karykaturalne.

Noworoczne koncerty "Dzieci Płocka" w Żychlinie

"Żychlin, otwarte miasteczko, jakich na Mazowszu znajdziesz wiele" - w XVII wieku tak pisał podróżnik flamandzki Ulrych de Werdum. Miało szczęście miasto na przestrzeni lat do wielu wybitnych postaci. Tu działał Wojciech z Żychlina, podkanclerzy na dworze Kazimierza Jagiellończyka i wielu innych, którzy przyczynili się do rozwoju miasta oraz pracowali dla jego mieszkańców.

Obecne władze z burmistrzem Pawłem Wołoszynem, Rada Miasta, Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury, Zakładowy Dom Kultury zabrały o najmłodszych mieszkańców miasta, jak również starsze społeczeństwo, organizując dwie imponujące imprezy noworoczne w dniu 21 stycznia b.r.

Mroźna sobota nie przeszkodziła, by duża sala Ośrodka Kultury wypełniła się dziećmi. Specjalny program choinkowy przygotował Harcerski Zespół "Dzieci Płocka". Składały się nań wspólne zabawy, nauka tańców ludowych i narodowych, liczne konkursy, kiermasz postaci z polskich bajek i legend oraz obrzędy noworoczne. Była to wspólna zabawa, w której razem z dziećmi bawili się rodzice, którzy przyprowadzili swoje pociechy.



Pod koniec zabawy przybył święty Mikołaj i poczęstował wszystkie dzieci czekoladą firmy Edbol, znanego zakładu cukierniczego w Żychlinie. "Dzieci Płocka" posmakowały również wspaniałego deseru produkowanego w miejscowej Spółdzielni Mleczarskiej.

W godzinach popołudniowych przy szczelnie zapełnionej sali Zakładowego Domu Kultury Zakładów Wytwórczych Maszyn Elektrycznych i Transformatorów, gdzie przybyło ponad 400 mieszkańców Żychlina, w obecności lo-

- W radiu "Puls" Marek Mokrowiecki powiedział, że bardzo cieszy się z Pańskiego powrotu i bardzo przyjemnie było z Panem współpracować.

- Mnie również ogromną satysfakcję przyniosła praca w "Królu Ubu".

- Jakie są Pańskie najbliższe plany?

- Udział w spektaklach zaplanowanych przez Cantarellę. Pierwszy z nich to kabaret z tekstami futurystów rosyjskich - Błoka, Jesienina, Majakowskiego. Druga sztuka z tego cyklu będzie autorstwa Błoka, trzecia to "Człowiek z lasu" Cechowa, jest to pierwsza wersja "Wujaszka Wani".

W dalszych planach Cantarelli jest utworzenie międzynarodowej trupy teatralnej, do której ja także prawdopodobnie będę należał.

- Czy znajdzie Pan wobec tego czas na granie w Płocku?

- O tak. W kwietniu wracam do Polski i będę grał Króla Ubu, a tak na dłuższą metę to nie wiem co życie przyniesie. Zawsze zwracam się w tę stronę, z której idą ciekawe dla mnie propozycje. Mogą to być także role w innych niż Płock miastach Polski. Mógłby to być na przykład piękny Toruń, z którego pochodzi Diana, moja żona.

Od połowy marca do połowy kwietnia gram w Saint Denis. Tych, którzy będą za mną tęsknić, zapraszam serdecznie do Francji. Metro dochodzi do Teatru Gérarda Philipa. Proszę o mnie pytać, załatwię bilety. A kto nie będzie mógł przyjechać, to zobaczy się ze mną w Płocku w kwietniu.

- Dziękujemy za zaproszenie i do zobaczenia.

kalnych władz, przedstawiciele zakładów pracy, młodzieży odbył się specjalny koncert Zespołu "Dzieci Płocka".

Harcerze z Hufca Żychlin trzymali służbę porządkową, pomagając jednocześnie ludziom starszym przy wejściu na salę.

"Dzieci Płocka", zaprezentowały okolicznościowy program noworoczny oraz wiązanek polskich tańców narodowych. Serdeczna atmosfera, jaka wytworzyła się podczas koncertu sprawiła, że widownia śpiewała wspólnie z zespołem koledy i pieśni ludowe.

Druh Waław Milke serdecznie podziękował za gościnność i miłe przyjęcie. Powiedział, iż był kilkakrotnie w Miejskiej Bibliotece na spotkaniach z młodzieżą i zawsze tu chętnie powraca. Była to naprawdę udana sobota i udane imprezy.

Wkrótce Żychlin będzie gościł ciężarowców z całej Polski na Ogólnopolskich Zawodach Podnoszenia Ciężarów, które odbędą się w Zakładowym Domu Kultury.

Władze miasta myślą już o czerwcowych Dniach Żychlina.

J.W.

Zdjęcia J. Waćkowski

Za kierownicą trzeba myśleć

ROZMOWA Z KOMISARZEM JANEM KRAJEWSKIM, NACZELNIKIEM WYDZIAŁU RUCHU DROGOWEGO KRP W PŁOCKU

- Panie naczelniku trwa typowa polska zima. Zmiany pogody, deszcz, przymrozki, "szklanka" na jezdni. Jaki jest komentarz do ostatnich wydarzeń w ruchu drogowym?

- Kierujący pojazdami nie znają, czy też nie przestrzegają podstawowych zasad bezpieczeństwa. Nagminne jest nie dostosowanie prędkości do panujących warunków na drodze. Przypadki takie moglibyśmy mnożyć. Oprę komentarz na dwóch wydarzeniach. W miejscowości Niszczycze gm. Bielsk, kierujący samochodem ciężarowym na śliskiej nawierzchni, na łuku drogi wpadł w poślizg, wywrócił pojazd. Szczęście, że nikomu nic się nie stało, ucierpiał jedynie samochód. W miejscowości Dłużniewo, gm. Staroźreby, kierujący samochodem marki Mercedes, na śliskiej nawierzchni zjechał na lewą stronę jezdni i zderzył się z jadącym z przeciwka samochodem marki Żuk.

Z około dziewięćdziesięciu kolizji, które w ciągu miesiąca zdarzają się na terenie naszego działania, 40 proc. stanowi jedna przyczyna: nie zachowanie bezpiecznego odstępu od poprzedzającego pojazdu. Gdy pytamy kierowcę po zdarzeniu, dlaczego nie zachował należytego odstępu - najczęściej odpowiada, że jadąc w kolumnie sądził, iż poprzedzający go pojazd będzie hamował w sposób należyty i dla jadącego z tyłu bardziej zachowawczy. Przepis jednoznacznie określa: kierujący pojazdem znajdującym się z tyłu winien zachować taki odstęp, aby w chwili hamowania poprzednika mógł w porę swój pojazd zahamować.

- Jaki jest udział stanu technicznego pojazdu w powstawaniu kolizji?

- Często przyczyną zdarzeń jest również niewłaściwe ogumienie

pojazdu. Kierowcy utrzymują je w stanie niewłaściwym. Ciśnienie w oponach jest bardzo niskie, niezgodne z normami. Opony są różnej konstrukcji i rzeźby bieżnika, często na jednej osi - co jest zabronione. Przepis bowiem określa wyraźnie, iż na jednej osi winny być opony o jednakowej rzeźbie bieżnika, co jest bardzo ważne nie tylko zimą, ale w ciągu całego roku, a na to wielu kierowców w ogóle nie zwraca uwagi. Wielu z nich używa do swych pojazdów tzw. opony "twarde", które noszą na sobie symbole DWT i są one przeznaczone tylko do pojazdów wolnobieżnych. Opon tych nie wolno stosować do zwykłego pojazdu samochodowego, ponieważ ich konstrukcja zakłada używanie przy prędkościach nie przekraczających 20 km/h. Obserwujemy niestety, że nawet niektórzy taksówkarze mają takie opony, co jest nie tylko niedozwolone, ale wręcz niebezpieczne, najczęściej kończy się okresowym wyłączeniem pojazdu z ruchu.

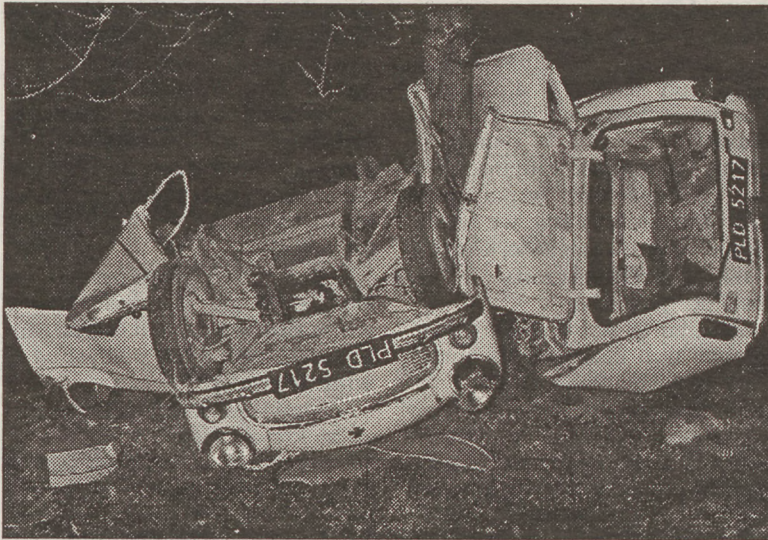
- Do tego dochodzi polska kawaleryjska szkoła jazdy "na gazie".

- Faktycznie, największy problem to niestety alkoholizm. To, co się dzieje na naszych drogach, można nazwać tylko makabrą. Jeszcze dwa lata temu do rzadkości należał wynik - 2 promile alkoholu we krwi. Natomiast teraz za wyjątkowy można uważać wynik poniżej 1 promila! Notujemy takie wskazania alkometru: 2, 2,70, 3,5. Rekord do dzisiaj nie pobity: kierujący ciągnikiem miał 4,5 promile alkoholu, po otworzeniu drzwi kabiny wypadł na jezdnię, doznając obrażeń ciała. To, co czynią pijani kierowcy jest wręcz niemożliwe do opisanego: np. w ciągu jednej nocy na terenie gm. Wyszogród, pod dyskoteką w jednej tylko miejsco-

wości zatrzymaliśmy 26 nietrzeźwych kierujących. Mimo apeli w środkach masowego przekazu obserwujemy zjawisko odwrotnie proporcjonalne - spadkowi zasobności społeczeństwa towarzyszy wzrost i szerzenie się alkoholizmu.

- Coraz więcej spotyka się na drogach młodych, niedoświadczonych kierowców.

- Niepokojącym zjawiskiem obserwowanym przez naszych funkcjonariuszy jest korzystanie przez młodocianych kierowców z szyb-



kich pojazdów. Nie byłoby to może aż tak groźne, gdyby nie brak troski o swoje pociechy ze strony nierasobliwych rodziców. Jeżeli daje się do dyspozycji 17-letniemu chłopcu Audi 2000 V8, który to pojazd rozwija prędkość do 290 km/h a my mierzymy jego prędkość w mieście na al. Piłsudskiego 130 km/h, to nie wiem czy wina leży tylko po stronie tego młodego człowieka. Inne zdarzenie z tej samej kategorii: na skrzyżowaniu ulic Chopina-Dworcowa, kierująca

szybkim samochodem uczennica z Małachowianki nie ustąpiła pierwszeństwa pojazdowi doprowadzając do zderzenia. Płacz, łzy nie wróćą rozbitego pojazdu. Przypadki, o których wspominałem mogliśmy mnożyć w nieskończoność.

- Marznąca na jezdni i szybach mżawka, ograniczona widoczność, zaburzenia w psychomotorycznych reakcjach kierowców wywołwane są czynnikami biometeorologicznymi. Co jeszcze może zaskoczyć niejednego kierowcę o tej porze roku przy spotkaniu z inspektorem ruchu drogowego?

- Kierujący w tym okresie zapamiętali jeden przepis: od 1 listopada do 1 marca jeździmy na światłach mijania lub światłach do jazdy dziennej. Ale musimy

przypomnieć inny przepis, który mówi, że w warunkach zmniejszonej widoczności należy używać światła mijania. Jazda na światłach dziennych w momencie, kiedy takie zmniejszenie przejrzystości następuje, jest zachowaniem niewłaściwym, wykroczeniem drogowym. Zatrzymaliśmy młodego człowieka, który tłumaczył się: przecież miałem włączone światła. Tak, miał włączone, ale światła do jazdy dziennej. I chciałbym tutaj wszystkim

właścicielom "maluchów" powiedzieć: w Fiacie 126p praktycznie nie ma możliwości zamontowania światła do jazdy dziennej. Światła montowane przez właścicieli tych pojazdów nie mieszczą się w żadnych parametrach. Nie czytamy przepisów "na skróty", gdyż prowadzi to do mandatów. A oprócz nich są to również trzy punkty karne. Przed ruszeniem z miejsca postoju sprawdzamy przynajmniej czy w ogóle są sprawne światła.

- Panie naczelniku, lubi Pan jazdy z dziwacznie pomalowanymi karoseriami, z wiszącymi piekami i małpkami, ozdobione różnymi emblematami?

- Kochani amatorzy urozmaicenia swoich pojazdów zbędnymi ozdobami, stosujący wszelkiego rodzaju innowacje, nie tłumaczcie się, "że to sprzedają". Przepisy są w tym zakresie jednoznaczne i jednoznaczne. Rozporządzenie w sprawie wyposażania pojazdów wymienia elementy, które należy obligatoryjnie mieć w samochodzie i można stosować. Ale nie montujcie na siłę bezmyślnego nowatorstwa. Zatrzymaliśmy "malucha", w którym były pozasłaniane naklejkami lampy z przodu i z tyłu, jakieś dodatkowe odblaskowe elementy z tyłu pojazdu, spojler nie dopuszczone do montażu, kierownica bez homologacji, w kabinie urządzenia do dyskotekowego nagłośnienia! W jakim momencie - i czy w ogóle - taki kierowca może usłyszeć pojazd uprzywilejowany w akcji? Nie wolno stosować żadnych elementów, które mogłyby mieć wpływ na zagrożenie bezpieczeństwa uczestników ruchu - kierującego, pasażera, czy każdej osoby znajdującej się na drodze.

Podsumowując - gdybyśmy stosowali się przynajmniej do 80 proc. przepisów o ruchu drogowym, to na pewno zdarzeń losowych, często o najgorszych skutkach, byłoby na naszych drogach o wiele mniej.

- Dziękuję za rozmowę.

Włodzimierz Wiechno

Lektura gazet, szczególnie "Kronika wypadków" nasuwa smutną refleksję, że Polacy to naród samobójców. "Nietrzeźwy kierowca rozjechał staruszkę na pasach", "Pijany pirat wjechał w grupę dzieci", "Śmierć pijanego rowerzysty" - to tylko niektóre tytuły, codziennie mówiące o tragediach rozgrywających się na naszych drogach. Giną tysiące ludzi, dziesiątki tysięcy traci zdrowie, a straty materialne sięgają bilionów. Przyczyną wszystkich tych tragedii jest alkohol.

Rozwój motoryzacji spowodował, że nietrzeźwi kierowcy stali się prawdziwą złą siłą naszego życia. Szczególnie jest to odczuwalne w rejonach wiejskich, gdzie poczucie bezkarności wśród pijanych kierowców jest o wiele większe, niż w mieście. To smutne spostrzeżenie najlepiej zilustrować przykładem z naszego województwa.

Otóż wczesną wiosną ubiegłego roku trzech panowie - pracownicy jednego z istniejących jeszcze kółek rolniczych - po zakończonej pracy pojechali do baru na obiad. Po skonsumowanym posiłku wypili kilka piw i zamierzali wracać do domu. Traf chciał, że żona jednego z nich - Andrzeja W. - zajrzała do lokalu i spostrzegła męża. Poprosiła go o sprawdzenie silnika jej Fiata 126p, którym udawała się po zakupy. Okazało się, że poluzowała się linka gazu. Ponieważ małżonka miała niedługo wracać do domu, Andrzej W. postanowił, że poczeka na nią w barze. W międzyczasie wypił z kolegami pół litra wódki i dalszych kilka piw.

Jeden z kolegów przyjechał do baru "Polonezem", ale po konsumpcji alkoholu postanowił, że samo-

chód zostawi do jutra przed lokalem, a sam pójdzie pieszo. Słysząc to Andrzej W. stwierdził, iż on jest prawie trzeźwy i w związku z tym odwiezie wszystkich do domów. Niestety, udało mu się przejechać ok. 1500 metrów i wpadł na przydrożne drzewo. Przybyłym na miejsce zdarzenia funkcjonariuszom policji ukazał się typowy dla tego rodzaju sytuacji obrazek: rozbity pojazd, nieprzytomny kierowca, krew i jęki ofiar. Po otworzeniu zaklinowanych drzwi kierowcy, wyciągnięto nieprzytomnego mężczyznę, który jednak zmarł przed przybyciem karetki. Pozostałym pasażerom

Denat kierowcą?

rom, poza drobnymi zadrapaniami, nic poważnego nie stało się.

Policjanci wykonali rutynowe czynności procesowe, zawieźli pasażerów pojazdu do ośrodka zdrowia w celu opatrzenia ran i pobrania krwi do badań na zawartość alkoholu, a całość dokumentów przedstawił prokuratorowi. Wszystko wskazywało na to, że umorzony po postępowaniu przyjmując, że wypadek spowodował nieżyjący już kierowca. Jednak uwagę prokuratora zwrócił jeden dosyć istotny szczegół - otóż rozbity została doszczętnie prawa strona pojazdu, a siedzący tam właśnie Andrzej W. nie doznał żadnych obrażeń. Natomiast lewa strona "Poloneza" posiadała niewielkie uszkodzenia. Postanowił więc dokonać sekcji zwłok zmarłego

mężczyzny i jeszcze raz dokładnie sprawdzić wnętrze pojazdu. Jego podejrzenia okazały się trafne. W rozbitym wnętrzu prawej strony kabiny ujawniono ślady krwi grupowo należące do denata.

Sekcja zwłok natomiast wykazała, iż zmarł on w następstwie obrażeń głowy, których doznał wskutek wgniecenia ramy. Nie posiadał on natomiast żadnych charakterystycznych obrażeń na klatce piersiowej czy twarzy powstających zazwyczaj w wyniku gwałtownego uderzenia z dużą siłą w kierownicę.

Dwaj pozostali pasażerowie zgodnie twierdzili, że samochód w

chwili wypadku prowadził ich nieżyjący kolega. Fakt ten potwierdziły cztery osoby, które widziały moment, kiedy siadał on przed barem za kierownicę, a następnie ruszał. Prokurator jednak, opierając się na wynikach sekcji i oględzinach pojazdu, przedstawił zarzut spowodowania wypadku Andrzejowi W. Nie przyznał się on do popełnienia tego przestępstwa, uporczywie twierdząc, że nie on kierował wówczas pojazdem. W pewnym momencie śledztwo utknęło w martwym punkcie, gdyż do organów ścigania zgłosiło się jeszcze kilka osób, które widziały jak zmarły wsiadał przed barem do "Poloneza" i ruszał nim z miejsca. Nikt jednak nie widział samego momentu uderzenia w drzewo. I tym razem dopomógł przypadek.

Trzeci z jadących wówczas mężczyźn, kierowany wyrzutami sumienia, wyznał w czasie spowiedzi, kto faktycznie kierował samochodem. Ksiądz wpłynął na niego, aby faktu tego nie taił i zameldował o tym organom ścigania. Faktycznie tak też uczynił. Z jego zeznań wynikało, że wszyscy świadkowie mówili prawdę, kiedy twierdzili, że to zmarły wsiadał przed barem do samochodu i ruszył nim. Jednakże po przejechaniu 200 - 300 metrów zatrzymał się i za kierownicę siadł Andrzej W. On też uderzył w drzewo, a później przemienił żyjącego jeszcze wówczas kolegę za kierownicę.

Za milczenie trzeciemu z jadących mężczyźn obiecał 50 milionów złotych (starych). W sądzie Andrzej W. stanął pod zarzutem popełnienia przestępstwa z art. 145 § 2 i 3 kodeksu karnego. Przepis ten mówi, że kto będąc w stanie nietrzeźwości narusza chociażby nieumyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym powodując nieumyślnie śmierć, ciężkie uszkodzenie ciała, lub ciężki rozstrój zdrowia innej osoby, podlega karze pozbawienia wolności od jednego roku do 10 lat. W sytuacji takiej orzekany jest również zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych lub innych pojazdów także na okres od roku do lat dziesięciu. We krwi sprawcy stwierdzono 2,3 promila, u zmarłego 2,1, zaś u trzeciego mężczyźn - 1,9 promila alkoholu.

Orientacyjnie przyjmuje się, że wypicie następujących ilości alkoholu powoduje w przybliżeniu stężenie alkoholu we krwi: 2 małe kufle piwa - 0,3 promila, dwie szklan-

ki po 0,2 l wina - 0,5 prom., trzy małe kieliszki (20 g) wódki - 40% - 0,5 prom., 5 małych kufli piwa - 1,0 prom.

Rzecz jasna zawsze trzeba pamiętać o indywidualnej tolerancji organizmu na alkohol. Zawartość ta zależy również od ciężaru ciała, stanu zdrowia, odżywienia, samopoczucia, stężenia alkoholu. Spożycie alkoholu pozostaje w organizmie przez stosunkowo długi okres czasu tak, że nawet sen i wypoczynek nocny nie eliminują go całkowicie z krwioobiegu. Jeżeli np. w wyniku spożycia alkoholu wieczorem zawartość jego we krwi przekraczała 1,5 prom., to po ośmiu godzinach snu - 0,5 promila.

W związku z tym, że organizm wydalą w ciągu godziny średnio 7 - 10 gramów alkoholu, którego zawartość obniża się w tymże czasie o 0,1 - 0,2 promila, przyjętą można praktycznie prostą regułą, że liczba godzin potrzebna do wyeliminowania alkoholu równa się liczbie wypitych małych kufli piwa czy też małych kieliszków wódki. Warto poznać również zestawienie, z którego jasno wynika w jaki sposób zwiększa się prawdopodobieństwo spowodowania wypadku przez nietrzeźwego kierowcę:

- przy stężeniu alkoholu we krwi 0,5 prom. - 2 razy, 0,8 prom. - 4 razy, 1,0 prom. - 7 razy, 1,2 prom. - 7 - 9 razy, 1,3 prom. - 11 - 15 razy, 1,4 prom. - 13 - 20 razy, 1,5 prom. - 36 razy.

Sąd uznał Andrzeja W. winnym zarzucanego mu przestępstwa i skazał na trzy lata pozbawienia wolności oraz orzekł zakaz prowadzenia pojazdów na siedem lat.

Jak Buk

Trudny rozwód z ... samochodem

Perypetie rozwodzących się małżonków były już tematem niezliczonych komedii filmowych i zabawnych opowieści. Patrząc na męża "rogacza" niektórzy zaśmiewają się do łez, nie przypuszczając nawet, że taki los może być i ich udziałem.

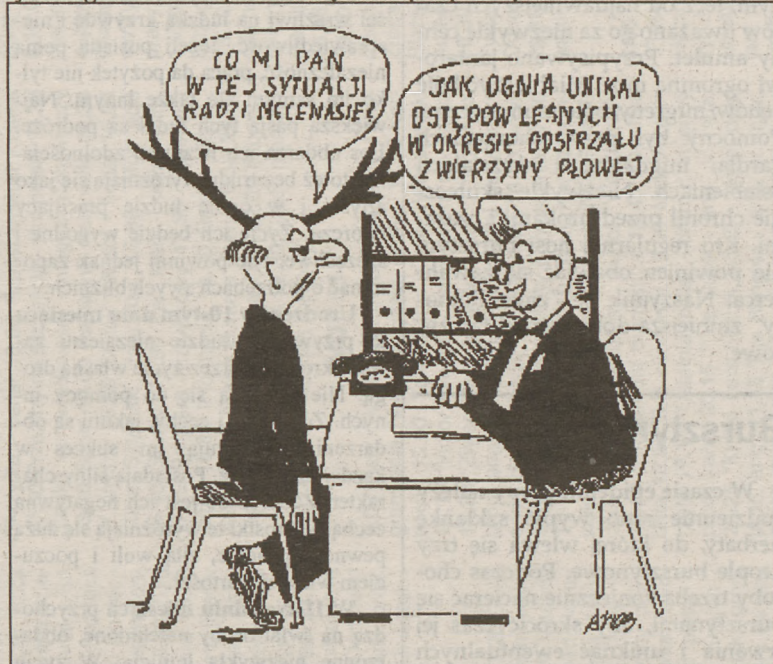
Właśnie taką historię przeżył pan Zbigniew W. Jako technik budowlany był przez swój zakład pracy trzykrotnie delegowany do Iraku, Czech i RFN-u. Rzecz jasna wyjazdy te spowodowały, że standard życia jego rodziny znacznie podniósł się. Mieszkał w eleganckim domku jednorodzinny, żona i córki spędzały urlopy poza granicami kraju, a zakupy w eleganckich magazynach w Warszawie czy Łodzi wręcz spowszedniały.

Dwa lata temu małżonkowie W. nabyli nowy samochód osobowy "Mazda", który został zarejestrowany na pana Zbigniewa. Po tym fakcie wyjechał on do pracy w Niemczech, a pani Irena W. (żona) postanowiła zmienić sobie ... męża. Wystąpiła więc z powództwem do sądu. Jako powód podała, iż "pomiędzy nami nastąpiło zupełne ustanie pożycia małżeńskiego". Jedno, ale jakże celne zdanie miało załatwić wszystkim. Niestety, sąd zaczął dociekać jak to jest naprawdę z tym pożyciem i w pewnym momencie proces utknął w martwym punkcie. Tym bardziej, że Zbigniew W. po otrzymaniu zawiadomienia o sprawie rozwodowej przestał przyjeżdżać do kraju. W trakcie procesu pani Irena, bez wiedzy małżonka, wyprowadziła

samochód z garażu i ukryła go u znajomego, podejmując starania o jego sprzedaż. O zamiarze sprzedaży poinformowała m.in. znajomego agenta stacji benzynowej.

Po jakimś czasie zgłosił się Jerzy C., który po obejrzeniu pojazdu zdecydował, że nabędzie wóz, gdy tylko zgromadzi odpowiednią su-

stał przekonany przez sprzedającą, że małżonek przed wyjazdem z kraju upoważnił ją do sprzedaży i w tym celu miał nawet podpisać przygotowany wcześniej dokument w postaci umowy kupna-sprzedaży. W rzeczywistości umowę podpisała Irena W., fałszując podpis męża.



mę pieniędzy. Po dwóch miesiącach doszło wreszcie do sfinalizowania transakcji. Samochód wraz z dowodem rejestracyjnym został wydany nabywcy, a pani Irena zainkasowała sporą sumę marek niemieckich. Wprawdzie nabywca miał początkowo obiekcje, czy mąż wie o całej transakcji i akceptuje ją, ale zo-

Jerzy C. zaczął eksploatować "Mazdę" jako taksówkę osobową. Jakież było więc jego zdziwienie, kiedy pewnego ranka do drzwi zapukał policjant w towarzystwie nieznanego mu mężczyzny. Był nim Zbigniew W., który zażądał wydania nabytego samochodu. Co więcej - funkcjonariusz posiadał

podpisany przez prokuratora nakaz zabezpieczenia pojazdu w związku z dochodzeniem prowadzonym przeciwko Irenie W. Stała ona bowiem pod zarzutem zabioru mienia stanowiącego majątek wspólny.

Zrozpaczony Jerzy C. wystąpił do sądu z powództwem cywilnym o wydanie mu spornego pojazdu. Swoje prawa opierał na braku świadomości co do faktu, że Zbigniew W. nie miał zamiaru sprzedaży "Mazdy" i że Irena W. fałszowała podpis na umowie kupna-sprzedaży.

Sprawa trafiła do Sądu Rejonowego, a później Wojewódzkiego, które zgodnie nakazały zwrócenie samochodu wnioskodawcy. Innego zupełnie zdania był jednak Minister Sprawiedliwości, który wniósł w tej sprawie rewizję nadzwyczajną na niekorzyść Jerzego C.

W wydanym orzeczeniu Sąd Najwyższy stwierdził, że "świadomość nabywcy samochodu co do

tego, iż jego zbywca pozostaje w związku małżeńskim oraz, że samochód ten wchodzi w skład majątku wspólnego zbywcy i jego małżonka, który nie bierze udziału w transakcji, nie przesądza samo przez się o braku dobrej wiary nabywcy. Nabywca rzeczy ruchomej będzie uważany za działającego w złej wierze, jeśli wie, lub na podstawie towarzyszących transakcji okolicznościom powinien wiedzieć, że zbywca taki działa wbrew woli małżonka" (III CRN 286/87).

W konsekwencji samochód ponownie trafił do Jerzego C. Natomiast pani Irena W. miała dwie sprawy przed sądem. Jedną - karłą o sfalszowanie podpisu męża na umowie i o zabór mienia, drugą zaś - o rozwód i podział majątku wspólnego.

W obu przypadkach zapadły wyroki zupełnie nie po jej myśli.

JB

Zniszczył dorobek całego życia matki

Do jednej z prokuratur województwa płockiego wpłynęła niedawno skarga matki, której 18-letni syn zniszczył w przeciągu kilku minut dorobek całego jej życia, pozostawiając ją w zdemolowanym mieszkaniu, gdzie tylko wersalka i kuchenka oparły się jego niszczycielskiej sile.

Zyciorys Krystiana B. nie jest zbyt interesujący. Z trudem ukończył szkołę podstawową, później pobierał nauki w przyzakładowej szkole budowlanej. Wśród rówieśników wyróżniał się jedynie ponadprzeciętnym pociąganiem do alkoholu i... eleganckim ubraniem.

Krystiana wychowywała matka. Ojciec wiele lat temu odszedł do innej kobiety, jednakże od około dwóch lat zaczął interesować się chłopcem. Polega to głównie na spełnianiu jego materialnych zachcianek. Stąd właśnie modne ciuchy, video, motorynka i inne kosztowne drobiazgi. Dawał mu również sporo gotówki, którą ten młody człowiek przeznaczal na alkohol i papierosy.

Z tego właśnie powodu był osobą niezwykle popularną w szkole i na podwórku. Wiosną ubiegłego roku "wstał" się pobiciem na budowie majstra w czasie praktyki szkolnej, co ugruntowało jego "sławę" wśród kolegów.

Niestety, kolejne miesiące były już mniej dla niego pomyślne, gdyż ojciec popadł w jakies finansowe tarapaty i przestał łożyć na jego utrzymanie. Fakt ten spowodował rozdrażnienie młodzieńca, którego ofiarą w końcu stała się matka. Była ona skromną urzędniczką i żadnego poważniejszego majątku w życiu nie zdołała dorobić się. Chcąc utrzymać w miarę przyzwoity poziom życia brała dodatkowe prace, ale i tak nie była w stanie spełniać zachcianek syna.

Owego pechowego dnia Krystian był w wyjątkowo podłym nastroju. Wcześniej uczestniczył w suto zakrapianej kolacji, gdzie na dodatek spożywano także wino produkcyjne pobliskich zakładów warzywno-owocowych.

Ponieważ po takiej mieszance alkoholowej nie mógł wstać z łóżka, rzecz jasna nie mogło być mowy o pójściu do szkoły. Jednak około południa zdobył się na wysiłek i poszedł do kawiarni wypić piwo. Na więcej bowiem nie miał już pieniędzy. W biedzie poratował go

kolega, który postawił dwa kolejne piwa.

Po takiej dawce alkoholu poczuł się znacznie lepiej. Przypomniał sobie, że nie tak dawno miał "kasę" i nie musiał liczyć na dobre serce kompanów. Postanowił też wygzekkować od matki 500.000 zł (starych), które pożyczył jej dwa miesiące temu. Poszedł więc do domu i już od drzwi zaczął żądać oddania mu pieniędzy.

Spotkał go jednak srogi zawód. Zamiast pieniędzy usłyszał wymówkę, iż jest nierobem i pijakiem. Słowa te mocno zdenerwowały chłopca. Złapał więc taboret i zaczął nim tłuc wszystko, co miał w zasięgu wzroku i ręki. Kiedy na wezwanie sąsiadów zjawili się policjanci, ich oczom ukazało się prawdziwe pobojuwisko. Przerażona matka nie bardzo była w stanie wyjaśnić co naprawdę wydarzyło się. Nie wiedziała też jakim cudem wyszła cała z tego wszystkiego. Następnego dnia złożyła skargę na syna w prokuraturze. Straty spowodowane jego wybrykiem oszacowała na ok. 50 - 60 milionów złotych. Praktycznie pozabawiona została wszystkiego, czego w swoim życiu zdołała dorobić się. Co jednak najbardziej ją zabolowało - nie zauważyła u syna żadnej skruchy, nawet odrobiny poczucia winy za to co zrobił.

Uważa on, że nic się nie stało, trochę "poniósł" go - jak to określili. Po całym tym zajściu wyprowadził się do ciotki, gdyż jak się wyraził - "nie mogę mieszkać z osobą, która sprzedała mnie policji". Poddany został badaniom psychiatrycznym, ale lekarze stwierdzili, iż jest on osobą w pełni poczytalną i może odpowiadać za to co zrobił. Ma też zamiar podjąć pracę w miejscowym przedsiębiorstwie budowlanym.

Oby tylko przełożony nie zdenerwował go!

Jan Buk

O AIDS nie wiemy nic (2)

Wobec chorych na AIDS my - społeczeństwo zobowiązani jesteśmy do trzech podstawowych powinności: wiedzy, tolerancji i pomocy. Znaczenia tych pojęć w przypadku AIDS nie są tak oczywiste jak się powszechnie sądzi i wydaje, zbyt płytko i stereotypowo pojmowane mogą wnieść więcej zamieszania, wywołać więcej szkody niż pożytku. Dlatego też wiedzieć należy, iż:

AIDS to choroba, która jak żadna inna związana jest ze strachem, czego konsekwencją często, staje się prezentowanie postawy określonej jako nieufność wobec wszelkiej wiedzy na ten temat. Strach i niewiedza są trudne do wyeliminowania. Niemniej, trzeba jasno i otwarcie zaznaczyć - obowiązek wiedzy o AIDS musi opierać się na fundamentalnym określeniu tego problemu jako zagadnienia z zakresu medycyny a nie moralności. Argumenty uzasadniające pewne działania muszą mieć charakter medyczny, racjonalny, pozbawiony pouczeń i moralizatorstwa zabarwionego groźbą.

Tolerancja

Nie chodzi w niej o akceptację zachowań, a o szacunek wobec innych. Nie chodzi o "polubienie" innych, ale zdanie sobie sprawy, że niezależnie od tego kim oni są, mają takie same prawa jak my (tzw. tolerancja negatywna). Oczywiście, gdy szacunek dla cudzej odmienności idzie w parze z życzliwym jej popieraniem, wtedy osiągamy pełnię tolerancji (tzw. tolerancja pozytywna). Zdobądźmy się jednak chociaż na owe konieczne minimum, a już zrobimy, jako społeczeństwo, duży krok naprzód.

Sens wszelkiej pomocy mierzymy nie tylko jej skutecznością, ale bardzo często również dobrymi intencjami. Jednak: jeśli zamierzamy pomóc chorym na AIDS to tyl-

ko wtedy, gdy wiemy jak to zrobić, kiedy jesteśmy pewni, że pomoc ta przyniesie realne korzyści. Gesty symboliczne nie mają sensu. Obowiązek pomocy nie może polegać na napominaniu, karceniu, wzbudzaniu poczucia winy, litowaniu się. Chorzy na AIDS potrzebują konkretnej pomocy: medycznej, duchowej, psychologicznej, socjalnej, prawnej...

AIDS a prawo

W 1986 r. AIDS zaliczony został do chorób zakaźnych, podlega on zatem rygorom ustawy o ich zwalczaniu. Art. 2 ustawy stanowi, że osoby przebywające na terenie państwa polskiego są obowiązane, na żądanie uprawnionych organów, do poddawania się badaniom, mającym na celu wykrywanie chorób zakaźnych. Warto było przytoczyć ten artykuł w związku z częstymi twierdzeniami lekarzy, że bez zgody pacjenta nie wolno przeprowadzać badań w kierunku zakażenia wirusem HIV. Ustawa stwarza takie możliwości.

Ustawa o zawodzie lekarza (art. 14, pkt. 2, 3) i Kodeks Etyki Lekarskiej (art. 25) zgodnie stanowią, że od obowiązku zachowania tajemnicy lekarz jest zwolniony w przypadku, gdy jej zachowanie może zagrażać zdrowiu i życiu pacjenta lub innych osób. Zachowanie tajemnicy lekarskiej w stosunku do stałego partnera seksualnego osoby zarażonej wirusem HIV stwarza realne zagrożenie tej osoby zakażeniem. Natomiast niezachowanie tajemnicy naraża chorego na dyskryminację. Powstaje dylemat: czyje dobro winien chronić lekarz? Odpowiedź powinna chyba brzmieć następująco: najwęższym dobrem jest zdrowie i życie ludzkie. Lekarz zatem nie staje w kolizji z prawem, gdy nie zachowa tajemnicy, natomiast w przeciwnej

sytuacji, gdy dojdzie do zakażenia partnera - może zostać pociągnięty do odpowiedzialności.

W myśl art. 164 k. k. lekarz nie ma obowiązku udzielenia pomocy lekarskiej, jeżeli narażałoby to jego życie i zdrowie na niebezpieczeństwo. Tak sformułowane prawo stwarza możliwości bezkarnej odmowy leczenia chorym na AIDS i nosicielom wirusa HIV. Lekarz w takich sytuacjach przestaje pełnić jedno ze swych podstawowych zadań tj. profilaktykę, zajmując się chorym dopiero, gdy dojdzie do zagrożenia życia.

Obowiązujące przepisy ustawodawstwa karnego czynią bezkarnymi osoby zakażone wirusem HIV, które narażają innych na zakażenie. Mogą być one pociągnięte do odpowiedzialności dopiero wówczas, gdy już zakażą. Zakażenie AIDS stanowi ciężką, nieuleczalną chorobę, ale wątpliwość budzi kwalifikacja karna spowodowania samego nosicielstwa. Stanu tego bowiem nie można traktować jako choroby. Wychodzi na to, że sam fakt zarażenia wirusem HIV nie podlega w ogóle karalności, aby stało się zadość sprawiedliwości - trzeba czekać na rozwój choroby.

Na podstawie powyższego widzimy jasno, że mimo nagłośnienia problemu AIDS ostatnimi czasy, ciągle pozostaje on niepoznany do końca przez społeczeństwo, medycznie do końca nierozpoznany i zupełnie nieuregulowany prawnie. Szczere chęci poznania go od każdej z tych stron mogą tutaj wiele dać.

Problem na pewno nie został wyczerpany. Powróćmy do niego jeszcze nie raz na naszych łamach.

Agnieszka Kaniewska

P.S. W tekście wykorzystano materiały z płockiej konferencji, która odbyła się dnia 15 grudnia 1994 r.

ROZMAIŁOŚĆ

Puls
73,5 UKF

LISTA PRZEBOJÓW

notowanie 74 z dnia 28.01.1995

I	II	III		
1	2	4	Cranberries	Ode to my family
2	11	3	Piotr Banach	Piesenka
3	4	11	Live	Selling the drama
4	1	14	Madonna	Secret
5	3	5	Kasia Kowalska	Kto może to dać
6	8	14	Hey	Ho
7	6	5	Closterkeller	Scarlet
8	9	4	East 17	Stay another day
9	7	9	Shampoo	Trouble
10	5	13	Renata Przemyk	Ten taniec
11	N	1	Boyzone	Love me for a reason
12	12	14	Janet Jackson	You want this
13	10	6	Edyta Bartosiewicz	Żart w Zoo
14	15	3	Yaki - Da	I saw You dancing
15	13	5	Kylie Minogue	Put yourself in my place
16	14	14	Take That	Sure
17	26	7	Aya RI	Wha - mo - ya
18	N	1	Nazareth	Love hurts
19	16	8	Edyta Górniak	Jestem kobietą
20	22	3	Boyz II Man	On bended knee

Nowości:

22	N	1	De Mono	Niebo pełne gwiazd
35	N	1	Mafia	Tak lubię

- I - ten tydzień
- II - ubiegły tydzień
- III - ilość tygodni na liście

Listę Przebojów Radia Puls w każdą sobotę od 16.00 do 19.30 prowadzi Darek Kryszak, a realizuje Agnieszka Maćkowiak. Na listę można głosować na kartkach pocztowych (ul. Ostojska 25, 09-400 Płock) lub telefonicznie (64-19-83).

Uśmiechnij się...

Między wędkarzami

- W ubiegłą niedzielę złowiłem łosia o długości powyżej metra, Nigdy takiego nie widziałem...
- W to ostatnie wierzę...

Przypomnienie

Podczas próby słynnej opery "Carmen" Bizeta zdenerwowany dyrygent do solisty:

- Przypominam panu, nie wiem już po raz który, że śpiewa pan arie torreadora, a nie byka.

- Ależ wiem, że w roli rozjuszonego byka nigdy nie mógłbym z panem konkurować - odcina się śpiewak.

Między sąsiadami

- Przez pana psa, który wyje, moja córka musiała przerwać lekcje śpiewu.

- Bardzo mi przykro, ale to pańska córka zawsze pierwsza zaczynała.

Dyscyplina

Powstał spór między Niemcem a francuskim generałem o to, w jakiej armii panuje większa dyscyplina.

- Zaraz sprawdzimy - rzekł pierwszy. Woła swego adiutanta i wydaje rozkaz - Wyjmij pistolet, przyłóż do skroni, naciśnij spust!

Rozlega się strzał, adiutant pada martwy.

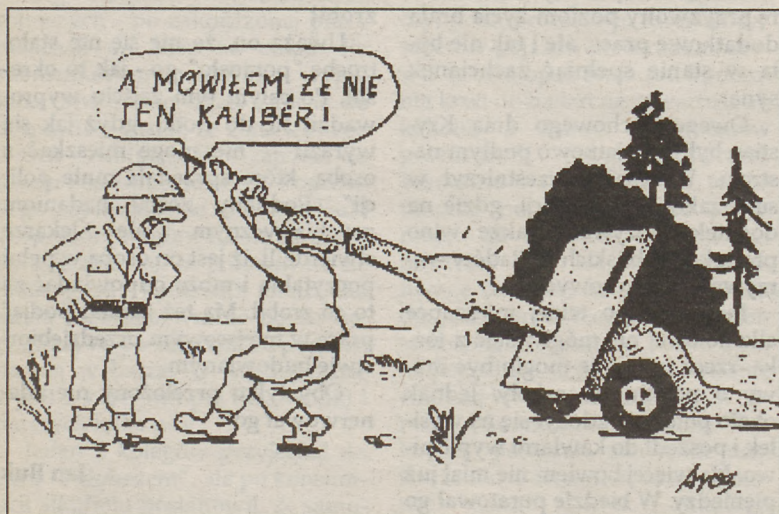
Drugi generał błędnie, ale broniąc honoru Francji wzywa swego adiutanta i rozkazuje:

- Wyjmij pistolet, przyłóż do skroni!

Adiutant patrzy zdumiony na generała, ale wykonuje polecenie.

- Naciśnij spust!

- Na Boga, dziesiąta rano, a mój generał już kompletnie zalany! - odzywa się ze śmiechem adiutant, wkłada pistolet do kabury, po czym wychodzi.



Tajemna moc klejnotów

Bursztyn

Nie jest on kamieniem szlachetnym, lecz od najdawniejszych czasów uważano go za niezwykle cenny amulet. Przypisywano jantarowi ogromną moc. Miał leczyć bóle zębów, migreny, bóle reumatyczne. Pomocny był przy schorzeniach gardła, migdałów i wszelakich osłabieniach. Niezwykle skutecznie chronił przed urokami i czarami. Kto regularnie nosi bursztyn, nie powinien obawiać się zawału serca. Naszyjnik ze "złota Północy" zmniejsza dolegliwości tarczycowe.

Bursztyn i grypa

W czasie epidemii grypy należy codziennie rano wypić szklankę herbaty, do której wlewa się trzy krople bursztynowe. Podczas choroby trzeba koniecznie naciierać się bursztynami, aby skrócić czas jej trwania i uniknąć ewentualnych powikłań.

(elf)

Twój dzień urodzenia

9-go dnia miesiąca rodzą się altruści wrażliwi na ludzką krzywdę i niesprawiedliwość. Jeżeli posiadają pełną niezależność, praca da im pożytek nie tylko im samym ale także innym. Największą pasją tych ludzi są podróże. Los obdarza ich licznymi zdolnościami, toteż bez trudu wyróżniają się jako artyści i w ogóle ludzie pracujący twórczo. Życie ich będzie wygodne i szczęśliwe. Nie powinni jednak zapominać o potrzebach swych bliźnich.

Urodzeni w 10-tym dniu miesiąca to przywódcy, ludzie niezależni zawsze kroczący przez życie własną drogą. Nie uciekają się do pomocy innych. Zdolności i cechy, jakimi są obdarzeni gwarantują im sukces w każdej dziedzinie. Posiadają silny charakter. Zaborczość jest ich negatywną cechą. Jednostki te wyróżniają się dużą pewnością siebie, siłą woli i poczuciem własnej wartości.

W 11-tym dniu miesiąca przychodzi na świat osoby natchnione, obdarzone niezwykłą intuicją. W życiu powinny zdać się na swój głos wewnętrzny i przeczucia. "Dziesiątki" posia-

dają bogatą wyobraźnię. Wyróżniają się błyskotliwym umysłem. Ludzie urodzeni w tym dniu posiadają zdolności poetyckie. Są niezwykle wrażliwi. W życiu kierują się szlachetnymi dążeniami. Powinni kontrolować swoje emocje, gdyż dopiero wtedy osiągną wewnętrzną równowagę, która pozwoli wykorzystać posiadane umiejętności z pożytkiem dla innych. Wady, których osoby te powinny się wystrzegać to egocentryzm i tendencje do nadmiernego wychwalania swoich osiągnięć.

Urodzeni w 12-tym dniu miesiąca to niezwykle sympatyczne, wesołe i przyjazne osoby. Są niezwykle towarzyskie toteż najlepiej czują się w dużym gronie osób. Ogromne szanse sukcesu mają w dziedzinach artystycznych, zwłaszcza w literaturze. Gorzej będzie im się wiodło w handlu i rzemiośle. Gwarancją osiągnięcia ich życiowego celu jest umiejętność dużej koncentracji. Jeśli się jej nie nauczą pozostaną dobrze zapowiadającymi się, choć nieco zagubionymi dyletantami.

Twoje zdrowie - Twoja troska

Wady i bóle kręgosłupa

Wykrywane u dzieci i młodzieży wady rozwojowe kręgosłupa należy również łączyć z jakąś przyczyną, zakłócającą rozwój w pierwszych trzech miesiącach życia płodowego. Wywołać ją mogą zatrucia alkoholem, lekami, toksynami bakteryjnymi itp.

Płód i niemowlę w pierwszych miesiącach życia mają kręgosłup ukształtowany łukowato, podobnie jak zwierzęta czworonożne. Dopiero przyjmowanie pozycji siedzącej i stojącej zaczyna kształtować charakterystyczne dla człowieka krzywizny kręgosłupa, a to głównie pod działaniem sił naciśku, sił mięśniowych i ruchu.

Wielkość i długość tych krzywizn jest u różnych ludzi różna, kształtują się one pod wpływem wielu czynników takich, jak: zawód, wiek, przyzwyczajenia, tryb życia, sposób odżywiania, stan zdrowia itp. Uprawianie sportów i praca fizyczna kształtują inną - lepszą sylwetkę, niż siedzący tryb życia.

Na kształtowanie się sylwetki wpływa również stan psychiczny. Przygnębienie i złe samopoczucie obniżają napięcie mięśni, co powoduje garbienie się. Dobre samopoczucie natomiast zwiększa napięcie mięśni i powoduje kształtowanie się sylwetki poprawnej, wyprostowanej.

Po urodzeniu niemowlęcia, zwłaszcza w pierwszych miesiącach, wiele sytuacji grozi również tworzeniem się zniekształceń. Szkodliwe może być krepowanie nóżek przy zawijaniu dziecka w pieluski, układanie go stale na tym samym boku, a także noszenie na tej samej ręce, nakłanianie do przedwczesnego stawania i chodzenia, brak świeżego powietrza i spacerów.

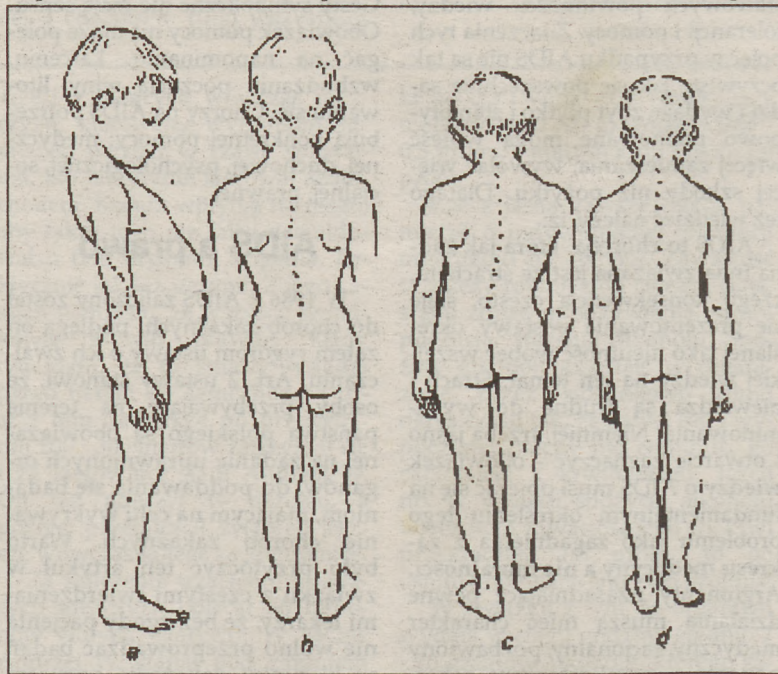
Natomiast matka po urodzeniu dziecka mają często kłopoty z bólami tzw. krzyża, a zwłaszcza te, które w czasie ciąży dużo przytyły. Występuje wtedy proces rozsunęcia się miednicy, której później nikt nie ustawia. Noszenie dziecka na jednym ze stawów biodrowych zniekształca miednicę jeszcze bar-

dziej, a to skutkuje skrzywieniem kręgosłupa i bólami.

U osób starszych, które często mają już osłabione mięśnie, stopniowo obniża się wysokość krążków międzykręgowych w wyniku ich wysychania. Jeśli w tym okresie odpowiednimi ćwiczeniami i pracą

przeprowadzeniu wywiadu okazało się, że jego hobby to komputer, przy którym przesiadywał godzinami. Siedział w pozycji skrętu, bo inaczej nie mógł. Osłabione w skręcie mięśnie grzbietu doprowadziły do skrzywienia.

- Dzieci wiszące na trzepaku



Sylwetki postaw wadliwych:

a, b - lordoza u dziecka z wrodzonym zwichnięciem stawów biodrowych,

c, d - boczne skrzywienie kręgosłupa (skolioza), wywołane zakłóceniem kończyny dolnej.

nie utrzyma się mięśni grzbietu we właściwym napięciu, to może narastać kifoza starcza. Wadliwie ukształtowany kręgosłup jest bardziej podatny na uszkodzenia i przedwczesne zużywanie się części ulegających zwyrodnieniu chrząstek stawowych i krążków międzykręgowych.

Zapobieganie powstawaniu wad postawy u dzieci pozwala uniknąć dolegliwości i bólów kręgosłupa w wieku dojrzałym.

A teraz kilka przykładów z praktyki. Chłopiec w wieku 12 lat z bocznym skrzywieniem kręgosłupa (skolioza). Objaw został zauważony dopiero po 10 roku życia, a więc nabyty. Po szczegółowym

osiedlowym - czy to dla nich dobra zabawa, czy instynktowna forma rozciągania i wzmacniania mięśni?

- Czy dzieci siedzące na krześle z podłożoną nogą, to wygodniejsza pozycja, czy tylko naśladowanie rodziców?

- Czy "pisanie nosem" po zeszytacie to nawyk, czy skutek słabego oświetlenia, lub słabości wzroku?

Takich pytań jest jeszcze więcej. Ale baczna obserwacja swoich pociech da Państwu dużą satysfakcję, w niedalekiej przyszłości, gdy na ślubnym kobiercu będą stały jak przysłowiowa "świeca".

Mirosław Brzeziński
(masażysta)

PROGRAM I

6.00 Kawa czy herbata? 8.00 "Moda na sukces" - serial 8.30 Strych - program dla dzieci 9.00 Wiadomości 9.10 "Goryl Archera" - serial ang. 9.35 Współ w zespół 5-10-15 10.05 "Doktor Quinn" (powt.) 10.50 Muzyczna Jedynka 11.00 Przyjemne z pożytecznym 11.30 Ludzki świat 12.00 Wiadomości 12.10 Agrobiznes 12.15 - 14.55 Telewizja Edukacyjna 15.00 Pop-top popu 15.30 Dla młodych widzów: Luz 15.55 Muzyczna Jedynka 16.00 "Moda na sukces" - serial 16.25 Teleferie - Po nitce do kłębka 17.00 Teleexpress 17.20 Forum - program publicystyczny 18.10 "Murphy Brawn" - serial prod. USA 18.40 Historia TVP - Telewizja 19.00 Wieczorynka 19.30 Wiadomości 20.15 Teatr Telewizji: "Nikt mnie nie zna" 21.05 W oporach absurdu - program rozrywkowy 21.55 Puls dnia 22.05 Program dokumentalny 22.15 Tydzień prezydenta 22.25 Miniatury 22.30 MdM, czyli Mann do Materny, Materna do Manna 23.00 Wiadomości 23.20 Mistrzowie kina - John Ford "Nochy pociąg do Monachium" 0.55 Przeboje Bogusława Kaczyńskiego

PROGRAM II

7.00 Panorama 7.10 Sport telegram 7.20 Gość poranny Dwójki 7.40 Muzyczne nowości Dwójki 8.00 Program lokalny 8.30 "Ferajna z baru "Oficina" - serial 9.00 Świat kobiet 9.30 "Widziane z bliska" - "Psy" - serial dok. prod. ang. 10.00 "Wojownicze żółwie Ninja" 10.20 Familiada (powt.) 10.45 Baedeker zakopiański - Zakopiańskie strzechy 11.25 Studio sport - Mistrzostwa Świata w narciarstwie alpejskim 12.00 "Czarodziej z ulicy Wiązów" 12.45 Krakowskie legendy 13.00 Panorama 13.20 MŚ w narciarstwie alpejskim 14.05 Clipol 15.00 Ferie z krzyżówką 15.25 "A kuku panie Kruku" - serial 15.30 7 dni polskiego sportu 16.00 Apetyt na zdrowie 16.30 Artyści, galerie: Jarosław Górski - Wyspa 17.00 "Konflikt o granicę" - film dok. prod. szwedzkiej 18.00 Panorama 18.10 Program lokalny 19.00 Koło fortuny - teleturniej 19.35 Bajki nie tylko dla dzieci: "Siedem kozłatek" 20.00 "Allo, allo" - serial prod. ang. 20.30 Auto 21.00 Panorama 21.30 "Przystanek Alaska" - serial prod. USA dok. 22.20 "Droga dźwięku" - film dok. 23.05 Dakcie znak życia 23.35 MŚ w narciarstwie alpejskim 0.00 Panorama 0.05 "Śpiewam dla serca" - June Anderson 0.50 Zakoczenie programu

TV POLONIA

14.55 Program dnia 15.00 Wspólnota w kulturze - Leszek Piasecki 15.30 Powtórka z historii: Władysław Łokietek 15.30 Historia: Twierdze polskie 16.00 Sportowy tydzień 16.30 Raj - magazyn 17.00 Teleexpress 17.15 Klemens i Klementynka - serial dla młodzieży 18.00 W labiryntach - serial TVP 19.00 Piosenki z tekstem 19.20 Dobranocka 19.30 Wiadomości 20.00 Cztery czwarte 20.30 Rokus pokus 21.00 Panorama 21.30 Sublokator - film fabularny 23.10 Jutro będzie futro 23.30 Festiwal filmów o sztuce 0.20 Msza za miasto Arras - reportaż 0.50 Wokół muzyki: Warszawski Chór Cantorej Miñores

POLONIA 1

6.00 Zbuntowana - serial 6.45 Bez negatywu 7.15 Auto Market 8.10 Filmy animowane 9.20 Bez maski 9.50 Globtroter 10.10 Design 10.50 Zbuntowana 11.45 Dedektyw Remington Steele 12.45 Palooka - film USA 14.30 Auto Market 15.00 Bez negatywu 15.55 Filmy dla dzieci 17.15 Sprawiedliwi 18.30 Jolanda - serial

19.15, 1.30 Zbuntowana - serial 20.00, - 2.10 Sprawa Nelsona - film USA 22.05, 5.10 Detektyw Remington Steele 22.55 K.W.T. 23.25, 4.40 Biznes to biznes 23.55 Złote czasy komedii - film USA 4.10 K.W.T.

POLSAT

8.00 He Man - serial 8.30 Program rozrywkowy 9.00 Egzamin dojrzałości - program rozrywkowy 10.00 Szpital miejski - serial USA 10.50 Tragiczne manewry - film prod. USA 12.30 as, dama, walet - program rozrywkowy 13.00 Gramy! 13.30 Czas na naturę 14.00 Oscar - magazyn filmowy 14.30 Talia gwiazd 15.00 Robocop - serial USA-kanad. 16.00 Czas na naturę - magazyn medycyny naturalnej 16.30 Informacje 16.40 Gramy! 16.55 Banda Pand - serial animowany dla dzieci 17.25 Program rozrywkowy 17.55 Sąsiedzi - serial 18.30 Informacje 19.00 Adam-12 - serial USA 20.00 Biuro zabójców - komedia ang. 22.00 Informacje 22.20 4x4 - Magazyn motoryzacyjny 22.50 Zawód aferzysta 23.50 Jesteśmy - program katolicki

WOT 51

7.00 Retr. TV Polonia 14.30 Powitanie i Program dnia 14.40 Muzyczny korał 15.00 Telewizyjny Kurier Warszawski 15.10 "Chocky" - serial 15.35 "Dzieci i piosenki" - serial 16.00 "Życie zwierząt" - serial prod. ang. 16.30 Szkoleś 16.40 Look Ahead 16.55 Komunikaty i ogłoszenia 17.00 Telewizyjny Kurier Śródmieścia 17.10 Teleturniej Warszawski 17.20 "Crystal" - serial 17.55 Sprawa dnia 18.10 Telewizyjny Kurier Warszawski 18.40 5 minut dla Prezydenta Warszawy 18.45 Reportaż dnia 18.55 Tele-ekonomia 19.00 Moda i okolice 19.15 Największy pokaz mody na świecie 1994 20.50 Podróże w czasie - odc. 1/12 - serial dok. prod. ang. 21.20 Komunikaty i ogłoszenia 21.25 Sprawa do załatwienia 21.30 Rozmowa dnia - prowadzi K.Nazarewicz 22.00 Telewizyjny Kurier Warszawski 22.15 Co, gdzie, kiedy... 22.25 Program na jutro 22.30 Patrol miejski 22.45 Tele sprint sport 23.00 "Riviera" - serial prod. franc. 23.30 Look Ahead - lekcja 26 (powt.) 23.45 Pożegnanie i program na jutro

ŁÓDŹ 3

7.55 Program dnia TV Łódź 8.00 ŁWD 8.05 Dzień Dobry - Łódź 8.30 Studio zgrabnej sylwetki 8.40 "Przygody Misia Colargola" 9.00 "Mała Rosey" - serial rys. prod. kanad.-ameryk. 9.20 "Dr Jehyl i pan Hyde" - film anim. 10.10 Infoexpress 10.15 "Gra z królem" - serial prod. ang. 11.10 Świat sportu 12.00 Depeche Mode - pr. muzyczny 12.15 Planeta Moda 12.45 Wieczór melomana 13.35 Ukryci wrogowie 14.30 Sztuka fotografii 14.50 Teledyski 15.05 Program dnia 15.10 "Chocky" - serial prod. ang. 15.35 "Dzieci i piosenki" - serial 16.00 "Życie zwierząt" - serial przyr. 16.35 Magazyn sportowy 17.10 Infoexpress 17.20 Telenowela "Crystal" 18.10 ŁWD 18.40 Magazyn piotrkowski 19.00 Super konkurs 19.15 Największy pokaz mody na świecie '94 20.50 "Podróże w czasie" - film dok. 21.20 Studenci - absolwenci 22.00 Infoexpress 22.05 Teledyski 22.15 ŁWD 22.25 Bądź piękny, mądry i bogaty 22.45 "Rzykant" - serial 23.10 Retr. TV Polonia

RELAX

Do chwili zakończenia gazety nie otrzymaliśmy programu

SZELSAT/ZODIAK

PTM

Do chwili zakończenia gazety nie otrzymaliśmy programu

Katolickie Radio Płock

6.00 Hejnał Miasta Płocka 6.05 Słowo Życia 6.15 - 7.00 Poranne wieści Radioranka 6.30 Skrót informacji 6.45 Miejskie relacje - reportaż 7.20 Informacje Służb Miejskich 9.10 Radio Bazar 9.35 Informacje Służb Miejskich 9.40 Raport policyjny 9.40 Raport policyjny 10.05 Zapowiedź dnia 10.10 Kursy walut 10.15 Kalendarium historyczne 12.00 Anioł Pański, Słowo Życia 12.05 Serwis agencyjny - Z życia Kościoła 12.30 Giełda pracy 13.10 Notowania Giełdy Papierów Wartościowych 13.30 Wiadomości gospodarcze 14.30 "Korzenie naszego chrześcijaństwa" 15.00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15.05 Przywitanie, Kartka z kalendarza 15.20 "Marek - świadek nacowny" - słuchowisko 15.25 Kursy walut 16.15 Serwis Radia Watykańskiego 17.10 Kalendarium Historyczne 18.15 Piosenki z Listy TOP SMOK 19.10 Radiowy różaniec 19.20 "Korzenie naszego chrześcijaństwa" 19.30 Rozpoczęcie magazynu 19.50 Bieżące kursy walut 20.00 Audycja wieczorna Polskiej Sekcji RADIA WATYKANSKIEGO 20.20 Czy wiesz, że ...? 21.00 Apel Jasnogórski i Słowo Życia 21.15 Konkursowe zgadywanki 22.05 Antenowe spotkania 22.20 Rock po polsku 23.05 Muzyka przed północą 24.00 - 6.00 Muzyka non stop

RADIO "BOSS"

6.00 - 9.00 Hej wstaje dzień 9.00 - 12.00 "Flesz" 12.00 - 15.00 Popołudnie z nami 12.20 Region, kraj, świat - Komentarz tygodnia 12.40 Ekspresem przez miasto 13.15 Karty na stół - gość Radia "Boss" 14.15 Punkt widzenia - telefon dla słuchaczy 15.15 Rockowe ballady 17.15 Muzyka z oklaskami - koncertowe wspominki 18.15 Cztery kółka i co dalej ... - magazyn motoryzacyjny 18.45 Między nami kierowcami 19.30 Bossacek - dobranocka dla najmłodszych 20.10 Co się tańczy - dyskotekowe nowości 22.00 - 02.00 Moto-Muza - lista przebojów dla kierowców

RADIO PULS

Wiadomości: 6.30, 7.30, 9.30, 10.30, 12.30, 13.30, 14.30, 15.30, 16.30, 17.30, 18.30, 19.00, 20.00 Najważniejsze wydarzenia dnia w skrócie: 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.30 Serwis sportowy: 8.30 Panorama dnia: 11.30, 21.00 5.00 Budzi Cię Radio Puls 5.01 Piosenka do dobry początek dnia 5.05 Przebudzanki muzyczne 6.01 Z radiowego kalendarium 6.10 Prognoza pogody 6.35 Gramy dla wszystkich 7.01 Przeboje dla schoolboyów 7.35 Radiowy horoskop 8.01 Prognoza pogody 8.03 Pracujmy razem z Pulsem 8.35 Sprzedam, kupię i nie złupię 8.55 Przegląd prasy 9.10 Gość Radia Puls 9.35 Zarząd Miasta Płocka zdecydował 10.05 "Okruchy" czyli niepoważny przegląd prawdziwych wydarzeń minionego tygodnia 10.35 Agencje prasowe podały ... 11.05 "Okruchy" cz. 2 11.45 "Dam pracę, szukam pracy" 12.05 Dogrywki giełdowe 12.10 "50 minut na godzinę" - magazyn muzyczny 13.05 Warszawska Giełda Papierów Wartościowych 14.15 Zaproszenia i zapowiedzi kulturalne 14.35 Historyjki o historii 15.35 Hit Monday czyli poniedziałek z przebojem 16.10 Sportowe okruchy 16.35 Sportowe okruchy - c.d. 17.01 Pół godziny z Phillelem Collinsem 17.35 Sprzedam, kupię i nie złupię 18.00 "Coca Cola is thk music" 18.31 "O wszystkim co jeździ" - magazyn motoryzacyjny 19.05 "Sztuczny bluszcz" - magazyn prawie młodzieżowy 20.05 TECHNO - muzyczny magazyn o muzyce TECHNO 21.00 - 24.00 Sentymenty na głos i instrumenty 21.10 Spotkanie z książką 21.20 Klub fantastyki Radia Puls 22.01 Fantastyczne spotkanie 24.01 - 4.59 Hity z kompaktowej płyty

tygodnik PŁOCKI

Bezpłatny dodatek. Płock, ul. Stary Rynek 27, tel./fax 62-77-66

31.01 - 6.02 1995 r.

PROGRAM TELEWIZYJNY

Hurtownia Materiałów Budowlanych "BUDOMAT"
została przeniesiona na
ul. Wyszogrodzką 128 a
tel./fax 635-216

Polecamy w szerokim wyborze

- * narzędzia ręczne,
- * materiały budowlane

ponadto jako jedyni posiadamy

kleje, produkty do napraw konstrukcji żelbetowych, materiały impregacyjne, wodoodporne, dodatki do betonów i cementy specjalne

Domowe NAPRAWY
telewizorów.
Adamski, tel. 64-33-10.
009842

NAPRAWA
telewizorów, 62-32-84
010229

NAPRAWA
telewizorów.
Tel. 62-99-05. Stypik.

ZUHP CENTRUM
SPAWALNICTWA
Płock, Łączna 3, tel. 62-47-27
zaprasza
do hurtowni fabrycznej:

- elektrody Baidon dealer
- spawarki, prostowniki Bester dealer
- Perun - osprzęt + serwis
- tarcze Korund i Pruszków
- druty spawalnicze

Ceny fabryczne

OPONY
WULKANIZACJA

czynne
codziennie 8.00-20.00
soboty 9.00-15.00

PIRELLI HURT-DETAL
STOMIL MICHELIN
GOODYEAR
CONTINENTAL

- komputerowe wyważanie kół
- montaż ogumienia
- naprawa ogumienia
- prostowanie felg

FAKTURY VAT

NAJNIŻSZE CENY

Płock
ul.Obrońców Płocka 9
tel. 62-75-49

tygodnik PŁOCKI

BIURA OGŁOSZEŃ

PŁOCK, Stary Rynek 27, tel./fax 62-77-66

GOSTYNIN
Pl. Wolności 26
tel. 34-54

ŁĘCZYCA
ul. Konopnickiej 14,
tel. 23-45

KUTNO
ul. Kilińskiego 1

SIERPC
ul. Piastowska 11a,
tel. 75-13-68

SKUP
żyta, jęczmienia i pszenicy konsumpcyjnej
- w rozliczeniu mogą być otręby pszenne,
żytnie lub jęczmienne.

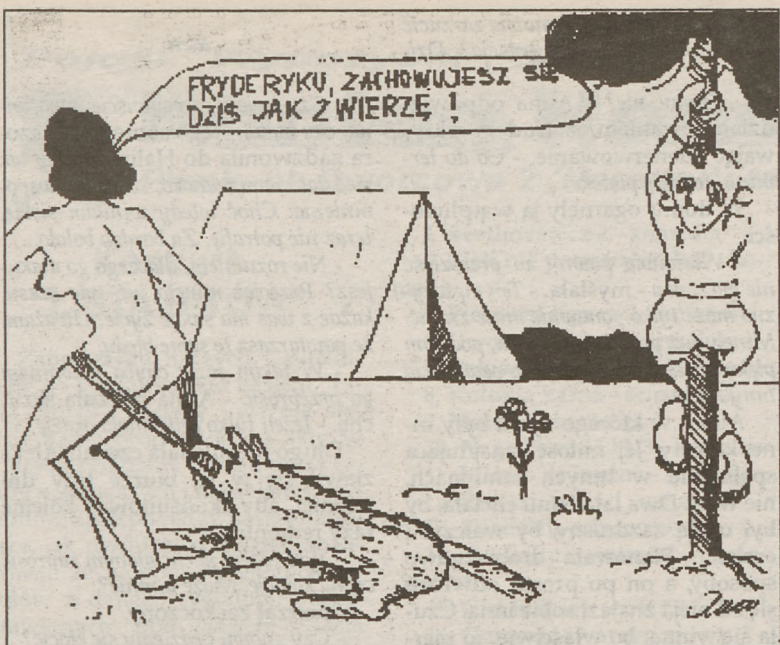
OFERUJEMY kaszę jęczmienną i pęczak
w opakowaniu po 1/2 kg lub w workach. Przystępna cena.

INFORMACJE:
"POLKORN" - Płońsk, ul. 19 Stycznia 60a,
tel. (0-210) 27-23, 27-44, 32-59
lub Raciąż - tel. 10, 12, 47.

PPZESIĘBIORSTWO USŁUGOWO-HANDLOWE
Płock, ul. Sienkiewicza 13b
tel. 64-56-64, 61-32-58
fax 64-56-65

RAK

POLECA:
przewiertny i przeciski
pod jezdniami, torami, rzekami
o średnicy od Ø 100 do 800 mm



Tylko dla panów

Sposób na dziewczyny

Nie masz jeszcze sposobu na zdobycie dziewczyny? Wypróbuj któryś z poniższych powiedzonek. Efekt gwarantowany!

1. *Gdzie kupiłaś ten wspaniały kapelusz?*
Do dziewczyny w ekstrawaganckim kapeluszu.
2. *Przepraszam, jestem spoza miasta i właśnie zastanawiałem się, co tutejsi ludzie robią wieczorami?*
Możesz tak powiedzieć bez względu na to, czy jesteś spoza miasta, czy też nie.
3. *To Ty jesteś Miss Polonia, prawda? Widziałem wczoraj Twoje zdjęcie w gazecie.*
Kaźdej dziewczynie pochlebi, że uważasz ją za najpiękniejszą.
4. *Czy jesteś Włoszką?*
Ma takie piękne, ciemne oczy, stąd to pytanie.
5. *Co sądzisz o tej sztuce?*
W teatrze, podczas antraktu widzisz przystojną, samotnie stojącą kobietę.
6. *Pracuję dla biura badającego opinie publiczną. Kogo chciałabyś widzieć na prezydenckim stołku?*
Miej ze sobą kartkę papieru i długopis. Zachowuj się oficjalnie.
7. *Nigdy nie obcinał swoich włosów.*
Do dziewczyny o długich, pięknych włosach.
8. *Kiedy widzę kogoś takiego jak Ty, dziękuję bogom, że nie jestem żonaty.*
???

(z E. Webera)

Cud w 5 minut

Nie każda zmarszczka na twarzy zdradza charakter, niektóre bezlitośnie mówią o wieku swej właścicielki. Pomimo zwiótczenia, skóra twarzy posiada zaskakującą zdolność do szybkiego ożywiania się. Należy tylko wcześniej zabrać się do treningu mięśni. Pięć minut porannej gimnastyki sprawi, że już po czterech miesiącach doprowadzimy nasze oblicze do stanu świeżości i wyraźnego odmłodzenia. Oto kilka fachowych wskazówek:

- W pełni odprężone zasiądźmy przed lustrem i spójrzmy uważnie na siebie. Następnie z wolna przymykamy powieki, aż zaczniemy spoglądać przez wąskie szparki. Ćwiczenie powinno trwać 20 sekund (licz do dwudziestu). Dla odprężenia przez parę sekund trzymaj oczy zamknięte.

- Na twarzy połóż dłoń tak, żeby palce dotykały kąca oczu i ściągaj skórę lekko ku uszom. Ćwiczenie to jest szczególnie ważne i pożyteczne dla pań powyżej 40-go roku życia. Czas trwania ćwiczenia 20 sekund. By się odprężyć należy swobodnie przymykać oczy przez kilka sekund.

- Pochyl głowę do przodu. Patrząc sobie (w lustrze) prosto w oczy. Rozwieraj powieki możliwie najszerszej, intensywnie i nieprzerwanie spoglądając na siebie. Licz powoli do 20. Dla odprężenia trzymaj przez parę sekund oczy zamknięte.

- Należy wyprostować głowę i ułożyć usta w kształt litery "o". Ćwicze-

nie wykonywać od 20-30 sekund. Dla odprężenia uśmiechamy się. - Zewnętrznymi kantami rąk naciskać policzki w miejscu oddalonym o 2 cm od uszu, po czym znowu ułożyć wargi w kształt litery "o". Czas trwania ćwiczenia do 30 seknd.

Zioła na wzmocnienie

Wiele ziół i wytwarzanych z nich leków pobudza wydzielanie soku żołądkowego i innych soków trawiennych. Zawierają one gorycze oraz olejki aromatyczne. Wzmagają apetyt. Stosowane są w stanach niedokwaśności i bezsoczności, a także jako ogólnie wzmacniające u dzieci i dorosłych. Wiele ziół aromatycznych, używanych często jako przyprawy, pobudza wydzielanie soków trawiennych, a niekiedy także i żółci. Odwar z korzeni goryczki (łyżka rozdrobnionego korzenia) na szklankę wody, gotować pod przykryciem 10 minut, przecedzić, pić 2-3 razy dziennie po 1-2 łyżki stołowe przed jedzeniem). Zaleca się przy braku łaknienia, niestrawności, niedokwaśności i innych zaburzeniach trawienia, a także w stanach wycieńczenia i niedowagi u dzieci, młodzieży i osób w podeszłym wieku. Podobne zastosowanie ma

- Wszystkie kobiety mówiły o nim zawsze to samo, że Aleck Subrice kocha tylko Alecka Subrice'a, a ja nie chciałam im uwierzyć - wyznała jego kolejna narzeczona, drugorzędna subretka rewiowa Grace O'Muskie (23 l). - Tymczasem jest dużo gorzej. On kocha nie tylko samego siebie, ale również uwielbia kochać się sam ze sobą!

Aleksander Subrice (31 l) ucho- dzi za jednego z najbardziej przystojnych i pociągających modeli męskich na Wschodnim Wybrzeżu. W ciągu 12-letniej kariery zawodowej był już sześciokrotnie żonaty: zastąpił też z licznych romansów i to niekonięcznie z reprezentantkami piękniejszej części rodzaju ludzkiego.

Kochanek z lustra

- Niezależnie od płci publiczność go adoruje, na co on łaskawie pozwala - powiedział kiedyś jego mena- ger. Wszakże wbrew oczywistym faktom "pięknemu Aleckowi" nigdy nie przyczepiono etykiety "AC/DC" (osobnika o orientacji biseksualnej). Przy kawiarnianych stolikach nazywano go narcystą.

- Słyszysz się o nim, że jest wspaniałym kochankiem - zwierzyła się dziennikarce panna O'Muskie. - Jasne, potrafił zabrać o moje potrzeby, ale najbardziej słodką końcówkę ten sukisyn zawsze zostawiał dla samego siebie. W ostatniej chwili wyskakiwał z łóżka i kochał się z własnym odbiciem w lustrze!

- Skoro miałaś swoją frajdę - zasugerowała reporterka tygodnika "Erosexin" - to reszta była chyba już jego sprawą?

- Inaczej byś gadała, gdybyś każdego ranka musiała czyścić po nim wszystkie te cholerne lustra!

(sawa)

- Wsuń dolną szczękę do przodu a następnie wolno zwracaj głowę w prawą a potem lewą stronę. Ćwiczenie to wymaga 80 sekund. Odprężenie przyniesie swobodne poruszanie szczęką w jedną i drugą stronę.

Należy zaznaczyć, że ten zestaw ćwiczeń twarzy da rezultaty przy systematycznym i cierpliwym treningu. (elf)



Psychozabawa

Mężczyzna na całe życie?

Czy Twój partner jest mężczyzną Twojego życia? Może popełniłaś błąd, wiążąc się właśnie z nim... Miewasz chwile wątplenia? W głębi duszy czujesz, że coś jest nie tak? Bądź szczerą sama ze sobą i przekonaj się, jak jest naprawdę...

1. Kiedy zobaczyłaś go po raz pierwszy już wiedziałaś - tylko on, żaden inny?

a. Oczywiście! To było niesamowite uczucie.

b. Nie tak od razu, ale dość szybko.

c. Przeciwnie, do tej pory nie jestem pewna.

2. Związek bez namiętności i szaleńczego bicia serca byłby dla Ciebie nie do zniesienia?

a. To prawda. Bez tego nie ma udanego związku.

b. Sama nie wiem. Różnie się przecież składa.

c. Niekonięcznie. Namiętność naprawdę nie jest aż tak ważna.

3. Z facetem, który rozrzuca po mieszkaniu brudne skarpety i chodzi z kolegami na piwo, za nic w świecie nie chciałabyś mieć do czynienia?

a. Jeśli to byłyby jego jedyne wady, to chyba dałby się zniesić.

b. Brudne skarpety mogłabym wybaczyć, ale na pewno nie piwo z kolegami.

c. Nigdy w życiu. Nie cierpię takich typów.

4. Zawsze wiedziałaś, jaki powinien być mężczyzna Twojego życia?

a. O tak, dokładnie wiedziałam, jaki będzie.

b. Marzyłam, by był taki czy inny, ale nie miałam gotowej wizji.

c. Nie miałam pojęcia. Nigdy o tym nie myślałam.

5. Mężczyzna Twoich snów nigdy Cię nie zawiódł?

a. Nigdy! Zawsze mogę na niego liczyć.

b. Nie w ważnych sprawach. W drobnych zdarzało mu się.

c. Niestety i tak bywało.

6. Czasem zastanawiasz się, co by było, gdybyś związała się z kimś innym?

a. Ależ skąd! Nawet by mi to do głowy nie przyszło.

b. Od czasu do czasu, naprawdę rzadko.

c. Bezustannie.

7. Wybaczyłybyś mu nawet mały skok w bok?

a. Tak, żal byłoby stracić wszystko z powodu głupstwa.

b. Nie wiem, może...

c. Nie, za nic w świecie. To byłoby za wiele.

8. Z zadróżką patrzysz na swoje przyjaciółki, ich małżeństwa i związki?

a. Skądże! Nie mam czego im zazdrościć.

b. Zdarza się, że tak, choć naprawdę nie często.

c. O tak! Zazdrościsz im wielu rzeczy.

9. Nie rozumiesz kobiet, które odchodzą od mężów po trzydziestu latach małżeństwa?

a. Zupełnie. Odchodzić po tylu latach...

b. Ja bym tego nie zrobiła, ale rozumiem je.

c. Przeciwnie. Na ich miejscu zrobiłabym to samo.

Jeżeli zebrałaś najwięcej odpowiedzi a

Jesteś zakochana jak pensjonarka. Po same uszy. Jesteś pewna, że to właśnie ten jeden jedyny mężczyzna Twojego życia.. Nie wyobrażasz sobie ani dnia bez niego. Nie chcesz nawet myśleć, co byłoby, gdyby go zabrakło. Wybaczyłybyś mu wszystko, nawet zdradę. Wiesz, że ma wady, paskudne nawyki, ale zupełnie Ci nie przeszkadzają. Zrobiłabyś dla niego wszystko. Przy nim możesz być sobą, czujesz się wspaniale. Nie boisz się przyszłości. Jesteś pewna, że wszystko ułoży się świetnie. Po prostu inaczej być nie może.

Jeśli masz najwięcej odpowiedzi b

Nie jesteś szaleńczo zakochana, ale wystarczająco, by w towarzystwie pana Twego serca czuć się doskonale. Miewasz chwile wątplenia, czasem zastanawiasz się, czy to na pewno jest facet, z którym chciałabyś spędzić całe życie. Dochodzisz jednak do wniosku, że mimo wszystko tak. Może nie jest ideałem, ale mógłby być znacznie gorszy. Nie jest tak źle. Czujesz się przy nim bezpieczna, pewna następnego dnia, spokojna. To jest mężczyzna, z którym można przeżyć następne parędziesiąt lat. Nie masz co do tego wątpliwości.

Jeżeli zebrałaś najwięcej odpowiedzi c

Czy to na pewno ten? Coraz bardziej w to wątpisz. Drażnią Cię jego wady i przyzwyczajenia. Nie masz ochoty niczego mu wybaczać. Z zadróżką spoglądasz na swoje szczęśliwe przyjaciółki. Chyba lepiej trafiły... Nie możesz jednak zdecydować się na rozstanie. Mimo wszystko przecież coś do tego faceta czujesz, nie jest Ci zupełnie obojętny. Miewasz chęć, by spać z nim i uciec daleko. Jesteś niezadowolona ze swojego życia. Jednak nie wyobrażasz sobie, by miało być inne. Przywykłaś już do tego wszystkiego. (KIM)



ROZMAIŁOŚCI

...wplatał w jej włosy kwiaty nazywając Królową Elfów, przynosił czekoladki, uśmiechał się tak, jak uśmiechało się niebo i rozśmieszał do łez. Wiele razy myślała, że to zbyt mało, pragnęła ofiarować mu świat i oczekiwała tego samego. Nie mogła nie dostrzegać pragnień, ale coś powstrzymywało ją od rzucenia mu się w ramiona i zatracenia w namiętności...

Droga donikąd

wymówiłam twoje imię
wsluchiwałam się w ciszę
czarne śliskie ramiona ciemności zabrały mnie
wciągnęły w głąb nocy
oślepiła samotna
szukałam drogi do ciebie
rozgarniając rękoma nicość...

Za każdym razem, gdy wsluchiwała się w szum wiatru, zginającego korony drzew, gdy kolorowe liście tańczyły w szalonym rytmie, a o szyby uderzały pojedyncze krople, zwiastujące ulewę, nie mogła uciec od wspomnień. Może nie były już tak bolesne, jak dwa lata wcześniej, gdy próbowała uporządkować okrucy przeszłości, by złożyć jakoś swoje życie w jedną całość. Wspomnienia, jak groty strzały wbijały się w serce i raniły tak bardzo...

I jeszcze tęsknota, nieogarniona, rozsadzająca piersi. Wtedy miała wrażenie, że świat się zawałił, że zgasła lampka, oświetlająca jej drogę do radosnego jutra. Zszarzały kolory, a gardło dusił żal za utraconym szczęściem. Wiedziała, że straciła szansę, że może więcej było w tym jej winy, ale właśnie dlatego tak bardzo bolała przeszłość...

Później czas przyniósł ulgę w cierpieniu, darował chwile spokoju, choć nie odebrał pytań...

- Jak to byłoby z nami, Aleks? - pytała siebie czasami, a wiatr szumiał w koronach drzew. - Jak mogłoby być?

Anna nie podjęła jeszcze decyzji o wyborze firmy, która miałaby przeprowadzić remont służbowych pomieszczeń, mimo, że ponaglał ją szef i terminy. Po selekcji, z ośmiu ofert odrzuciła sześć.

- Pani Aniu - dyrektor bezradnie rozłożył ręce, - wiem, że pani jest perfekcjonistką w tym, co robi, ale najwyższy czas już na rozpoczęcie remontu. Którą firmę wybieramy?

- Właśnie, w tym cały problem. Zostały dwie, dające najkorzystniejsze warunki, oferujące podobną technologię. Może pan zdecydować... To dwie stosunkowo młode firmy, jednak zakres wykonywanych już przez nie robót jest imponujący.

Podatła teczki z ofertami, uważnie obserwując przełożonego.

- A... jak Anna. Wybieramy "Andrę". Proszę dać mi numer telefonu. Pani Maria zadzwoni i umówi mnie z właścicielem. Pani tymczasem przygotowuje dokumentację. Nawet nie wiedziałem, że tak łatwo podejmują decyzje - roześmiał się. - Tylko niech pani nikomu o tym nie mówi. Znaleźliby się tacy, którzy nie zostawiliby na mnie suchej nitki. Dopiero by świat biznesu mógł sobie pofolgować...

Z pracy Anna wyszła dopiero o ósmej, ale i tak zabrała ze sobą część nie przygotowanej dokumentacji. Gdy przeglądała jeszcze raz ofertę firmy "Andrea" uśmiechnęła się na wspomnienie zaskakującej decyzji szefa. Zaczęta, w pierwszej chwili nie usłyszała nawet dzwonnka przy drzwiach.

- Dlaczego nie otwierasz - naburmuszyła się Halina, - myślałam już, że zapuszczę korzenie. Co za kartki nosisz ze sobą?

Anna przekręciła klucz w zamku.

- Dokumentacja. Zrób sobie kawę i na razie mi nie przeszkadzaj. Muszę to skończyć. A może właściwie zrób drinka.

Ze szklanką w ręku siadła przy biurku.

- O Boże! - krzyknęła nagle Anna. - To niemożliwe. Przecież był zagranicą.

- Co się stało? Przestraszyłaś mnie. Kto był zagranicą?

Przeszłość stała się w tym momencie tak bliska, że Anna poczuła niemal fizyczny ból. Jak w kalejdoskopie przewijały się obrazy, nakładały na siebie, rozbijały i wracały znowu, niosąc ze sobą ledwie co zaleczoną tęsknotę i żal za utraczonymi marzeniami.

- Nie zauważyłam tego w pracy - Anna nie poznawała swojego głosu. - Ta firma, która ma przeprowadzić remont... Znałam nazwisko właściciela, ale nie zauważyłam, że kierownikiem robót jest Aleks. Dwa lata go nie widziałam... Nie wiem, jak zniósę spotkanie.

- Dasz sobie radę - pocieszała ją Halina. - Skoro przeżyłaś wtedy, przeżyjesz i teraz.

W samym środku upalnego lata spieszyła się do autobusu. Już była spóźniona, a jak na złość urwał jej się pasek przy sandale. Gdy wybiegła zza rogu ulicy z pechowym butem w ręku, zobaczyła tylko tył odjeżdżającego pojazdu. Anna ze złości rzuciła na ziemię torebkę.

- Cholera - syknęła, - że też właśnie mnie musiało się to przytrafić.

- Ooo, a cóż to za nieparlamentarne słowo? - usłyszała nagle dźwięczny, męski głos. - W środku lata, gdy słonko tak pięknie grzeje, ptaszki śpiewają i chce się żyć.

Anna przyjrzała się nieznajomemu. Miała wrażenie, że została porażona prądem, gdy spojrzała w śmiejące się oczy, dostrzegła siłę mięśni, ukrytych pod bawelnianym podkoszulkiem, niebieskim, jak kolor jego oczu.

- Gdyby tak przeciwko panu sprysnęły się wszystkie złe moce tego świata, a na dodatek spóźniłby się pan na bardzo ważną naradę, na którą oczywiście nie mógłby pan pójść w jednym bucie, to z pewnością też by się pan nie zastanawiał nad parlamentarnością słów - wyrzuciła z siebie prowokacyjnie.

Schylił się i podniósł torebkę.
- Wiem, gdzie na poczekaniu mogą naprawić pani but - uśmiechnął się zniewalająco. - To całkiem niedaleko. Mogę zaprowadzić... a później odwiedzić do pracy.

- Pocieszające, chyba nie mam innego wyjścia - Anna bardziej wyczuła niż zrozumiała, że nagle znalazła się pod jego urokiem.

Aleks był niesamowity. Zawsze tak uważała. Gdy wplatał w jej

włosy kwiaty nazywając Królową Elfów, przynosił czekoladki, gdy uśmiechał się tak, jak uśmiechało się niebo i wtedy, gdy rozśmieszał ją do łez. Wiele razy myślała, że to zbyt mało, pragnęła ofiarować mu świat i oczekiwała tego samego. Nie mogła nie dostrzegać pragnień, ale coś powstrzymywało ją



od rzucenia mu się w ramiona i zatracenia w namiętności. Chciał tego, ale Anna, nie rozumiejąc właściwie dlaczego, zachowywała dystans. Ona też chciała. Próbowała sobie tłumaczyć, że to z powodu wcześniejszych doświadczeń i zawodów...

- Nie próbuj przeciągać tego w nieskończoność - tłumaczyła jej Halina. - Prowokowanie zazdrości tak naprawdę nikomu jeszcze nie wyszło na zdrowie.

Niedługo musiała czekać, aby przekonać się, że przyjaciółka miała rację. Kiedyś zobaczyła go z inną i jego oczy też wtedy błyszczały, śmiał się tak, jak śmieje się morze. Jeszcze próbowała walczyć...

W napięciu oczekiwała wtorkowego spotkania.

- Pani Aniu - powiedział poprzedniego dnia szef - Zostaje tylko do uzgodnienia z wykonawcą sprawa terminów i można ich wpuszczać na obiekt. Oczywiście proszę dopilnować, by przelano na konto firmy zaliczkę.

Aleks stanął nagle w drzwiach, ten sam sprzed dwóch lat, tak samo przystojny, z szelmowskim błyskiem w oczach jak lazur i uśmiechem zniewalającym.

- Widzę, że nie jesteś zaskoczona moim widokiem - powiedział swobodnie.

- Biorąc pod uwagę fakt, że potrafisz czytać, nie powinno cię to dziwić. Twoje nazwisko aż nadto było widoczne w ofercie. Nie zmieniłeś się przez te dwa lata i muszę przyznać, że nie straciłeś swojego uroku.

- Tobie również nie można zarzucić jego braku... Tak więc kolacja? Dzisiaj?

- Czemu nie? - Anna odpowiedziała pytaniem, z trudem ukrywając zdenerwowanie. - Co do terminu, to wolę piątek.

W domu ogarnęły ją wątpliwości.

- Właściwie powrót w przeszłość nie ma sensu - myślała. - Ten mężczyzna może tylko ponownie mnie zranić. Minęły już przecież dwa lata, pod tym pięknym ciałem kryje się z pewnością inny Aleks.

Aleks, w którego życiu były inne kobiety. Jej miłość, znajdująca spełnienie w innych ramionach, nie w jej. Dwa lata temu chciała, by był o nią zazdrosny, by walczył i czekał... Planowała drobiazgowo sposoby, a on po prostu odwrócił się od niej i znalazł sobie inną. Czuliła się winna, bo właściwie, to pierwsza dała ku temu powody...

- Przyjdź do mnie, proszę - zadzwoniła do Haliny. - Muszę z Tobą porozmawiać.

Doskonale skrojony garnitur jeszcze bardziej podkreślał muskularną sylwetkę Aleksa. Anna czuła satysfakcję, że założył ten właśnie

- Czy to jest rzeczywiście moja wina, czy była? - tego samego wieczora zadzwoniła do Haliny. - Gdy tak siedział naprzeciwko, odżyły wspomnienia. Choć wtedy winiłam siebie, teraz nie potrafię. Za bardzo bolało...

- Nie rozumiem, dlaczego go atakujesz? Przecież minęło już tyle czasu, każde z was ma swoje życie. Uważam, że powtarzasz te same błędy.

- W takim razie chyba powinnam go przeprosić - Anna poczuła skrucę. - Jeżeli tylko będę miała okazję.

Długo nie musiała czekać. Aleks zjawił się w jej biurze trzy dni później, aby skonsultować kolejne fazy remontu.

- Tym razem ja chciałabym zaprosić cię na kolację. Może u mnie?

Spojrzał zaskoczony.

- Czy znowu będziemy się kłócić?

- Nie sądzę - powiedziała cicho. - Porozmawiamy...

Jak na ironię, tego dnia także wiatr hulał w konarach drzew. I choć liście nie spadały okrywając ziemię kolorowym dywanem, poczuła się tak, jak wtedy, gdy zbity jak pies obojętnością Aleksa, musiała rozstać się z marzeniami. A jednak żyły w niej jeszcze długo po jego wyjeździe. Wiele bezsennych nocy spędziła na rozpamiętywaniu przeszłości, nie pamiętała już śladów łez na poduszce. Zatarły się razem z nadzieją, zniszczoną okrutnie przez jego słowa i czas...

- Aleks, musimy porozmawiać - powiedziała, gdy spotkali się tego wieczora. - To chyba możesz dla mnie zrobić. Wiesz, że ta rozmowa powinna nastąpić.

- Nie mam ci nic do powiedzenia - usłyszała zacięty głos.

Nie miał. Zapomniał o marzeniach, o chwilach, w których czuli wzajemną bliskość, gdy roześmiani gonili uciekające wciąż dni, by zatrzymać czas. Wtedy mogła mówić o zrozumieniu, później przysłała obojętność i zapomnienie.

- Pozwól, że chociaż cię odwiozę - dogonił ją na schodach małej kawiarenki.

Z zamyślenia wyrwał ją deszcz, bębniący o szyby z dzikim zapamiętaniem. Tak, jak wtedy... Później usłyszała dzwonek.

Przyszedł punktualnie. Z włosami potarganymi podmuchami wiatru, pokrytymi błyszczącymi kroplami deszczu. Tak samo pociągający i jednakowo odległy. Zaprzęgnęła otrzeć mokrą strużkę z jego policzka, ręka znieruchomiła jednak w połowie drogi.

- Po tamtej rozmowie, dwa lata temu, czułam się tak, jakby zabrano mi część życia - Annie z trudem przychodziły słowa. - Zrozumiałam, że nie mogłam żądać od ciebie więcej, niż byłeś w stanie mi dać, choć nie mogłam się z tym pogodzić. Nie chciałam, mimo, że powinnam. Szłam donikąd, daleka od realiów, zatopiona w marzeniach, myśląc o warunkach, których nie mogłeś spełnić. I jeszcze najgorsze, gdy zobaczyłam ciebie z tamtą. To tak, jakby opadła jakaś klapka, stanowiąca podstawę logicznego myślenia. Nic się nie liczyło, ważny był ból...

- Próbowałam tłumaczyć...

- Nie wierzyłam - przerwała Anna, - choć tak bardzo chciałam. Droga do nikąd... Właściwie to chyba niepotrzebnie znowu się spotkaliśmy, ale - Anna odwróciła się i ukradkiem otarła łzy - skoro już tu jesteś, powinniśmy chyba zostać przyjaciółmi...

Poczuła, jak Aleks kładzie ręce na jej ramionach i delikatnie ją odwraca. Po dwóch latach poczuła ponownie smak jego ust.

- Dwa lata to bardzo długo bez ciebie...

Karolina Walewska



Kontag Home Video

Płock, ul. Dworcowa 2 (Nowator); tel. 62-20-11 wew. 248

Konkurs "LISTA HITÓW"

Zapraszamy naszych Czytelników do konkursu pod hasłem "Lista Hitów". Należy uważnie śledzić nasze propozycje do listy, w których będziemy prezentować tytuły najnowszych i najciekawszych filmów dostępnych w naszej filmotece, jak również co tydzień analizować 20 najpopularniejszych tytułów z danego tygodnia, przedstawianych pod hasłem "Lista Hitów". Propozycje mają na celu ułatwienie trafnego wytypowania.

Dziesięć najlepszych tytułów (w dowolnej kolejności) należy napisać na kartce pocztowej i nadesłać na adres redakcji (09-400 Płock, Stary Rynek 27) w ciągu 10 dni od daty ukazania się ostatniego numeru w miesiącu. Nagrodą za prawidłowe wytypowanie najpopularniejszej dziesiątki miesiąca jest bezpłatna Karta Video Fan Klubu ważna w danym miesiącu na 40 bezpłatnych kaset (do wyboru 1200 tytułów z videoteki 1993-1994) i 40-procentową zniżkę na pozostałe tytuły zgodnie z regulaminem Video Fan Klubu.

Czytelnicy spoza Płocka, którzy nadesłali na adres redakcji prawidłowo wytypowaną dziesiątkę, wezmą udział w co miesięcznym losowaniu kasety video.

LISTA HITÓW

1. Na zabójczej ziemi - przygodowy
2. Gliniarz z Beverly Hills 3 - komedia
3. Beethoven cz 2 - komedia
4. Biali nie potrafia skakać - komedia
5. Pierwsza liga cz 2 - komedia
6. Uwolnić orkę - przygodowy
7. Człowiek Demolka - sensacja
8. Kolonia karna - sensacja sf
9. Małolat - komedia
10. Naga Broń 33 i 1/3 - komedia
11. Miasto prywatne - sensacja
12. Profesjonaliści - sensacja
13. Filadelfia - obyczajowy
14. Preludium miłości - melodramat
15. Cisi ludzie - sensacja
16. Geromino - przygodowy
17. Goście goście - komedia
18. I kto to mówi 3 - komedia
19. Za wczynie umierać - obyczajowy
20. Najemnicy - sensacja

4. Wszystkie poranki świata - obyczajowo-kostiumowy
5. Stalowa granica - sensacja sf
6. Niespotykane trzeźwy człowiek - obyczajowy
7. Sprzedawca śmierci - thriller
8. Elikser miłości - komedia
9. Fatherland - sensacja

Akcja filmu rozgrywa się w XIV wieku na dworze Króla Ludwika. Ukazuje artystyczną konfrontację mistrza i ucznia. Dużo dobrej muzyki klasycznej. Wielka miłość i jej dramatyczny koniec jest początkiem sukcesu artystycznego kompozytora. Film otrzymał 7 Oscarów.



1. Uderzenie lwa - karate
2. Kiedy ryczą lwy - wojenny (2 kasety)
3. Wejście smoka - karate

Propozycje do listy przebojów

1. Uderzenie lwa - karate
2. Kiedy ryczą lwy - wojenny (2 kasety)
3. Wejście smoka - karate

władca dąży do podpisania porozumienia z prezydentem USA i nieprzerwanie prowadzi wojnę z Rosją. Czy plany jego dojdą do skutku na tle tajemniczych wydarzeń, które stara się rozwikłać major SS (Rutger Hauer).

10. Wóz 54 zgłoś się! - komedia

11. Milion dla najpiękniejszej - komedia

12. Prokuratorzy - sądowy

13. Wspaniały Louie - komedia

14. Przydrożni prorocy - obyczajowy

Dla Milusińskich

1. Zaczarowany ołówek - bajka

2. Pszczołka Maja cz 1 i 2 - bajka

3. Wilk i zając - bajka

4. Zestaw bajek na 4 kasetach

5. Lew Król Dżungli - bajka

Pytania konkursowe

1. Podaj filmowe imię ojca Jeanne z filmu opisanego w artykule.



GOSTYNIN

DOM KULTURY, ul. 18 Stycznia 2, tel. 34-47, 22-95: 30.01. - 11.02. - ferie dla dzieci. Czynne pracownie plastyczne, siłownia Atlas.

KINO "WARSZAWA": 1-3.02. godz. 10 i 12 - Mała czarownica, 8-10.02. godz. 10 i 12 - Odnaleziony skarb.

BIELSK

GMINNY OŚRODEK KULTURY, ul. Glinki 1, tel. 155-74: czynny wtorki, środy, czwartki godz. 11-19, piątki i soboty 11-20.

KROŚNIEWICE

MUZEUIM im. J. DUNIN-BORKOWSKIEGO, Pl. Wolności 1 - unikalna kolekcja malarstwa, wyrobów rzemiosła artystycznego, militaria, numizmaty, pamiątki po wielkich Polakach. Czynne od wtorku do piątku oraz w niedziele w godz. 10-16 (w soboty i niedziaki nieczynne).

OPORÓW

ZAMEK, tel. 18-22 - czynny codziennie w godz. 10-15,30.

Za zmiany w programie redakcja nie ponosi odpowiedzialności. opr.(dr)

DYŻURY APTEK

Płock - do 6.02. - Kobylińskiego 6, od 6.02. - Wolskiego 6

Gostynin - do 10.02. - 3 Maja 47

Kutno - do 4.02. - Kościuszki 2, od 5.02. - Wilcza

Sierpc - do 5.02. - Wyszyńskiego, od 6.02. - Jana Pawła II

2. Podaj imię przyjaciela pszczołki Mai.

Na kartce pocztowej należy podać przynajmniej jedną prawidłową odpowiedź i nadesłać na adres redakcji w ciągu 7 dni od daty ukazania się numeru, aby wziąć udział w losowaniu bezpłatnego abonamentu na 5 dowolnych kaset (za jedną odpowiedź).

Konkurs dla Wyrwałych

Wystarczy wyciąć kupony z czterech kolejnych numerów "TP" z miesiąca stycznia i nadesłać na adres redakcji (09-400 Płock, Stary Rynek 27) w ciągu 10 dni od daty ukazania się ostatniego numeru gazety, aby wziąć udział w losowaniu bezpłatnego abonamentu na 10 dowolnych kaset od nr 1 do 1200 i 40-procentowej zniżki na pozostałe filmy.

Wśród Czytelników spoza Płocka rozlosowana będzie kasetta video.

Nagrodzeni:
Piotr Bonio
Sierpc, ul. Pułaskiego 54.
Zwycięzcę prosimy o kontakt z redakcją.

Video Fan Klub zaprasza!

Szerokie preferencje dla posiadaczy Kart V.F.K. Możesz wypożyczać kasety na zasadzie wymiany. Wykupując kartę wypożyczeń V.F.K. opłacasz tylko 200 nowości i hitów od 80 gr do 1 zł, Pozostałe wymieniasz bezpłatnie! Do wyboru 1200 tytułów 1993-1994.

REGIONALNY INFORMATOR KULTURALNY

PŁOCK

TEATR DRAMATYCZNY im. J. SZANIAWSKIEGO, ul. Nowy Rynek 11, tel. 62-60-71: propozycje na ferie: 1, 2, 3.02. oraz 7, 8, 9, 10.02. godz. 10, 4 i 5.02. godz. 16 - Kopcuszek. 11 i 12.02. godz. 18 - Historia partii umiarkowanego postępu w granicach prawa.

MUZEUIM MAZOWIECKIE, ul. Tumska 2, tel. 62-44-91: ekspozycje stałe: secesja, Młoda Polska, historia i kultura Płocka, metale firm warszawskich, archeologiczna "Płock w zaraniu dziejów" oraz "150-lecie zorganizowanego ruchu numizmatycznego w Polsce". Muzeum czynne codziennie z wyjątkiem niedziel w godz. 9-15, w niedziele 10-15.

SPICHLERZ, ul. Kazimierza Wielkiego 13: wystawa "Krajobrazy polskie w twórczości Józefa Chełmońskiego i Wandy Chełmońskiej - Boczkowskiej". Czynne codziennie (oprócz wtorków) w godz. 10,00 - 15,00.

MUZEUIM DIECEZJALNE, ul. Tumska 3a, tel. 62-26-23: wystawy stałe. Muzeum czynne codziennie oprócz niedziel w godz. 10-15, niedziele 11-16.

PAŃSTWOWA GALERIA SZTUKI, ul. Nowy Rynek 11, tel. 62-89-82: czynna wystawa pt. "Rzeźba".

KLUB MPiK, Pl. Narutowicza 5, tel. 62-46-40: czynna wystawa fotograficzna "Pielgrzymka do Wilna".

WOJEWÓDZKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA, ul. Kościuszki 6: wystawa pocztówek ze zbiorów Jerzego Kejny "Bożego Narodzenia ta noc jest dla nas święta", czynna od poniedziałku do piątku w godz. 10 - 18, w soboty 10 - 14. Filia nr 7: w poniedziałki: konkursy plastyczne, wtorki: projekcje filmów, śro-

dy: quizy i krzyżówki, piątki: gry planszowe i telewizyjne. Wypożyczalnia dla dzieci - w środy o 15,00 - projekcje filmów video, we wtorki godz. 9 - spotkanie z bajką.

BIBLIOTEKA im. Zielińskich TNP, pl. Narutowicza 8: czynna w godz. 8,00 - 15,00 wystawa "Nad Wisłą trzymamy straż" (ze zbiorów Jerzego Kejny).

MŁODZIEŻOWY DOM KULTURY, ul. Tumska 9, tel. 62-28-30: 30.01. - 11.02. - ferie w MDK. 4.02. godz. 11 - giełda sprzętu zimowego. We wtorki prowadzone są zajęcia w zakresie technik relaksacji, terapii, psychotreningu i psychogimnastyki: godz. 15,30 - dzieci i młodzież, godz. 17,30 - nauczyciele - instruktorzy. Świetlica zaprasza w poniedziałki, czwartki i piątki w godz. 10-15.

Ogród Jordanowski (Rogatki W-wskie) zaprasza codziennie w godz. 13-18 na zajęcia rekreacyjne i świetlicowe.

SPÓŁDZIELCZY DOM KULTURY, ul. Krzywoustego 3: 30.01. - 11.02. - ferie dla dzieci.

BANK GOSPODARKI ŻYwnościowej, ul. 1 Maja 7d: - wystawa malarstwa Alojzego Balcerzaka.

GALERIA a.r.t., ul. Rybaki 7, tel. 63-63-03 - wystawa prac Jonathana Monka (Szkocja) z udziałem Katarzyny Kozyry, Jacka Markiewicza, WIEŻA CIŚNIEN - pokaz dokumentacji Kassel '94 - prowadzi Jacek Malinowski.

OGRÓD ZOOLOGICZNY, ul. Warszawska 30, tel. 62-41-63: czynny codziennie od godz. 9 do zmierzchu. Czynna wystawa "Jedno życie".

KINO "PRZEDWIOŚNIE", ul. Tumska, tel. 62-25-65: do 9.02. godz. 11 i 13 - Brzdąc w opałach, USA bo, do 2.02. godz. 15, 17,15 i 19,30 - Akademia policyjna 7, USA od lat 12, 3-9.02. godz. 15, 17,15 i

19,30 - Specjalista, USA od lat 15. KINO "SFINKS": do 9.02. godz. 15 i 17,15 - Brzdąc w opałach, USA bo.

KUTNO

MUZEUIM REGIONALNE, Pl. Marsz. J. Piłsudskiego 21, tel. 479-64: w salach Ratusza czynna wystawa stała "Wnętrza eklektyczne" oraz czasowa "37 Pułk Piechoty w Bitwie nad Bzurą". Muzeum czynne codziennie (prócz niedziel i dni poświątecznych) w godz. 10 - 16.

MUZEUIM BITWY NAD BZURĄ, Park Wiosny Ludów, tel. 331-41: Wystawa stała "Bitwa nad Bzurą" czynna codziennie oprócz niedziel w godz. 10-16.

KUTNOWSKI DOM KULTURY, ul. Żółkiewskiego 4, tel. 421-37: W GALERII DK czynna wystawa "Ziemia moja piękna i czysta planeta". W czwartki o godz. 16 odbywają się zajęcia plastyczne dla dzieci.

SIERPC

MUZEUIM WSI MAZOWIECKIEJ, tel. 75-28-83: do 28.02.1995r. czynna ekspozycja okolicznościowa "Boże Narodzenie na Mazowszu" codziennie oprócz niedziel w godz. 7-15, soboty i niedziele 9-16.

RATUSZ, tel. 75-28-26: wystawa "Wyspiarski świat mórz południowych. Indonezja - tradycja, kultura, sztuka". Ratusz czynny codziennie z wyjątkiem niedziel i dni poświątecznych w godz. 8-16, soboty i niedziele 10-18.

DOM KULTURY, ul. Piastowska 37, tel. 75-24-93: Wtorki i czwartki o godz. 19 - aerobik dla pań. Kawiarnia "Kulturalna" czynna od poniedziałku do piątku w godz. 16 - 20.

OGŁOSZENIA DROBNE

RÓŻNE

BOAZERIA, parkiety
- układanie, cyklinowanie
i inne terenowe usługi
stolarskie. Tel. 63-58-00.

009995

GLAZURA, terakota, malowa-
nie, tapetowanie. Tel. 64-53-65.

010270

NAPRAWA telewizorów. Tel.
62-99-05 - Stypik.

010338

BIURO Rachunkowe popro-
wodzi księgi podatkowe - rozli-
czenia VAT. Płock, ul. Żuła-
wska 40, tel. 61-25-94.

010369/1

POPROWADZĘ Książkę
Przychodów i Rozchodów.
Tel. 635-759.

010371

WIDEOFILMOWANIE, tele-
wizyjna jakość - Roszko, tel.
62-28-34.

010372

USŁUGI komputerowe, skład,
reklamy, tłumaczenia - Roszko,
tel. 62-28-34.

010373

JEDYNY w woj. płockim
autoryzowany serwis
PREDOM - TERMET
Świebodzice:
naprawy gwarancyjne
i pogwarancyjne. Montaż
i doradztwo kompleksowe,
wykonawstwo instalacji
sanitarnych i gazowych.
Oferujemy również
wszystkie typy kotłów
i części zamiennych.
Ciecierski Tomasz,
Płock, ul. Konopnickiej 9,
tel. 630-176.

010382

USŁUGI stolarskie:
układanie boazerii, paneli,
parkiety, podłogi, szafy
wnękowe. Krótkie terminy.
Tel. 64-59-52.

010382/1

GLAZURA, terakota. 64-47-95.

010384

LASTRICO - usługi. 64-47-95.

010385

MALOWANIE, tapetowanie
(faktury VAT). Tel. 62-65-21.

010388

MAGISTER - korepetycje: ma-
tematyka, fizyka, chemia.
Płock, 62-73-51.

010389

NAPRAWA
lodówek, zamrażarek,
pralek automatycznych.
Bieńkowski, tel. 636-758.

010375

TŁUMACZ przysięgły języka
niemieckiego - tłumaczenia, na-
uka. Tel. 63-87-17.

010397

CYKLINOWANIE (220V) -
62-71-33, 63-90-22.

010402

MALOWANIE, tapetowanie -
62-86-36.

010405

KASETONY - 62-86-36.

010406

JESTEŚ samotny?
Nudzisz się?
Agencja "IZA"
oferuje towarzystwo
sympatycznych pań.
Nasz numer: 62-99-06.

010407

LOMBARD "CENTUŚ"
- Jachowicza 27
(Cech Rzemiosł)
- tel/fax 62-62-39.
POŻYCZKI POD ZASTAW.

SA-10

ŻALUZJE: poziome, pionowe.
"TOMEX" Płock, ul. Kazimie-
rza Wielkiego 22, tel. 64-03-59.
U producenta najtaniej!

010442

LOMBARD - KOMIS
"AMICUS"
- Płock, Grodzka 15,
tel. 62-82-72, fax 63-68-77.
Pożyczki pod zastaw,
złoto, broń,
artykuły przemysłowe.
Zapraszamy
od 10,00 do 18,00,
w soboty od 10,00 do 14,00.

SA-11

STOLARSTWO - tapicerstwo
u Klienta. Tel. 633-003.

010432

MASZYNOPISANIE
(komputerowe).
Płock, ul. Grodzka 15,
tel. 62-82-72.

SA-12

AUTO szyby. Płock, Dworco-
wa 35A, tel. 64-40-69.

010437

KURSY:
* samochodowy - zniżki
dla młodzieży 160zł,
rozpoczęcie 31.01.95r.
* palaczy kotłów c.o.
* komputerowy (50 godz.),
koszt 110,-zł
* prowadzenia ksiąg po-
datkowych - zawodowy -
31.01.95r.
* kierowców wózków
akumulatorowych
i spalinowych
* konserwatorów sprzętu
p/poż.
* kroju i szycia.
"WUR-POL"
Płock, ul. Gradowskiego 5/7,
tel. 62-01-54, 62-50-78.

010412/1

VIDEOFILMOWANIE - 64-34-81.

010414

MONTAŻ
żaluzji, wygłuszenie drzwi,
tapetowanie, malowanie.
Tel. 63-00-19.

010413

VIDEOFILMOWANIE - tel.
63-85-60.

010434

ŻALUZJE poziome i pionowe.
Najtaniej. ul. Morykoniego
5/56, tel. 638-423.

010438

MASAŻ leczniczy:
- bóle kręgosłupa
- rwa kulszowa
- kręgarstwo.
Mirosław Brzeziński,
Gabinet - Płock, ul. Piaska 4,
czynny w godz. 15-18,
tel. 635-035.

SA-24

CYKLINOWANIE - 62-78-05.

010379

SZKOLENIA:
14.02.95r. - 9,00 - zmiany
przepisów dot. ZUS.
"WUR-POL"
Płock, ul. Gradowskiego 5/7,
tel. 62-01-54, 62-50-78.

010448

KURSY samochodowe.
Dzwoń: 64-56-53.

010454

HURTOWNIA Tapicerska
"AWEX"
- Płock, Gwardii Ludowej 2
(budynek "Witamina"
w piwnicy)
ZAPRASZA.

010455

GINEKOLOG lek. med. Mira
Szymanowska przyjmuje wtorki,
czwartki godz. 16,00 - 17,00,
piątki 11,00 - 12,00. Płock, Oto-
lińska 7 m 13, tel. 62-55-27.

010459

PIECZĄTKI - tanio! ksero + 4
kolory. Art. biurowe, druki
VAT, folie, litery samoprzyle-
pne. Płock, ul. Bielska 61.

010459/1

MALOWANIE, tapetowanie,
glazura, baranek. Tel. 64-27-51
po 20,00.

010460

USŁUGI wod.-kan., c.o., re-
monty. Tanio, solidnie. Faktury
VAT. Tel. 62-76-96.

010461/1

BIZNESPLANY,
wnioski kredytowe, PIT-y.
64-21-99.

010463/1

DO WYNAJĘCIA część sklepu
przy ul. Tumskiej. Tel. 62-87-39.

010475

WYPEŁNIANIE PIT-ów. 62-81-81.

010394

ZŁÓŻ ofertę jeśli chcesz:
sprzątać mieszkanie, opieko-
wać się dziećmi, prowadzić
dom. Jeśli szukasz: opiekunki
do dziecka, pani do prowa-
dzenia domu. Biuro Ogłoszeń,
Nowy Rynek 4 (brama), tel.
64-62-64, 10-17. Chcesz kupić -
sprzedać: samochód, nieru-
chomość, mieszkanie - złóż
ofertę: 64-62-64. Pośrednic-
two: Biuro Ogłoszeń, Nowy
Rynek 4, 64-62-64 10,00 -
17,00, 63-08-50 20,00 - 22,00.

010476

PANI potrzebna (prywatnie),
tolerancyjna - pomogę, także fi-
nansowo. Oferty: 09-407 Płock,
box 86.

010483

POSZUKUJĘ osoby do dystry-
bucji nowych kosmetyków. Tel.
630-364 po 20-tej.

010492

SZKOLENIE ZUS - dnia
13.02.95r. lub 15.02.95r. godz.
9,00. "WUR-POL", Płock, ul.
Gradowskiego 5/7, tel. 62-01-54,
62-50-78.

010496

KURSY komputerowe:
- podstawowy,
- Windows,
- księgowość komputerowa.
Firma "MAGISTER",
Płock, 63-57-87.

010498

ZAMIENIĘ C-360 z kabiną na
C-330. Henryk Saramonowicz,
Sieraków 4, gm. Kutno.

K-13/95

INSTALOWANIE, naprawa
oraz konserwacja zamraża-
rek, szaf. lad i komór chłod-
niczych. Składanie nowych
komór chłodniczych. Obni-
żanie temperatur w ladach i
szafach chłodniczych. Płock,
tl. 62-64-84.

010501

TAPETOWANIE, kasetony,
malowanie, glazura. Rachunki
VAT. Tel. 62-45-97.

010502

LEKARZOM
I PIELEŃNIARKOM
Oddziału Wewnętrznego
Szpitala Miejskiego
przy ul. Kościuszki
składam serdeczne
podziękowanie za leczenie
i opiekę w ciężkiej
chorobie męża
Stanisława Tomczaka.
Żona Danuta

010499

ZATRUDNIĘ krawcowe. Tel.
64-34-41.

010505

POSZUKUJĘ MIESZKANIA
do wynajęcia M-2 lub M-3.
Tel. 62-55-88 do 16,00,
62-63-37 po 16,00

G-3

WYTWARZAM parkiet dębo-
wy. Tanio. Żuromin, ul. Osied-
lowa 6, tel. 572-522.

010506

"DIANA"
- usługi towarzyskie.
Zapraszamy całą dobę.
Tel. 62-02-17.

010502/1

KUPNO
SPRZEDAŻ

GARAŻE ocynkowane. Włoc-
ławek, tel. 35-24-66, 31-14-31.

010240

SPRZEDAM gospodarstwo
15ha z budynkami (dom, sto-
doła, dwie obory, budynek gos-
podarczy, woda. c.o.). Bidas
Lucjan, Małachowo, 09-210
Drobin.

010381

SPRZEDAM działki budowla-
ne w Boryszewie Starym
k/Płocka. Płock, tel. 64-00-46
po 15-tej.

010408

NOWY typ pieca c.o. - bardzo
dobrze oceniany przez Klienta.
Sprawność powyżej 80%. Re-
gulacja temperatury automaty-
czna, gwarancja 3 lata. Wyrób i
sprzedaż: Biele, 09-110 Socho-
cin, tel. (023) 618-675.

010412

KUPIĘ każdą ilość złomu sta-
lowego. Gąbin, tel. 243.

010415/1

SPRZEDAM gospodarstwo
5,75 ha, III klasa, blisko Kutna.
Tel. 340-62 Kutno.

K-1/95

TANIO SPRZEDAM dom jed-
norodzinny 80 m kw. (woda,
c.o.). Kutno, Jesienna 99.

K-2/95

MOZAIKA, listwy. Wyrób,
układanie, cyklinowanie. Za-
kład Koziminy, Płońsk (023)
62-45-17.

010427

FIRMA Handlowa
kupi lub wydzierżawi
pomieszczenie na sklep
lub hurtownię.
Płock, tel. 644-350
po 19,00.

010428

SPRZEDAM działki budowla-
ne, dojarzę ALFA LAW. Kac-
przak Wojciech, Bielsk, ul. 1-go
Maja 41, tel. 615-554.

010431

SPRZEDAM nową działkę bu-
dowlaną uzbrojoną z nowym
budynkiem 70 m kw. Kutno,
Jesienna 99.

K-3/95

AGENCJA Obrotu Nierucho-
mościami - Ostrowski, Płock,
Kościuszki 1, 62-26-80 oferuje
do sprzedaży: segment stand-
ard (Winiary), domy w Płocku,
działki budowlane (Maszewo,
Łąck), działki przemysłowe
(Wyszogrodzka, Radziwie
k/Stoczni), pawilon na dzia-
łalność gospodarczą (72 m kw.,
centrum) z telefonem.

010501/1

KUPNO - SPRZEDAŻ nieru-
chomości. Kutno, tel. 381-96.

K-5/95

SPRZEDAM JELCZA 315. Tel.
63-54-55.

010485

"CENTRALA NASIENNA"
Kutno, ul. Szopena 8,
tel. 336-04
ZATRUDNI MĘŻCZYZNĘ
z wykształceniem
wyższym rolniczym lub
ekonomiczno-rolniczym.
Wymagania:
* 3-letni staż pracy na sta-
nowiskach kierowniczych
lub samodzielnych
* znajomość języka angielskiego
lub niemieckiego
* doświadczenie
w marketingu
* znajomość obsługi
komputerów.

K-6/95

KUPIĘ lub wynajmę lokal
handlowy w centrum Płocka
do 50 m kw. Tel. 64-17-76 po
18,00.

010457

SPRZEDAM dom parterowy
podpiwniczony - 3 duże poko-
je, kuchnia, łazienka (100 m
kw.) + 100 m kw. piwnica +
strych, budynki gospodarcze i
garaż 270 m kw. (rok budowy
1985), działka 40 arów. Cena
240 mln (do uzgodnienia). Jan-
kowski Henryk, Polik 18, gm.
Rościszewo.

010465

SPRZEDAM dwie działki bu-
dowlane o pow. 1 ha i 0,70 ha
oraz pawilon handlowy muro-
wany w Płocku. Tel. 64-18-85
po 19,00.

010466

UCHYLNE drzwi garażowe
"Hormann", remonty mieszk-
kań. 61-25-56.

010467

Z powodu wyjazdu **SPRZE-**
DAM w Gostyninie trzy domy
jednorodzinne, pawilon hand-
lowy z lokalizacją w centrum,
działkę budowlaną wraz z bu-
dynkiem nadającym się na
hurtownię lub produkcję. Go-
stynin, tel. (418) 28-05.

G-4/95

SPRZEDAM gospodarstwo
rolne 6 ha. Róg Czesław, Os-
molin, 09-540 Sanniki.

010475/1

SPRZEDAM dom piętrowy 120
m kw. pow. użytk. (woda miej-
ska oraz własna, c.o., kanaliza-
cja, telefon), budynek gospo-
darczy z garażem, działka 621
m kw. Kutno, tel. 472-66.

010477

SPRZEDAM: tunele foliowe
wym. 30x7, Nissan Primera
1,6. Wiadomość: 61-24-46.

010478

ZDECYDOWANIE KUPIĘ garaż
własnościowy położony w re-
jonie ulicy Tysiąclecia lub też ulicy
Miodowej. Telefon 63-18-83.

010480

SPRZEDAM stertnik i przyczepę samobieżną słomę, liście buraczane, stan idealny. Jankowski Kazimierz, Cetlin, 09-212 Lelice.
010481

SPRZEDAM M-4 (60 m kw.) w Płocku, tel. 63-71-31 po 16,00.
010482

TANIO SPRZEDAM 2,80 ha wraz z budynkiem mieszkalnym do remontu w Rogożewku (3 km od Gostynina). Tel. 28-29.
010484

SPRZEDAM
OPLA Omegę 2L XII-1991r., pełne wyposażenie i dokumentacja.
Płock, tel. 63-46-26.
010489

SPRZEDAM notarialnie pawilony handlowo-usługowe - Płock, ul. Dobrzyńska 13. Płock, tel. 62-03-73, 63-48-80.
010488

SPRZEDAM
linię technologiczną do produkcji papy izolacyjnej i wierzchniego krycia.
Płońsk, tel. (023) 61-81-74, tel/fax (023) 62-21-28.
010491

SPRZEDAM atrakcyjne duże działki budowlane w Kutnie. Tel. 479-97 po 16,00.
K-14/95

SPRZEDAMY
- WYDZIERŻAWIMY Zakład (część) pod każdą działalność położony na działce 1,5 ha - utwardzonej w Żurominie. Powierzchnia budynków 6000 m kw., własna stacja trafo, studnia głębinowa, zbiornik wody technologicznej. Wiadomość: Płońsk, tel/fax (023) 62-21-28.
010490

SPRZEDAM lady i regały sklepowe. Płock, tel. 635-035.
010493

KUPIĘ Syrenkę, Trabantę lub Wartburga. 62-89-27.
010494

HURTOWA SPRZEDAŻ odzieży używanej. Włocławek, tel. (054) 32-75-06.
SA-42

SPRZEDAM kosiarkę listwową, dmuchawę do siana poziomą, wiązankę WC-5. Jan Adamczyk, Łubki Stare, 09-452 Blichowo.
010500

SPRZEDAM nowy dom w Sierpcu, tel. 75-63-08.
S-6/95

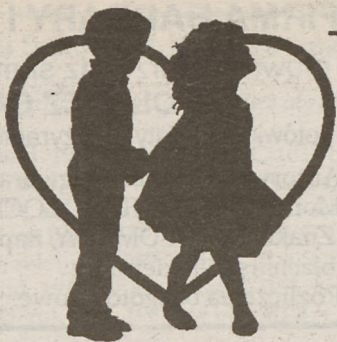
SPRZEDAM prasę polską kostkową, rok prod. 1985. Strzelszczyk Stanisław, Makomazy, gm. Zawidz.
S-7/95

ZDECYDOWANIE KUPIĘ
dom wolnostojący w Kutnie lub okolicy.
Kutno, Batorego 11/61.
K-15/95

SPRZEDAM koło Kutna dom piętrowy 200 m kw. z wszystkimi wygodami plus pomieszczenia 200 m kw. na wszelką działalność gospodarczą. Łódź, tel. 42-27-53.
K-16/95

ZGUBY

Z dniem 17.XII.1994r. unieważnia się pieczęć o treści: "Blacharstwo Samochodowe, Jan Siwiera, Płock, ul. Cedrowa 40."
010487



ŚWIĘTO ZAKOCHANYCH z "TYGODNIKIEM PŁOCKIM"

W Dniu Święta Zakochanych masz niepowtarzalną okazję, by na łamach naszego Tygodnika wyznać miłość tej Jednej, Jedynej, temu Wyśnionemu, Wymarzonemu.

Nawet jeśli do tej pory nie mieliście odwagi tego powiedzieć, z WALENTYNKĄ będzie Wam łatwiej.

Za jedyne 10 groszy (za słowo) możesz zapewnić o swoich uczuciach.

Wykorzystaj szansę, następna taka okazja będzie dopiero za rok

ZAPRASZAMY do Biura Ogłoszeń
ul. Stary Rynek 27, tel./fax 62-77-66



"PREMIUM" S.C.

Hurtownia Art. Papierniczych, Piśmiennych i Biurowych

Oficjalny przedstawiciel
ZWP STRZEGOM

poleca:

- segregatory • teczki vaupé
- bibułę • ołówki • kredki
- długopisy Parker
- cienkopisy Edding
- oraz pozostałą galanterię biurową.

Rabaty, upusty.

Płock, ul. Kostrogaj 7,
tel/fax 64-10-50.
SA-44

SUPER RADIO TAXI



640-777

czynny całą dobę

szybko - tanio - solidnie

* bezpłatny dojazd do klienta

* zakupy na telefon

Serdecznie zapraszamy

AGENT CELNY

Zawód dla Ciebie!

KURS przygotowawczy do zawodu Agenta Celnego prowadzi w MŁAWIE od 18 lutego br. "EDITEX" s.c., 00-050 Warszawa, ul. Świętokrzyska 14A

Tel. W-wa (022) 26-11-05

Tel. Mława (023) 54-53-06
SA-32

SZNUREK ROLNICZY do pras i snopowiązałek oferuje

s.c. "AGRO-BUD"
Woźniki 24

Punkty sprzedaży:

- Woźniki 24, tel. 63-44-42
- Ślepkowo (Kółko Rolnicze), tel. 61-36-27
- Bodzanów (Witamina), tel. 49

ZARZĄD MIASTA PŁOCKA

zaprasza zainteresowanych do podjęcia negocjacji w sprawie sprzedaży nieruchomości zabudowanej położonej w Płocku przy ul. Kazimierza Wielkiego 9 oznaczonej nr działki 477 o pow. 472 m kw. KW 67667.

Zabudowę działki stanowi budynek mieszkalny wpisany do rejestru zabytków woj. płockiego, dwupiętrowy, częściowo podpiwniczony, o pow. zabudowy 369 m kw., wyposażony w instalację elektryczną, kanalizacyjną, wodociagową.

Budynek aktualnie wyłączony jest z eksploatacji.

Nieruchomość położona jest w zabudowanej części Starego Miasta malowniczo położonej na Skarpie Wiślanej.

Zgodnie z miejscowym szczegółowym planem zagospodarowania Śródmieścia miasta Płocka jest to obiekt zabytkowy do zachowania w istniejącym kształcie z możliwością lokalizacji:

- w parterze usług nieuciążliwych pod warunkiem przeprowadzenia uzgodnień z Konserwatorem Zabytków,
- na wyższych kondygnacjach funkcji mieszkalnych.

Zainteresowani podjęciem rokowań mogą zgłaszać swoją ofertę w zalakowanej kopercie z napisem "NEGOCJACJE RON - 1/95" w terminie do dnia 14 lutego 1995r. w Urzędzie Miasta Płocka, Stary Rynek 1, pokój 42.

Ogłoszenia mogą składać podmioty gospodarcze, instytucje i osoby fizyczne.

Cudzoziemcy mogą uczestniczyć w negocjacjach jeżeli posiadają zgodę Ministra Spraw Wewnętrznych na nabycie tej nieruchomości.

OFERTA WINNA ZAWIERAĆ:

- imię, nazwisko i adres (nazwę i siedzibę) oferenta
- koncepcję zagospodarowania obiektu
- proponowany termin rozpoczęcia i zakończenia inwestycji
- ogólną informację o prowadzonej dotychczas działalności gospodarczej, statusie prawnym oraz przewidywanych źródłach finansowania zakupu
- proponowaną cenę nieruchomości
- oświadczenie, że oferent zapoznał się z warunkami sprzedaży i przyjmuje te warunki bez zastrzeżeń

OTWARCIE ofert nastąpi w dniu 20 lutego 1995r. o godz. 11,00 przy ul. Zduńskiej 1, pokój 201.

Osoby zainteresowane podjęciem rokowań proszone są o przybycie do siedziby Urzędu Miasta Płocka w dniu otwarcia ofert.

Dodatkowe informacje o nieruchomości uzyskać można w Referacie Obrotu Nieruchomościami Urzędu Miasta Płocka, tel. 62-50-42, 62-45-29.
SA-40



Zakład Handlowo-Usługowy

ROLNIK

ROLNIK GOSTYNIN, KROŚNIEWICKA 3, tel. 40-76, fax/tel. 50-65

Hurtownia: materiałów budowlanych, izolacyjnych, hutniczych, nawozów sztucznych

- ➔ **Budowlane** cement, wapno, pustak, cegła, otwory okienne
- ➔ **Izolacyjne** lepek, izolbet, styropian, wełna mineralna, papa nawierzchniowa i izolacyjna
- ➔ **Hutnicze** blachy, rury, pręty żebrowane gładkie, ceowniki, dwuteowniki, kątowniki
- ➔ **Nawozy** polifoski, saletra, saletrzak, salmag, mocznik, fosforan amonu

PRZEDSTAWICIEL HANDLOWY KILKUNASTU KRAJOWYCH FIRM KUTNO, RAMPA PKP (CEMENT)

- ➔ **Paliwa** ON, E-98, E-94, olej opałowy, smary, akcesoria
- ➔ **Węgiel** kostka, orzech, groszek, koks, miały węglowe

FIRMA BARBARY I HENRYKA KOMPY

prowadzi sprzedaż samochodów fabrycznych:
POLONEZ CARO, TRUCK

(za gotówkę i na raty bez żyrantów, najniższe oprocentowanie)

- Autoryzowany serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
- Montaż blokad MUL-T-LOCK do wszystkich samochodów
- Znakowanie SOMERW, naprawy powypadkowe blacharsko-lakiernicze
- Rozliczenia bezgotówkowe.

STEFANÓW, tel. 614-565.

Zgromadzenie Wspólników Spółki "AWAL" sp. z o.o. w Płocku na mocy uchwały z dnia 26.01.1994 (Akt Notarialny Rep. A nr 135/94) postawiło spółkę w stan likwidacji.

Wzywa się wierzycieli Spółki do zgłaszania wierzytelności w ciągu 3 m-cy od daty ogłoszenia. Niniejsze ogłoszenie jest pierwsze. 010497

ZTP **TAXI**

62 99 20

- * bezpłatny dojazd do Klienta
- * karta Stałego Klienta - GRATIS

ZARZĄD GMINY w RADZANOWIE

ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż działek budowlanych położonych w miejscowości Radzanowo - kompleks 30 działek o pow. 658 m² - 1.204 m² (od ulicy Płockiej do ulicy M. Konopnickiej), częściowo już uzbrojone (sieć wodociągowa, stacja energetyczna).

CENA WYWOŁAWCZA - 4.000,- zł.

WADIUM w wysokości 400,- zł płatne najpóźniej do godz. 8,00 w dniu przetargu.

PRZETARG odbędzie się w dniu 2 marca 1995r. o godz. 9,00 w sali posiedzeń Urzędu Gminy w Radzanowie.

Osoby zainteresowane mogą uzyskać bliższe informacje w Urzędzie Gminy, pokój nr 22, tel. 61-34-87.

010479

MATURA - 2 lata

po Zasadniczej Szkole Zawodowej w programie innowacyjnym z elementem informatyki i językiem angielskim

Zespół Oświatowo-Konsultacyjny jest największą prywatną firmą edukacyjną.

ZOK "PROFESOR" przyjmuje zapisy na I semestr

Zaocznego Liceum Ogólnokształcącego dwuletniego, początek zajęć w połowie lutego br. Informacje i zapisy w Sekretariacie Liceum - Płock, ul. 3 Maja 18, tel. 64-18-01

USŁUGI POGRZEBOWE
Stanisław Frydrysiak

czynne całą dobę oraz w niedziele i święta
PŁOCK, ul. Ostatnia 7
tel. 62-94-63



Zakład Usługowo - Handlowy **"PETERGUM"**
tel. 63-51-44

Serwis i sprzedaż ogumienia nowego i bieżnikowanego na samochody:

osobowe ciężarowe TIR
09-410 Płock - Imielnica
ul. Wiosenna 1



A.Z. Petera, fax 63-51-44



NOWOŚĆ!!!

"ROLSERWIS" S.A.

09-421 Płock, ul. Sierpecka 10, tel. 62-94-83, 62-50-63

POLECA USŁUGI W ZAKRESIE:

- napraw pras zbożowych, kombajnów ziemniaczanych, buraczanych i innych maszyn rolniczych
- napraw ciągników rolniczych - pełen zakres
- regulacja silników
- ładowania akumulatorów
- badań technicznych ciągników i przyczep rolniczych - przeglądy rejestracyjne

"ROLSERWIS" S.A. to:

- krótkie terminy napraw
- konkurencyjne ceny
- solidne wykonanie

• możliwość spłat kosztów napraw w ratach
Zapraszamy codziennie w godz. 7,00 - 15,00 również w soboty 8,00 - 13,00

SA-43

MIEJSKI ZAKŁAD GOSPODARKI KOMUNALNEJ
ZAKŁAD BUDŻETOWY

09-402 PŁOCK, ul. Kościuszki 3, tel. 62-22-44

ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż n/wym. pojazdów:

Lp.	Wyszczególnienie	Rok produkcji	Cena wywoławcza z podatkiem VAT (zł)
1.	"JELCZ - 325 P" - śmieciarka	1985	20.102,55
2.	"SKODA-LIAZ" - śmieciarka	1986	15.469,60
3.	"KAMAZ-5511" - asenizacyjny	1981	22.326,00
4.	"STAR W-28"	1977	6.136,60
5.	"ŻUK A-11B"	1986	2.989,00
6.	"NYSA T-522"	1985	1.964,20
7.	Mikrociągnik ogrodniczy "MF-70"	1974	500,20
8.	Kosiarka rotacyjna "Z-081"	1987	3.815,50

Pojazdy zgłoszone w poz. 1, 2, 3, 4, 5, 6 można oglądać w Oddziale Oczyszczania Miasta w Płocku, ul. Przemysłowa 11 w godz. 8,00 - 13,00, sprzęt w pozycji 7 - w Oddziale Zieleni Miejskiej w Płocku, ul. Kościuszki 3 w godz. 9,00 - 14,00, natomiast w poz. 8 - w Oddziale Produkcji Kwaciarsko-Szkółkarskiej w Płocku, ul. Jędrzejewo 1B w godz. 8,00 - 13,00.

PRZETARG odbędzie się w siedzibie Zakładu w Płocku - ul. Kościuszki 3 w dniu 27 lutego 1995r. o godz. 10,00.

W przypadku nie dojsia do skutku w I terminie, drugi ustala się tego samego dnia o godz. 12,00.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej najpóźniej do godz. 9,30 w dniu przetargu. Wadium przepada na rzecz sprzedawcy, jeżeli żaden z uczestników licytacji nie zaoferuje ceny nabycia równej co najmniej cenie wywoławczej oraz jeżeli oferent, który wygra przetarg uchyli się od zawarcia umowy.

Zakład nie ponosi odpowiedzialności za wady ukryte oraz nie uzupełnia brakujących części.

Zastrzeżenie się prawo odwołania przetargu lub wycofania pojazdu bez podania przyczyny.

SA-41

MESKONP

DYSTRYBUCJA SERVICE

KOPIARKI, TELEFAKSY, CENTRALE I TELEFONY, MASZYNY DO PISANIA, ZLICZARKI I TESTERY KASY, WAGI, METKOWNICE

RATY LEASING

PAPIER, MATERIAŁY EKSPLOATACYJNE

PŁOCK UL. REMBIELIŃSKIEGO 3 TEL./FAX. 63 39 85 TEL. 62 81 16

CENTERTEL - telefony komórkowe

Warsztaty Szkolne Zespołu Szkół nr 1 im. St. Staszica w Kutnie, ul. Oporowska 7

ogłaszają II pisemny przetarg nieograniczony na sprzedaż obrabiarek do metali:

- 1/ Frezarka pionowa 2FYA, rok bud. 1959, nr inw. III-4/C-101, cena wyw. 1.464,00 zł
- 2/ Frezarka pionowa FYC-26, rok bud. 1964, nr inw. III-4/C-104, cena wyw. 1.757,00
- 3/ Frezarka uniwersalna FWA-32N, rok bud. 1970, nr inw. III-4/C-106, cena wyw. 2.440,00 zł
- 4/ Strugarka podłużna HDA-80, rok bud. 1958, nr inw. III-4/C-151, cena wyw. 4.392,00 zł
- 5/ Wiertarka kadłubowa W II-25, rok bud. 1957, nr inw. III-4/C-1057, cena wyw. 946,00 zł
- 6/ Piła tarczowa CRA-710, rok bud. 1959, nr inw. III-4/C-351, cena wyw. 1.171,00
- 7/ Frezarka obwiedniowa ZFA-75, rok bud. 1959, nr inw. III-4/C-451, cena wyw. 3.709,00

Ceny zawierają podatek VAT.

Osoby przystępujące do przetargu winny złożyć pisemną ofertę w zapieczętowanej kopercie z dopiskiem "OFERTA" do Warsztatów Szkolnych w Kutnie, ul. Oporowska 7, pokój nr 5 w terminie do dnia 14 lutego 1995r. oraz wpłacić w kasie Warsztatów wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej najpóźniej do godz. 9,00 w dniu przetargu.

Przetarg odbędzie się w dniu 15 lutego 1995r. o godz. 10,00 w Warsztatach Szkolnych Zespołu Szkół nr 1 w Kutnie ul. Oporowska 7. Obrabiarki można oglądać w ciągu tygodnia przed przetargiem w godz. 11,00 - 15,00 oraz uzyskać bliższe informacje na temat przetargu. Zastrzegamy sobie prawo swobodnego wyboru oferty lub uznania bez podania przyczyny, że przetarg nie dał rezultatów. Wadium ulega przepadkowi w razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał od zawarcia umowy.

Pisemna oferta winna zawierać:

- 1/ informację o ofercie wraz z datą sporządzenia oferty (nazwa, siedziba, status oferenta)
- 2/ oświadczenie, że oferent zapoznał się z warunkami przetargu, proponowaną ceną i sposobem zapłaty.

K-12/95

101%

GWARANCJI

AUTO SYSTEM FSO • wszystkie modele Polonezów w wybranej wersji, kolorze i wyposażeniu • certyfikat gwarancyjny producenta na otrzymanie samochodu • raty w wysokości 1/30, 1/50 lub 1/60 aktualnej ceny samochodu • możliwość wpłacenia połowy raty w systemie 60-miesięcznym • szansa odbioru samochodu już w pierwszym miesiącu • możliwość przyspieszenia odbioru samochodu drogą licytacji • wpływ licytacji i rat zaliczkowych na skrócenie czasu realizacji wszystkich umów • sposób na inflację - zmiana ceny samochodu nie wpływa na wysokość już wpłaconych rat • rewaloryzacja wpłaconych rat do aktualnej ceny samochodu



jedyny gwarantowany przez FSO system sprzedaży ratalnej

SALON INFORMACJI AUTO SYSTEMU FSO: PŁOCK ul. Kobylińskiego 14
ORAZ AUTORYZOWANY DEALER FSO: KUTNO Autoryzowany Serwis Samochodowy „JRJ Zach”, ul. Józefów 26, tel. 365-89, 362-03 **SOCHACZEW** „World Car”, ul. Niemcewicza 3

AICE KONSORCJUM ul. Stawki 2, INTRACO 1 (31 piętro)
00-193 Warszawa, tel. 635-89-33, 635-19-02, 635-12-60, fax 635-60-86

Wójtowa kołomyja

Historia konfliktu w Strzelcach sięga zamierzonych czasów, o ile 1989 rok takim nazwać można. Wybrany wówczas wójtem znalazł się **Andrzej Zieliński** nie cieszył się zaufaniem wszystkich, co w podobnej sytuacji jest rzeczą zupełnie naturalną.

Decyzją radnych został odwołany. Rozpisano nowe wybory. Startowało

W wyniku zaistniałych okoliczności i przykrego upadku, w którym doznała uszkodzenia kolana, lekarz Poradni Chirurgicznej w Kutnie wydał orzeczenie o 12-dniowej niezdolności do pracy (L-4 61 0386932). Podobny los spotkał Sekretarza Gminy, p. Magdalenę Leitgeber. Wprawdzie pani se-



siedmiu kandydatów. Wygrał je **Andrzej Zieliński** ze wsi Kozia Góra. Rozpoczął w gminie wiele inwestycji, których dokończenie przerwały czerwcowe wybory samorządowe.

Nowego wójta postanowiono wybrać w drodze konkursu. Stało do niego czternaście osób. W ostatecznej rozgrywce znalazł się **Andrzej Zieliński** i **Teresa Wylazłowska**. Stosunkiem głosów 10 do 8 przeszła ta ostatnia. I tu zwolennicy pokonanego **Andrzeja Zielińskiego** czując się zapewne przegrany postanawiali działać.

30 grudnia 1994 roku zwołana została kolejna sesja Rady Gminy. Jeden z radnych wniosł na piśmie zmianę porządku dziennego, poszerzając go o odwołanie Prezydium. Konsternacja pewnej grupy radnych zdaje się być uzasadniona, gdyż o niczym wcześniej nie wiedzieli. Stosunkiem głosów 11 za, 7 przeciw odwołano dotychczasowe, a powołano nowe Prezydium.

Po zakończeniu sesji Rada postanowiła spotkać się ponownie na dalszą część posiedzenia. Dla 7 radnych dalsza praca w tym składzie przestaje być sensowna, stąd decyzja o opuszczeniu obrad. W wolnych wnioskach, na wniosek Komisji Rewizyjnej następuje zwołanie sesji nadzwyczajnej na dzień następny, celem odwołania wójta.

Zgodnie z ustawą o samorządzie terytorialnym i statutem gminy odwołanie Zarządu i wójta może nastąpić po zasięgnięciu opinii komisji rewizyjnej. Ta jednak się nie zbiera, gdyż jeden z trzech jej członków, członek opozycyjnej "siódemki" nie został powiadomiony o jej posiedzeniu. 31 grudnia odbywa się owa sesja nadzwyczajna, podczas której zostaje odwołany Zarząd i wójt.

4 stycznia 1995 roku znów nadzwyczajna sesja Rady Gminy; powołuje się nowych członków Zarządu, ale z uwagi na absencję "siódemki" radni nie mogą powołać wójta. Powstaje jednak uchwała o powołaniu na stanowisko p.o. wójta **Andrzeja Zielińskiego**. Ani ustawa o samorządzie terytorialnym, ani statut gminy Strzelce nie przewiduje takiej funkcji. Taka decyzja spowodowała, że dyrektor Banku Spółdzielczego w Strzelcach zablokował konto Urzędu Gminy. Upoważnieni do składania podpisów na dokumentach finansowych zostali odwołani, a nie odwołana pani skarbnik i jej podpis nie są wystarczające. Nie ma wypłat dla nauczycieli "zerówek", przedszkoli, na węgiel.

23 stycznia 95 roku z funkcji skarbnika gminy zostaje odwołana **Krystyna Wojtasiak**.

"W sposób bezprawny pozbawiono wolności poprzez zamknięcie w pokoju, w którym urzęduję jako skarbnik i grożono, że nie zostaną wypuszczeni dopóki nie dokonam podpisów na dokumentach księgowych w celu dokonania wypłat" - fragment skargi tej treści złożono 25 stycznia br. w Prokuraturze Rejonowej w Kutnie opisując dokładnie przebieg całego zdarzenia.

kretarz nie zamykano w żadnym pokoju, jednak jej odwołanie mogło nastąpić na wniosek wójta, a takiego, jak do tej pory w gminie nie ma.

- Do dnia dzisiejszego nie otrzymałam rozwiązania umowy o pracę - mówi odwołana Sekretarz Gminy.

Na ten sam wniosek na funkcje skarbnika i sekretarza powołano inne osoby. Zwrócono się równocześnie do wojewody płockiego o dokonanie wykładni prawnej zaistniałej sytuacji. Odpowiedź z Urzędu jeszcze nie nadeszła.

Informując mieszkańców gminy o całym zdarzeniu Rada opublikowała obszernie wyjaśnienie, umieszczając je na tablicy ogłoszeń przed Urzędem. Wynika z niego, że jest to stanowisko zaledwie 11 radnych (rada liczy 18 członków), którzy nie rozumieją powodów, dla których 7 radnych blokuje wybór wójta gminy nie biorąc udziału w czterech kolejnych sesjach rady. "... Awanturczy tryb postępowania 7 radnych wyraża się w postępowaniu dyktatorskim z czasów stalinizmu. Dyktowanie warunków legalnie wybranym władzom gminy w sposób demokratyczny i zgodnie z prawem jest awanturnictwem politycznym nie mającym nic wspólnego z demokracją i poszanowaniem woli większości. Motody i sposób w jaki radni ci argumentują swoje stanowisko są metodami króla Krezusa. Ludzie ci nie wiedzą, że mają spełniać rolę polegającą na służbie wobec społeczeństwa i na nich spoczywa dobro mieszkańców i prawidłowe funkcjonowanie Urzędu..."

W piśmie przypiętym obok czytamy: "...W szkalujących ulotkach osoby (tu następuje 7 nazwisk - przypis autora) posługują się informacjami, które są czystym kłamstwem. Osoby te swym postępowaniem udowodniły, że chcą za wszelką cenę i wbrew prawu z powrotem powrócić do władzy. 30.12.1994r. i 31.12.1994r. zostali odwołani ze swych stanowisk, ponieważ dali się poznać jako ludzie niekompetentni, myślący fanatycznie w jednym kierunku. Doprowadzili do utraty 400 mln zł. przyznanej dotacji od wojewody..."

- Jako były dziś wójt nic nie wiem o żadnej dotacji - mówi **Teresa Wylazłowska**
- O sesjach, szczególnie tych ostatnich nie zostajemy powiadomiani - mówi radny **Stanisław Job**.

Jak w istocie wygląda sprawa, gdzie leży problem, który swymi rozmiarami dawno przekroczył granice gminy Strzelce, po czyjej stronie faktycznie jest racja - tego nie udało mi się ustalić. Próbowałem również wysłuchać racji drugiej strony. Mimo osobistego stawiennictwa i telefonicznych potwierdzeń mojego przyjazdu do Urzędu, mimo zapewnień sekretarki, że wójt jest powiadomiony o mojej wizycie, nie raczył on przybyć na spotkanie. Cytując słowa znanej piosenki pragnę poinformować tamtejszy Urząd, że "...Nie spocznijemy, aż dojdziemy..."

Ciąg dalszy za tydzień.

Dariusz Pawlikowski



SPORT

Ryszard Szurkowski w Płocku c.d.



Podczas spotkania w klubie Ajmex Szurkowski odpowiadał na pytania dziennikarzy dotyczące

sponsorowania jego grupy kolarskiej przez płocką Petrochemię.

- Ja myślę, że całym nieszczęściem dla kolarstwa jest to, że istnieje taka dyscyplina sportu jak piłka nożna - powiedział słynny kolarz. - W kontekście pozyskiwania sponsorów jest to wręcz coś strasznego. I tu - w Płocku mamy właśnie ten problem. Pieniądzy, które przeznaczone zostają na kilkunastu piłkarzy, starczyłoby dla kilkuset takich młodych kolarzy jak ci, którzy ścigają się tutaj. Musimy się z tym pogodzić, że sponsor uznał, iż będzie bardziej widoczny przez piłkarzy niż przez kolarzy. Z drugiej strony nie można mieć za złe tego, że ktoś chce sponsorować piłkarzy. Płock jest w Polsce słynny z tego, że najwięcej kibiców przychodzi na mecze.

Szurkowski zapytany o przyszłość słabszych niż oczekiwano wyników jego grupy kolarskiej

stwierdził, że wprawdzie kolarze wygrali 45 wyścigów, ale pewien niedosyt pozostał. Zawodnicy trenowali podczas zgrupowań i obiecywali trenować także wówczas, kiedy nie było z nimi trenera. Czy trenowali? Z efektów wynika, że nie zawsze.

- W mojej grupie pozostawiłem dwóch zawodników, którzy byli ze mną w ubiegłym roku: Wadeckiego i Grzegorza Gwiazdowskiego. To jest dwójka zawodników, na których chcę oprzeć w tym roku cały ciężar wynikowy. Gwiazdowski jest bardzo ciekawym kolarzem. Pokłócił się z trenerami w Toruniu, bo doszedł do wniosku, że źle prowadzą trening. Złożył akces startów u mnie. Skontaktowałem się z działaczami w Toruniu. Oni mówią: "Jak chcesz to go damy, ale kolarza to z niego nigdy nie będzie". Teraz chodzą za mną i proszą o zwrot.... Grzegorz to nadzieja polskiego kolarstwa.

Pozostałych kolarzy zwolniłem z pracy. Nie dość, że za słabo się angażowali, to i innym nie chcieli pomóc. Przykładowo Grzegorz, który więcej trenował i bardziej chciał walczyć na wyścigach, nie miał od nich żadnej pomocy.

Szurkowski stwierdził, że jego grupa nie zrywa kontaktów z Płockiem.

Ferie z karate

Nie wszyscy młodzi ludzie, którzy właśnie rozpoczęli ferie zimowe, mają już sposób na ich spędzenie. Jeśli ktoś jeszcze się waha, czy przesiedzieć dwa tygodnie przed telewizorem, czy przeżyć je na sportowo, mamy niecodzienną propozycję.

Szkoła Sztuk Walki Shugyo zaprasza młodych ludzi na ferie z karate. Zajęcia odbywać się będą codziennie od godz. 12.00 w sali gimnastycznej SP nr 4 w Płocku. Wstęp jest wolny, a jednocześnie jest to jedyna okazja, żeby spędzić ciekawie dwa tygodnie ferii. Zapraszamy.

Tenis stołowy

Finał Igrzysk Wojewódzkich

W sali sportowej przy Placu Dąbrowskiego 4 odbył się 24 i 25 stycznia finał wojewódzkiego Igrzysk Młodzieży Szkolnej w tenisie stołowym - drużynowym. W finale spotkali się mistrzowie i wicemistrzowie wyłonieni z eliminacji rejonowych: 8 drużyn dziewczęcych i 8 chłopców.

Turniej rozgrywany był systemem grupowo-pucharowym. Wyniki/dziewczęta:

1. SP Kuchary
2. SP Ciółków
3. SP Szczawin

W drużynie z Kuchar grały: Monika Stępka i Ilona Andrzejczak. Trenerem dziewcząt jest Janusz Kawczyński.

- chłopcy:
1. SP nr 21 Płock
 2. SP Mazew
 3. SP Siemienice

Skład zwycięskiej drużyny: Sebastian Kopański, Łukasz Gościński, Michał Lewandowski; tr. Grzegorz Lipczyński.

Zwycięskie drużyny awansowały do igrzysk makroregionu centralnego.

Życie z tętnem 210

Rozmowa z Markiem Dwurznikiem, trenerem w klubie kolarskim Ajmex Płock

- W pańskim wieku jeszcze śmiało ścigać się można na rowerze. Dość wcześnie rozpoczął pan karierę trenerską. Jak do tego doszło?

- Traf chciał, że uległem wypadkowi. Nie mogłem dłużej uprawiać wyczynowo kolarstwa. Otrzymałem dwie propozycje trenowania zawodników: z Cyklisty Żyrardów i z Ajmexu Płock od pana Henryka Kamińskiego. Płock wybrałem ze względów finansowych.

- Jak długo uprawiał pan czynnie kolarstwo?

- Jeździłem już 9 lat. Największe moje osiągnięcia? 10 tytułów Mistrza Polski. Wyjechałem także na Mistrzostwa Świata do Stanów. W seniorach nie udało się zdobyć żadnego tytułu. Byłem na to jeszcze za młody.

- Których kolarzy szkolił pan w płockim klubie?

- Pod swoją opieką mam czterech juniorów młodszych: Łukasza Wyrwasa, Macieja Lewandowskiego, Macieja Nowickiego, Pawła Sendala oraz juniora Marka Boczkę.

- Który z nich przejawia największą ochotę do pracy?

- Odpowiem trochę inaczej. Obserwując tych kolarzy widzę, że mają oni duży talent. Biorę oczywiście pod uwagę ich wydolność organizmu, bo to jest w kolarstwie najważniejsze. Czy ci chłopcy będą się dalej rozwijać prawidłowo? Ja naprawdę nie mogę każdego zmusić do treningu. Powiem tak: jestem zadowolony z czterech zawodników; nie jestem zadowolony z postawy Nowickiego. Chłopak trochę zastania się szkołą, ale ja z doświadczenia wiem, że gdy chciałem się uczyć to mogłem to robić i kolarstwo mi wcale nie przeszkadzało. Maturę i to z dobrym skutkiem zdawałem w seniorach.

- Jakie zadania postawił przed panem zarząd klubu?

- Jeden z kolarzy ma się znaleźć w dziesiątce Challenge'u Polski w juniorach młodszych. To raz. Po drugie jakieś premiowane miejsce w Mistrzostwach Polski, być może uda się zdobyć medal. W tym roku będzie to jeszcze trudne, kolarza nie da się tak szybko odpowiednio przygotować do krajowego poziomu.

- Jakie warunki powinien spełniać młody człowiek by miał szansę wyrosnąć na rasowego cyklistę?

- Najważniejsza u kolarza jest wydolność. Jest to jedna z najcięższych dyscyplin sportowych; kolarz musi pokonać odpowiedni dystans na dość wysokim tempie. Podczas typowego wyścigu tętno waha się w granicach od 160 do 210 na końcowych odcinkach trasy. To jest naprawdę bardzo ciężki sport.

- Jak wygląda zimowy trening kolarza w tej kategorii wiekowej?

- W swojej grupie wprowadziłem metodę mojego byłego trenera Toumonowa, który obecnie jest szkoleniowcem kadry Polski torowców, trenuje m.in. Grześka Krejnera. Otóż ta metoda oparta jest na ciągłej jeździe na rowerze. Uważam, że kolarze powinni jeździć, a nie biegać czy pływać. Muszą się wcześniej specjalizować, żaden zawodowiec nie uprawia marszobiegu i na Zachodzie, i na Wschodzie. Byłem

kilka razy na zgrupowaniach w Rosji. Oni nie biegają tylko non-stop jeżdżą na rowerze. I stąd ich dobre wyniki na Mistrzostwach Świata.

- Ile taki kolarz w wieku juniora, juniora młodszego musi dziennie przejechać kilometrów?

- W okresie przygotowawczym około 60 kilometrów. W sezonie dawki wzrastają - do 70, 80 km. Dochodzą do tego oczywiście wyścigi szosowe, gdzie przez 3 dni można zrobić nawet do 500 km.

- Kto był pańskim sportowym idolem?

- Bardzo mi się podobała jazda Olafa Ludwiga. Potrafił się świetnie ustawić na finiszu, a że był doskonałym sprinterem więc wyścigi wygrywał. W czasach Wyścigu Pokoju był nie do ogrania. Teraz brakuje mu już nieco sił.

- Na koniec pytanie bardziej ogólne. Kibicom polskiego kolarstwa brakuje w ostatnim czasie znaczących su-



kcesów, takich, jakie na przykład odnosili Piasecki czy Halupczok. Co zdaniem pana - doświadczonego kolarza - jest przyczyną regresu?

- Wydaje mi się, że szkolenie jest źle ukierunkowane. Zawodnicy, którzy zimą jeżdżą na zgrupowania kadry mają ekstra warunki. Tylko że są to doskonałe warunki dla narciarzy, a nie dla kolarzy. Kolarze powinni wyjechać na Majorce, gdzie jest ciepło, gdzie jest możliwość ścigania się na szosie. Później polskim kolarzom brakuje tego "ościgania". A powinni jak najwięcej jeździć na Zachodzie; wiadomo, że tam jest wyższy poziom.

- Tymczasem Brożyna nie otrzymał zgody na wyjazd...

- I to jest ogromny błąd Polskiego Związku Kolarskiego.

- Szurkowski twierdzi, że jest to spowodowane priorytetową imprezą w tym roku czyli Mistrzostwami Świata w Wenezueli.

- Czy poza Brożyną nie ma już w kraju innych kolarzy, którzy potrafią ścigać się w górach? A Wadecki, a Stafiej. Śmiało się mogą zapałać do tej nieszczęsnej, najlepszej na MŚ trzydziestki szóstki warunkującej udział pięciu polskich kolarzy w Igrzyskach Olimpijskich. No, ale jeśli PZKol będzie się nastawiał tylko na trzydziestkę szóstkę, to cienko widzę przyszłość kolarstwa w Polsce. Trzeba sobie po prostu stawiać najwyższe cele.

W Gostyninie

W Gostyninie rozegrano Turniej Tenisa Stołowego chłopców z okazji wyzwolenia miasta. Zawody przebiegały w dwóch kategoriach wiekowych, grano systemem do dwóch przegranych pojedynków.

Klasyfikacja zawodników w poszczególnych kategoriach wiekowych: Chłopcy - rocznik 1979/80

1. Kozakowski Marian - Liceum Ogólnokształcące;
2. Stefański Przemysław - Szkoła Podstawowa Nr 4;
3. Bobowski Kamil - Szkoła Podstawowa Nr 4;
4. Majewski Piotr - Szkoła Podstawowa Nr 4;
5. Gawryłow Tomasz - Szkoła Podstawowa Nr 1;
6. Marciniak Marcin - Zespół Szkół Zawodowych Nr 1

- Chłopcy - rocznik 1981 i młodszy
1. Gawryłow Dawid - Szkoła Podstawowa Nr 3;
 2. Bazela Piotr - Szkoła Podstawowa Nr 4;
 3. Kostuniak Łukasz - Szkoła Podstawowa Nr 3;
 4. Bugaj Tomasz - Szkoła Podstawowa Nr 4;
 5. Kopeć Paweł - Szkoła Podstawowa Nr 3;
 6. Kaczanowski Konrad - Szkoła Podstawowa Nr 4

Zdobywcy trzech pierwszych miejsc w poszczególnych kategoriach wiekowych otrzymali drobne upominki, pozostali pamiątkowe dyplomy.

Ośrodek Sportu i Rekreacji w Gostyninie składa serdeczne podziękowania Dyrekcji Szkoły Podstawowej Nr 3 za udostępnienie sali gimnastycznej na turniej.

Wyścigi przełajowe



W czwartym już kolarskim wyścigu przełajowym o puchar prezesa Okręgowego Związku Kolarskiego startowało około 70 kolarzy z 11 klubów.

Wyniki:

Kategoria Żak

1. Adam Krajewski - Centrum Budownictwa - BMK - Ecomilk Płock
2. Maciej Patryn - Centrum Budownictwa - BMK - Ecomilk Płock
3. Łukasz Kielbasa - ZTC Zychlin

Kategoria Młodzik

1. Adam Kacprzak - Opty Grodzisk Mazowiecki
2. Kamil Piasecki - KTC Kutno
3. Tomasz Boczek - Ajmex Płock

Kategoria Junior Młodszy

1. Maciej Lewandowski - Ajmex Płock
2. Łukasz Wyrwas - Ajmex Płock
3. Łukasz Nowak - Opty Grodzisk Mazowiecki

Kategoria Junior

1. Damian Chądzyński - PKS Lang Rower Legia
2. Marek Boczek - Ajmex Płock
3. Marcin Zbonikowski - Metron Włozamet Włocławek

Kategoria Senior

1. Jakub Walcendorf - Opty Grodzisk Mazowiecki
2. Rafał Przędka - PKS Lang Rower Legia
3. Maciej Dąbrowski - PKS Lang Rower Legia

Dzień przed wyścigiem w Płocku Przełajowe Mistrzostwa odbyły się w Grodzisku Mazowieckim. Wyścig miał bardzo mocną obsadę. Wzięła w nim bowiem udział kadra Polski kolarzy przełajowych przygotowująca się do Mistrzostw Świata.

Zawodnicy z województwa płockiego dominowali w kategorii Żak. Pierwsze miejsce zajął Adam Krajewski z Centrum Budownictwa - BMK - Ecomilk Płock, czwarte Łukasz Janiak z KTC Kutno. W kategorii młodzików na 5 pozycji uplasował się Tomasz Boczek, na 6 Marek Wiśniewski (obydwaj Ajmex Płock).

W juniorach młodszych nie zawiódł Łukasz Wyrwas z Ajmexu - metę minął jako drugi. W juniorach Marek Boczek zajął szóstą pozycję.

Na obozie kondycyjnym

Trwają przygotowania piłkarzy trzecioklasowego klubu MKS Kutno do rozgrywek ligowych w rewanżowej rundzie wiosennej. Podopieczni trenera Sławomira Ryszkiewicza wyjechali 29 stycznia na obóz kondycyjny do ośrodka Klubu Sportowego "Obuwnik" w Prudniku.

W obozie bierze udział 21 piłkarzy. Oto ich nazwiska, które kibicom, miejmy nadzieję, dadzą obraz drużyny przed zbliżającymi się rozgrywkami: Dariusz Bratowski, Łukasz Kubiak, Paweł Szczepanik, Krzysztof Janakowski, Andrzej Klepczarek, Kazimierz Stasinowski, Przemysław

Janakowski, Jacek Czekalski, Dariusz Janik, Zbigniew Urbanek, Krzysztof Stelmasiak, Arkadiusz Stańczyk, Mariusz Borowski, Robert Studziński, Tomasz Majczak, Andrzej Majczak, Marek Frontczak, Adam Gąsiorowski, Radosław Perzyński, Marcin Wojtalik, Tomasz Walczak. Masażystą jest Dariusz Nowak, kierownikiem obozu Marek Ryszkiewicz.

Nie potwierdziły się pogłoski, że do MKS przejdzie z płockiej Petrochemii wychowanek kutnowskiego klubu Dariusz Kowalski. Podobno na przeszkodzie stanęły sprawy finansowe. Darek jest dla kutnowskiego klubu po prostu za drogi.

Zawodnicy przebywający na zgrupowaniu będą trenowali trzy razy dziennie: rano będą to najczęściej 30-minutowe ćwiczenia z piłką poświęcone doskonaleniu techniki podstawowej. Główny akcent zajęć przedpołudniowych i popołudniowych to, jak planuje trener Sławomir Ryszkiewicz, podnoszenie sprawności ogólnej poprzez kształtowanie cech motorycznych: wytrzymałości, siły, koordynacji ruchowej. Piłkarze będą również rozgrywać spotkania kontrolne. Do Kutna powrócą 8 lutego.

MKS nie jest klubem tak bogatym jak inne w tej samej klasie rozgrywkowej, więc pobyt na obozie został sfinansowany przez życzliwych sponsorów. A są nimi: Zarząd Kutnowskich Zakładów Farmaceutycznych "Polfa" oraz Przedsiębiorstwo Wielobranżowe "Urbud". Klub korzystając z naszego pośrednictwa dziękuje wymienionym jednostkom.

Turniej juniorów młodszych

Młodych kibiców piłki nożnej, którzy już nie mogą się doczekać rozpoczęcia rozgrywek ligowych, zapraszamy do hali sportowej ZSZ MZRiP 5 lutego o godz. 10.00. Wtedy to rozpocznie się Halowy Turniej piłki nożnej juniorów młodszych zorganizowany przez Klub Sportowy "Polandia" Maszewo.

W zawodach wezmą udział drużyny piłki nożnej z terenu województwa: "Błękitni" Gąbin, "Mazowsze", "Jutrzenka", "Petrochemia" i "Stoczniowiec" Płock, "Świt" Staroźreby, "Wisła" Dobrzyń nad Wisłą i "Polandia" Maszewo.

W turnieju obowiązują uproszczone przepisy gry w piłkę nożną. Mecze rozgrywane będą w dwóch grupach, systemem każdy z każdym. Młodym uczestnikom turnieju życzymy doskonałych wyników i wielu strzelonych bramek, jakich nie powstydziliby się napastnicy I-ligowych klubów.

4. Petrochemia II Płock	7	8:9
5. Mazowsze Płock	7	6:8
6. Ostrovia Ostrowy	2	2:8

W meczu o III miejsce Lech Rypin spotkał się ze Szkołą Podstawową nr 23 z Płocka. W regulaminowym czasie było 1:1; w rzutach karnych wygrała Szkoła Podstawowa 3:0.

W finale grały ze sobą płocka Petrochemia i drobińska Skra. Lepsi byli płocczanie, którzy wygrali 4:0.

Oto skład zwycięskiej drużyny: Grzegorz Żółtański, Mariusz Sieradzki - Rafał Wojdat, Hubert Górzynski, Rafał Braun, Piotr Czajkowski, Bartłomiej Grzelak, Maciej Hiszpański, Przemysław Kałużny, Szymon Marciniak, Krzysztof Nejman, Adam Nowakowski, Daniel Sawicki, Krzysztof Zawadzki; trener: Tadeusz Prokowski.

Za najlepszego bramkarza uznano Bartosza Kańtocha ze Stoczniowa Płock, najlepszym strzelcem został Bartłomiej Grzelak z płockiej Petrochemii, który w turnieju zdobył 10 bramek.

Gostynin

Liga koszykówki

W Gostyninie zakończyła się pierwsza runda rozgrywek I ligi mężczyzn w koszykówkę.

Ostatnie wyniki:
ZSO Elgo - ASPK TE 49:53 (25:25)
Elgo - Czerwiński 16, Szweczyk 4, Dąbrowski 8, Pawłowski 11, Wesołowski 4, Szwęch 6.
TE - Wietrzycki 9, Grabski 18, Muszalik 7, Grzelecki 15, Dudkiewicz 4.
Tartak - Old Stars 20:0
Badek - Lambada 20:0
Glinka - Old Stars 20:0

Tabela po I-szej rundzie rozgrywek:

1. Badek Płock	8	0	16	546:254
2. Tartak	7	1	15	512:268
3. ASPK TE	6	2	14	366:352
4. Glinka	4	4	12	348:376
5. Raiders	4	4	12	366:441
6. Lambada Płock	4	4	11	364:396
7. ZSO Elgo	1	7	9	354:513
8. Tech. Mech.	0	8	8	285:445
9. Old Stars	2	6	7	305:500

(W tabeli uwzględniono walkowery)

Najskuteczniejsi:

1. Jędrzejewski Arkadiusz	208 pkt	Tartak
2. Grabecki Jacek	128 pkt	Lambada
3. Lewandowski Piotr	123 pkt	Badek
4. Szezingier Roman	114 pkt	Tartak
5. Grzelecki Tomasz	111 pkt	ASPK TE
6. Kminikowski Grzegorz	98 pkt	Badek
7. Kozioł Robert	92 pkt	Raiders
8. Matejek Jeremiasz	91 pkt	Glinka
9. Piotrowski Marek	91 pkt	Badek
10. Chorażek Zbigniew	91 pkt	Raiders

Wznowienie rozgrywek Ligi (runda rewanżowa) nastąpi dnia 11.02.1995 r.

Pierwszą rundę zakończyli także II-ligowcy.

Wyniki ostatnich meczów:

Salem - Trójka 31:45 (19:21)
Salem - Michalski 3, Michalski K.8, Pawikowski 11, Swiniarski 7, Słocki 2.
Trójka - Lewandowski 9, Woch 8, Kieszkowski 9, Browarski 6, Myszkowski 9, Sobczak 4.
PKUWiM - Korsarze 30:31 (13:12)
PKUWiM - Kacprzak 6, Michalski 12, Mucha 2, Sztylko 4, Obszyński 4, Sławiński 2.
Korsarze - Kaczor 3, Stępiak 4, Andrzejczyk 10, Liberacki 12, Jaros 2.
PKUWiM - TE Być Może 30:25 (14:12)
PKUWiM - Kacprzak 2, Michalski 12, Sztylko 2, Obszyński 14, Mucha, Sławiński
TE - Serwach 7, Woźniak 4, Rutkowski 6, Koprowicz 6, Małeck 2.
PKUWiM - Rap Atack 43:12 (20:12)
PKUWiM - Michalski 11, Mucha 2, Sławiński 7, Kiereś 17, Obszyński 4, Bartkowski 2.
Rap - Zalewski 6, Pestkowski 6, Sejda, Pasikowski, Radecki.

Tabela po I-szej rundzie rozgrywek:

1. Trójka	4	1	9	246:141
2. Korsarze	4	1	8	124: 81
3. Salem Rapers	3	2	7	121:116
4. PKUWiM	2	3	7	152:165
5. Rap Atack	1	4	6	80:109
6. TE Być Może	1	4	5	104:159

(W tabeli uwzględniono walkowery)

Najskuteczniejsi:

1. Myszkowski Piotr	55 pkt.	Trójka
2. Lewandowski Kamil	50 pkt.	Trójka
3. Michalski Mateusz	49 pkt.	PKUWiM
4. Serwach Piotr	49 pkt.	TE Być Może
5. Woch Adam	47 pkt.	Trójka
6. Browarski Piotr	46 pkt.	Trójka
7. Pawikowski Rafał	44 pkt.	Salem
8. Kieszkowski Kamil	38 pkt.	Trójka
9. Papiernik Waldemar	30 pkt.	Rap Atack
10. Liberacki Piotr	28 pkt.	Korsarze

Wznowienie rozgrywek Ligi (runda rewanżowa) dnia 11.02.1995 r.

W turnieju Tymowicza

Futbolówki dla kibiców

Nie lada atrakcje czekają kibiców podczas turnieju makroregionu centralnego w piłce nożnej "O Puchar Tymowicza", jaki 19 lutego (niedziela) odbędzie się w hali sportowej Chemika w Płocku.

W turnieju wezmą udział najlepsi młodzi piłkarze (14-latkowie) z Polski Centralnej - z województw: piotrkowskiego, łódzkiego, skierniewickiego, konińskiego, włocławskiego, sieradzkiego, kaliskiego, płockiego.

Organizatorzy liczą, że na trybunach nie zabraknie kibiców. Żeby zachęcić młodzież do kulturalnego kibicowania przygotowano szereg niespodzianek. Chyba najmiłszymi z nich będą piłki futbolowe, którą otrzyma każda grupa zorganizowana licząca ok 40 osób. Może to być klasa szkolna, może to być także również młodzież z danego osiedla. Wystarczy, że szef takiej grupy zgłosi się do organizatora zawodów.

Kolumny sportowe opracował Tomasz Szatkowski
Fot. Stanisław Bakiewicz



Terminarz meczów sparingowych Petrochemii

2-4 luty: halowy turniej piłki nożnej w Łodzi
4 luty, godz. 12.00, Płock: Petrochemia - Stomil Olsztyn
7 luty, godz. 12.00, Płock: Petrochemia - Polonia Warszawa
9 luty, godz. 12.00, Nowy Dwór Mazowiecki: Świt - Petrochemia
11 luty, godz. 11.00, Warszawa: Hutnik - Petrochemia
15 luty, godz. 12.00, Inowrocław lub Włocławek: Amika Wronki - Petrochemia
18 luty, godz. 12.00, Konin: Górniki - Petrochemia
22 luty, godz. 11.00, Płock: Petrochemia - Legia Warszawa
Po meczu piłkarze Petrochemii wyjeżdżają na zgrupowanie do Buku i tam odbędą się kolejne spotkania:
24 lutego z Wartą Poznań
26 lutego z Naprzodem Rydułtowy
28 lutego z Górnikiem Wojkowice
Na 4 lub 5 marca zostanie wyznaczony pierwszy termin inauguracji rundy rewanżowej I ligi. Przeciwnikiem piłkarzy Petrochemii będzie Sokół Pniewy.



Znowu "Petrochemia"

W sali sportowej Szkoły Podstawowej Nr 23 w Płocku rozegrano drugi z kolei turniej piłkarski z okazji wyzwolenia miasta Płocka. Tym razem rywalizowali ze sobą młodzi piłkarze urodzeni w roku 1981.

Dwanaście zespołów podzielonych zostało na dwie grupy: "A" i "B". Oto kolejność w poszczególnych grupach po rozgrywkach eliminacyjnych.

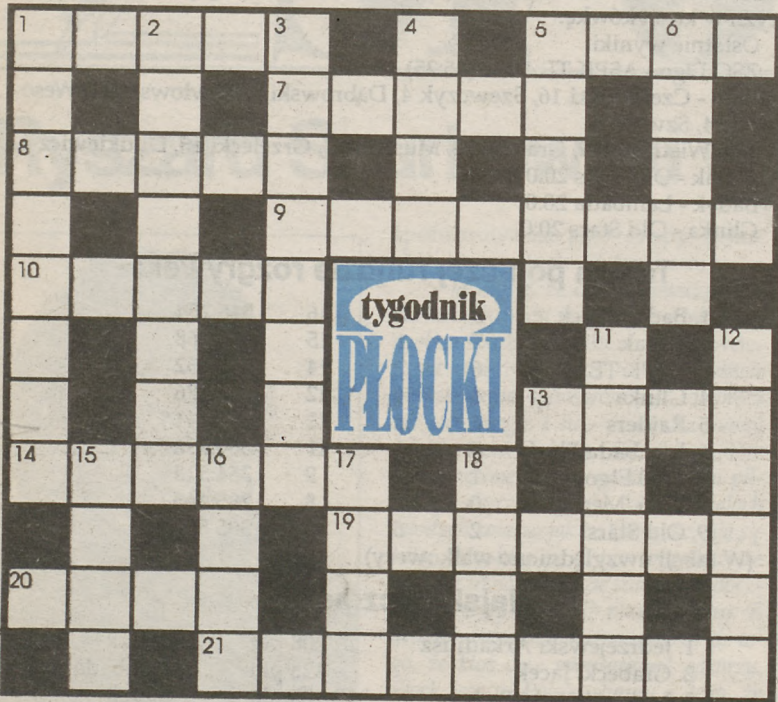
"A":

1. Petrochemia Płock	15 pkt	19:6
2. SP 23 Płock	10	11:9
3. Mazur Gostynin	8	9:6
4. Stoczniowiec II Płock	6	6:9
5. Świt Staroźreby	4	3:7
6. Czarni Kutno	0	5:16

"B":

1. Skra Drobin	8	9:5
2. Lech Rypin	8	9:6
3. Stoczniowiec Płock	8	5:3

KRZYŻÓWKA



POZIOMO: 1/ ukochana Petrarki, 5/ drzewo liściaste, 7/ krawiecka lub murarska, 8/ paraliżuje debutanta, 9/ schyłek dnia, zmrok, 10/ moda w stylu dawnych lat, 13/ jeden ze zmysłów, 14/ początek nowego ustępu w tekście, 19/ zakaz wywozu towarów z kraju, 20/ zabieg płucny, 21/ plody rolne.

PIONOWO: 1/ sodowa uliczka, 2/ wstęp do opery, 3/ zielone papugi z Ameryki Płd., 4/ muzulmański sędzia, 5/ legowisko niedźwiedzia, 6/ Winnetou to..., 11/ ryba Morza Śródziemnego, 12/ utwór zbliżony do idylli, 15/ umieszczane na kopertach ułatwiają przepływ korespondencji, 16/ sytuacyjny lub wypracowania, 17/ zestaw pytań, 18/ ponurak, człowiek opryskliwy.

Czytelnicy, którzy w ciągu 10 dni od daty ukazania się numeru nadesłali na adres redakcji (PŁOCK, STARY RYNEK 27) rozwiązania na kartkach pocztowych z dopiskiem "KRZYŻÓWKA nr 5" wezmą udział w losowaniu nagród książkowych.

Rozwiązanie krzyżówki nr 2:

Poziomo: 1/ Ronse, 5/ pech, 7/ maza, 8/ mutra, 9/ nepotyzm, 10/ nuada, 13/ Ewka, 14/ koniak, 19/ reursa, 20/ Rysy, 21/ sekutnica.

Pionowo: 1/ romantyk, 2/ nitratyn, 3/ emanacja, 4/ czop, 5/ party, 6/ cisza, 11/ Tworki, 12/ karaka, 15/ Odys, 16/ irys, 17/ krok, 18/ oset.

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 2 nagrody książkowe wylosowali:

- 1/ Małgorzata Rutkowska, zam. 09-400 Płock, ul. Hermana
- 2/ Bartosz Poreda, zam. 09-400 Płock, ul. Na Skarpie
- 3/ Leszek Jackowski, zam. 99-300 Kutno, ul. Wskie Przedmieście

5. SPRZEDAWCA ŚMIECI / NEEDFUL THINGS /

prod. USA 1993, horror, reż.: Fraser C.Heston, wyst.: Max Von Sydow, Ed Harris, dystr.: VISION

6. ELIKSIR MIŁOŚCI / LOVE POTION No.9 /

prod. USA 1993, komedia, reż.: Dale Launer, wyst.: Sandra Bullock, Tate Donovan, dystr.: BEST FILM

7. PRZYDROŻNI PROROCY / ROADSIDE PROPHETS /

prod. USA 1991, obyczajowy, reż.: Abbe Wool, wyst.: John Cusak, Adam Horowitz, dystr.: IMPERIAL

8. POSTRACH PRZESTWORZY / PLANE FEAR /

prod. USA 1994, horror, reż.: Robert Gordon, wyst.: Mickey Rooney, Laraine Newman, dystr.: POLMEDIA

9. KIEDY RYCZA LWY

prod. USA, wojenny, reż.: Joseph Sergeant, wyst.: Michael Caine, Bob Hoskins, John Lithgow, dystr.: BEST FILM

10. W PAJĘCZYNI ZDRADY / WEB OF DECEIT /

prod. USA 1994, sensacyjny, reż.: Bill Corcoran, wyst.: Amanda Pays, Corbin Bernsen, dystr.: ITI

VIDEO nr KUPON 119

Zapraszamy do Salonu Sprzedaży Kaset 'VIDEO-MIG' w Płocku, ul. Dworcowa 2 paw. 10 tel. 622 011 w.264

Pytanie konkursowe: W jakim filmie Joe Pesci wystąpił razem z Marisą Tomei?

Czytelnicy, którzy w ciągu 10 dni od daty ukazania się numeru nadesłali na adres redakcji (Płock, Stary Rynek 27) odpowiedzi na kartkach pocztowych z naklejonym kuponem, wezmą udział w losowaniu filmu na kasie video.

Odpowiedź z listy przebojów nr 117: Mrs Doubtfire.

Kasetę wygrał: Tadeusz Wyspiański 09-400 Płock, ul. Bielska

Po odbiór nagrody zapraszamy do redakcji.

HOROSKOP

BARAN

21.03-20.04

WAGA

23.09-23.10

Nawet drobne sprawy domowe mogą Ci sprawić kłopoty w najbliższym okresie. Poza tym będziesz musiał znieść humory bliskiej osoby. Dobrze, że pod koniec tygodnia sytuacja się odmieni. Liczne spotkania w domu dadzą wiele satysfakcji i pomogą nawiązać bliższy kontakt z Rakiem.

BYK

21.04-21.05

SKORPION

24.10-22.11

Z Koziorożcem możesz liczyć na dobre stosunki, ale ktoś spod znaku Raka będzie Cię jeszcze bardziej interesował. Jeśli chcesz poznać go bliżej jest okazja, bal karnawałowy w sobotę. W pracy nawał zajęć, ale poradzisz sobie sam. Dni szczególne: wtorek i piątek.

BLIŹNIĘTA

22.05-21.06

STRZELEC

23.11-21.12

W pracy nie daj się zbić z tropu Wodnikowi. Dobrze zorganizowałeś sobie sprawy zawodowe i nic nie zmieniaj. Systematyczna praca pozwoli Ci uniknąć zdenerwowania i pośpiechu. Jeśli poczujesz się zmęczony, wybierz się z wizytą do Ryby, pamiętaj o kwiatach.

RAK

22.06-22.07

KOZIOROŻEC

22.12-20.01

Dla spraw związanych z domem okres będzie intensywny. Zakupy i remont pochłoną cały Twój wolny czas. Ktoś spod znaku Wagi poczuje się urażony, że nie masz dla niego czasu, nawet na telefon. Wygospodaruj chociaż w sobotę kilka godzin. Podróż, którą zaplanowałeś, musisz jeszcze odłożyć.

LEW

23.07-22.08

WODNIK

21.01-20.02

Postaraj się zjednać sobie osobę, której nie lubisz. Utrudnia Ci to stosunki zarówno w domu, jak i w pracy. Jeśli podejdziesz do tego "kogoś" bez uprzedzenia, przekonasz się, że to właśnie Ty często jesteś powodem zażalenia. W sobotę otrzymasz wiadomość, na którą czekasz.

PANNA

23.08-22.09

RYBY

21.02-20.03

W najbliższym tygodniu nie bierz sobie do serca trudności, które kiedyś Cię denerwowały. Jeśli zachowasz spokój i optymizm wszystko się ułoży. W pracy nieoczekiwany wyjazd służbowy zmieni Twoje plany urlopowe. Zwróć szczególną uwagę na zdrowie. Znaki przyjazne: Rak i Wodnik.

Porady PANNY ADY

Niezdecydowana

Wiem, Ado, że rzadko piszą do Ciebie mężczyźni, ale czasami i oni potrzebują porady. Tak jest też w moim przypadku. Problemem jest niezdecydowanie mojej dziewczyny, choć czasami zastanawiam się, czy rzeczywiście może? Chodzimy ze sobą już od pięciu lat i zawsze uważano nas za dobraną parę. Nie muszę chyba mówić Ci, jak wiele czasu ze sobą spędzaliśmy. Widzieliśmy się prawie codziennie i to przez kilka godzin. Wtedy nie było problemów. Zaczęły się dopiero, gdy zostałem zaproszony na wesele przyjaciela z wojska. Oczywiście pojechałem z Emilią, jakże by inaczej. Wesele było w Mińsku Mazowieckim i muszę przyznać, że przyjęli też inni koledzy z wojska, wszyscy, których Maciek zapraszał. Jesteśmy rówieśnikami, niektórzy nie mają jeszcze dziewczyn i chyba dlatego Emilia była wniebowzięta. Tańczyła ze wszystkimi, gdyby wybierana była królowa balu, to chyba by nią została. Nie miałem nic przeciwko jej tańcom, po prostu wszyscy cudownie się bawiliśmy. To wesele jednak sprawiło, że - jak stwierdziła - inaczej spojrzę na życie. Do tej pory siedziałam tylko w domu czekając, aż przyjdzie i nie miała żadnych rozrywek. Zaczęła wyciągać mnie na dyskoteki. Może nie byłoby nic w tym złego, gdyby nie fakt, że pewnego dnia poznała brata

swojej koleżanki, który na moje nie-szczęście, też znalazł się na tej dyskotecie. Emilia powiedziała mi później, że umówiła się z nim na kawę w Płocku i że bym nie był zazdrosny, bo mimo wszystko mnie kocha, a z tym drugim umawia się tylko tak niezobowiązująco, bo chce też jeszcze pobawić się przed ślubem i nie być cały czas ze mną, ponieważ na to będziemy mieli całe życie. Nie wiem, jak powinienem postąpić, obawiam się, że może mnie zostawić dla tego drugiego, chociaż twierdzi cały czas, że mnie kocha.

Jacek

Od Ady: Trudno ocenić, w jakim kierunku zmierza chęć wyszumienia się Twojej dziewczyny. Niezależnie jednak od tego uważam, że nie postępuje ona w porządku wobec Ciebie. Pragnienie zabaw i adoracji innych mężczyzn (bo jak rozumiałam, zaimponowało jej zabieganie o względy na weselu) jest wyraźnym dowodem na to, że chyba już jej się znudziłeś i że nie darzy Cię prawdziwym uczuciem, a tylko jego namiastką. Myślę, że powinieneś przeprowadzić z Emilią poważną rozmowę. Nie zapomnij o sobie, Ty również masz prawo do własnego życia, nie możesz przecież siedzieć w domu i myśleć, co ona robi na tej dyskotecie. Obudź się!



LISTA PRZEBOJÓW NR 119

1. STAŁOWA GRANICA / STELL FRONTIER /

prod. USA 1994, sensacyjny, s-f, reż.: Paul G. Volk i Jacobsen Hart, wyst.: Joe Lara, Bo Svenson, Brion James, dystr.: ITI

Dopełnił się czas Apokalipsy. Porą budować nową cywilizację. Dla mieszkańców zagubionego wśród piasków jądrowej pustyni New Hope znakiem nowego porządku jest rebeliancka armia samozwańczego generała J W Quantrella. Miasteczko zamienia się w obóz karny: najmniejszy odruch sprzeciwu grozi śmiercią. Do New Hope przybywa tajemniczy obcy, a wraz z nim pojawia się niepokój. Yuma dołącza do bandytów Quantrella, ale nie staje się jednym z nich. W chwili krwawej rozprawy na pustyni powraca nadzieja...

2. WSPANIAŁY LOUIE / THE SUPER /

prod. USA 1991, komedia, reż.: Rod Daniel, wyst.: Joe Pesci, Vincent Gardenia, Madolyn Smith Osborne, dystr.: Imperial

Louie Kriski jest właścicielem kamienicy czynszowej, która w pełni zastępuje na miano slumsów. W związku z systematycznym ignorowaniem przepisów mieszkaniowych i norm bezpieczeństwa zostaje skazany na przebywanie we własnym budynku do czasu wykonania wszystkich niezbędnych napraw. Przykre jest dla Louise przebudzenie w nowym miejscu, gdy okazuje się, że został zaatakowany przez ogromne szczury żyjące w urządzeniach kanalizacyjnych, a także przez lokatorów, którzy 'z radością' powitali swego ciemniejącego. Wkrótce Louie odkrywa największego szczura w budynku - siebie samego. Zaczyna nareszcie rozumieć, że jego lokatorzy również są istotami ludzkimi. Ale tak trudno jest się zmienić...

3. ERNEST WRACA DO SZKOŁY / ERNEST GOES TO SCHOOL /

prod. USA 1994, komedia, reż.: Coke Sams, wyst.: Jim Varney, Linda Cash, Bill Byrge, dystr.: New Power

Kolejne przygody wesołego półgłówka Ernesta P. Worella zadowolą każdego. Tym razem ulubieniec publiczności wraca do szkoły... Początkowo pracuje jako woźny, ale w ramach naukowego eksperymentu dostaje szansę ukończenia szkoły i to z dyplomentem...



THE SUPER WSPANIAŁY LOUIE

reżyseria: ROD DANIEL
występują: JOE PESCI VINCENT GARDENIA
MADOLYN SMITH OSBORNE
RIBERT BLADES

Wyobraźcie sobie jego zmagania na zajęciach sportowych czy wariaciek wkuwanie w konkurencji z małolatami mając za przeciwników podłych profesorów. Ernest gwarantuje wam wspaniałą zabawę!

4. GRA O ŻYCIE / MY LIFE /

prod. USA 1993, melodramat, reż.: Bruce Joel Rubin, wyst.: Michael Keaton, Nicole Kidman, dystr.: VISION